

Franckesche Stiftungen zu Halle

Wykład Ná Dziešiećoro Boże Przikazanie Wiäre świetā Krześciańska

Arndt, Johann

W Brzegu, Roku 1725.

W Imię Boga Oyca i Syna i Ducha Świętego

Nutzungsbedingungen

Die Digitalisate des Francke-Portals sind urheberrechtlich geschützt. Sie dürfen für wissenschaftliche und private Zwecke heruntergeladen und ausgedruckt werden. Vorhandene Herkunftsbezeichnungen dürfen dabei nicht entfernt werden.

Eine kommerzielle oder institutionelle Nutzung oder Veröffentlichung dieser Inhalte ist ohne vorheriges schriftliches Einverständnis des Studienzentrums August Hermann Francke der Franckeschen Stiftungen nicht gestattet, das ggf. auf weitere Institutionen als Rechteinhaber verweist. Für die Veröffentlichung der Digitalisate können gemäß der Gebührenordnung der Franckeschen Stiftungen Entgelte erhoben werden.

Zur Erteilung einer Veröffentlichungsgenehmigung wenden Sie sich bitte an die Leiterin des Studienzentrums, Frau Dr. Britta Klosterberg, Franckeplatz 1, Haus 22-24, 06110 Halle (studienzentrum@francke-halle.de)

Terms of use

All digital documents of the Francke-Portal are protected by copyright. They may be downloaded and printed only for non-commercial educational, research and private purposes. Attached provenance marks may not be removed.

Commercial or institutional use or publication of these digital documents in printed or digital form is not allowed without obtaining prior written permission by the Study Center August Hermann Francke of the Francke Foundations which can refer to other institutions as right holders. If digital documents are published, the Study Center is entitled to charge a fee in accordance with the scale of charges of the Francke Foundations.

For reproduction requests and permissions, please contact the head of the Study Center, Frau Dr. Britta Klosterberg, Franckeplatz 1, Haus 22-24, 06110 Halle (studienzentrum@francke-halle.de)

[urn:nbn:de:gbv:ha33-1-229372](https://nbn-resolving.org/urn:nbn:de:gbv:ha33-1-229372)



W Imię Boga Oycá i Syná i Dn-
chá Swietego. Amen.

Słasnie iáko lekářzowi podeymu-
iácemu sie choruiącego człowie-
ká, dwie rzeczy wiedzieć trzeba.
Zwtażęz, naprzód trzeba mu
chorobe wiedzieć i rozeznáć. Po wtore,
trzeba mu pewne leki przeciwu niey mieć,
i podawáć. Tak Bóg wszechmogący
ktory sam nazywa sie lekářzem naszym,
w 2. Moyż. XV, 26. Ja Pan ktory cie
lecze, nie tylko bázro dobrze náše choro-
be, rozmaíte grzechy, i utomności zna,
iáko w Psál. XC, 8. nápisáno: Potoż-
tes niepráwosci náše przed sobą: tájné
występki náše, przed iásnością oblicza
twego; Alle nam też przeciwko nim, pra-
wodziwe leki, z swietey Ewánieliey dawa,
iáko tego u Łuk. X. ná Samárytánczyku
mamy wyobrażenie, ktory w rány ná
poty zábitego oliwy i winá nálat. Mátt.
IX. Mocni nie potrzebuia lekářzów.

A 2

Prze-

Przetoż tym razem święty zakon Boży w ten sposób uważać i rozbierać będziemy, żebyśmy się nauczyli.

1. Naprzód, poznawać i wyznawać nasze grzechy według przykazania Bożego, a zwłaszcza który jest główny grzech przeciwko każdemu przykazaniu.

2. Alżątym polepszenie a poprawę żywota naszego, według głównej cnoty każdego przykazania, wiedzieć, i jako ię Duch Święty w nas wzbudzić, a z Ewangelii uzdrowienia uczyć musi. Panie Boże użyż nam twojej łaski, i Ducha Świętego. Amen.

Któryż jest główny grzech przeciwko pierwszemu przykazaniu?

Bátwochwalstwo.

Coż jest bátwochwalstwo?

Wszystko to do czego człowiek serce przyczołgał krom albo oprócz Boga, mianowicie mądrość, umiejetność, bogactwo, chwata, moc, łaska ludzka, i tym podobne inne rzeczy. Reguła: Na co się człowiek oprócz samego Boga spuszcza, z tego sobie bátwana czyni.

Coż

Coż w sobie zámyka bátwochwa- lstwo?

Wiele brzydkiých i strážnyých grzechow.
Niedowiárstwo i rozmaíte zabobony,
wzgárde Boga, wátpienie; nienawiść,
i nieprziacielsstwo przeciw Bogu, nie-
cierpliwość, pyche. Uwazaycie to iákie
srogie grzechy tkwią w nas z przirodzenia,
a my popetniamy je w nášem sercu, my-
slách, słowách, i uczynkách. Bo pátrzącie
i uwazaycie ieno, iák wielkie wáże nie-
dowiárstwo iest? Nie ufacie w Bogu
z całego serca, nie mituiecie go z cąte-
go serca, nie boicie go się z całego ser-
ca toć iest Bogiem gárdzić, i znaczyć ty-
le iáko Boga w nienawiści mieć.
A gdybys się tu chciał wymawiać, i
rzec: Ach! ja nie gárdzę Bogiem,
ani go w nienawiści nie mam, toć masz
wiedzieć, iż to się nazywa Bogiem
gárdzić, gdy w nim serdecznie nie ufasz,
gdy go serdecznie nie mituiasz, gdy się go
serdecznie nie boisz, gdy się w sercu twym
wynosisz, toć się nazywa Bogiem gár-
dzić. A to wszystko iest bátwochwálstwo,
przez to wszyscy záslużyliśmy wieczną
śmierć i potepienie. Pátrzzie, iáko co-
dziennie te grzechy bez przestánia popet-
niaš,

niaś, nie trzebać na tego inzego pątrząc,
pątrż na siebie samego iako codziennie
bez przestania niedowiarstwem a wątpli-
wością grzebyś, nie boisz się Boga na-
de wszystkie rzeczy, nie mituiesz go, we
wszystkich rzeczach, nie spodziewasz się od
niego wszystkiego dobrego náde wszystkie
rzeczy, i wiecey niż od wszystkich innych
rzeczy, iestes pyśny w umyśle serca two-
go, oto tak czynisz co godzińa.

Coż tedy zprzeciwney strony mam
czynić?

Dwie rzeczy. 1. Naprzód Boga przez
Krystusa o odpuszczenie grzechow prosić
trzeba. 2. Potym żywota swego codzien-
nie polepszać. Tak musisz po twoie leki
do Ewanielien ś. chodzić, modlać się.

O moy niebieski Dycze! odpuść mi
złości, moie wielkie niedowiarstwo, moie
wątpliwość, niecierpliwość i pyche, we-
dług ktorey często gárdziłem toba, ciebie
nie bałem się, nie mitowałem cie, w nie-
nawiści miąłem cie, a przez to wieczną
śmierć i potepienie zasluzylem sobie.
Wszakże przimi zaptáte za moie grzechy,
czystą, doskonałą wiare twoiego mitego
Syna, a ulecz nia moie niedowiarstwo;
iego doskonałą miłość, iego świętą cier-
pli-

pliwość, iego świętą pokorę, a daj mi
uczestnikiem iey bydź na wieki. Odnów
mie też, Duchem twoim Świętym wy-
rzuc wszystko błądowchwałstwo z moiego
serca i wszystko niedowiarstwo, i wątpli-
wość; a zaś z przeciwnej strony włącz
do moiego serca czystą wiarę, bez wy-
stkiego wątpienia; świętą bojaźń Bożą,
bez wszelkiej wzgardy; serdeczną miłość,
bez wszelkiej nienawiści; ustawiczną
nadzieję, bez wszelkiego fawankowania.
Wyzeń wszystkie niecierpliwość z moiego
serca, a zaś z przeciwnej strony włącz
w mnie cierpliwość drogą, wyforzeń wy-
stkie pychę, a daj mi zaśie prawdziwą
pokorę, żeby twoją łaską przy mnie zosta-
wać mogła.

Coż zaś drugiego czynić mam?

Musiś też żywota swego codziennie po-
lepszać, według pierwszego przykazania.

W czymże zależy polepszenie żywota,
według pierwszego przykazania?

We dwu częściach. 1. Naprzód żebyś
z łaski B Dżen poprzestał grzechów prze-
ciwno pierwszemu przykazaniu. 2. Po-
tym, abyś się ćwiczył z łaski B Dżen w

Krzesćiańskich cnotách pierwszego przykazania, a naywiecey w teny naprzednieyszey cnotcie, prawdziwey boiaźni Bożey. Oto musisz poprzestać niedowiarstwa, zabobonow wątpliwości, nie masz bydz wiecey wzgardziacielem, albo nieprzyjacielem Boga: Nie godzić sie wiecey bydz niecierpliwym, i pyśnym, bo to wszystko iest obrzydliwością Bogu.

Pokaż mi tedy dobrą drogę, żebym mógł wolen bydz od tych grzechow?

Nalepsza rzecz iest żebys sie uczył te grzechy mieć w nienawiści obrzidzić sie ich.

Jakoż sie tego nauczyć?

Dwoiakiem sposobem. 1. Naprzód uważając przyczyne tych grzechow, żwtażają iż od dyabła pochodzą, i uczynkami dyabelskimi są. Bo oto, wszystko bawochwałstwo iest z dyabła, wszystko niedowiarstwo, wszystko wątpliwość, wszystko wzgarda Boga, wszystkie nieprzyjaźni przeciwko Bogu, wszystko niecierpliwosć, i pycha. Czemużbys chciał uczynki dyabelskie kochać, a nie raczy onych poprzestać? Rzeczysz: Ale czuie żem z przy-
ro-

rodzenia do tego skłonny, i chęć wiedzieć do tego. Odpowiadam: Żeć dla tego twoy Pan Krystus przykazuje, żebyś samego siebie miał w nienawiści, żebyś samego siebie zaprzął się, i odrzekł się wszystkiego co masz, inaczej niemożesz być uczniem jego ani do niego przysć, albo onemu służyć. Coż tedy raczy chcesz? czyli chcesz to czynić, czyli wiecznie od niego być odłączonym. Al świąty Paweł mówi: Ktorzy są Krystusowymi, ciała swoje ukrzyżowali, z namiętnościami i z pożądliwościami. Gal. V, 24. Coż tedy raczy obierzesz sobie? Czyli nie być Krystusowym, czyli ciała krzyżować.

2. Drugi sposób grzechom poprzestąć, jest uważanie karania doczesnego, i potępienia wiecznego. Czemużbyś chciał na wielki potępionym, i straconym być, dla tak drobien uciechy grzechowej?

Wtóra część do polepszenia żywota należąca według pierwszego przykazania, jest, abyś się ćwiczył w cnotach pierwszego przykazania, osobliwie w głównej onej cnotie, to jest, w bojaźni Bożej.

Powiedz i pokaż mi też do ćwicze-
nia się w tej cnotie dobra dro-
ge, albo dobry sposób?

Drogą do ćwiczenia się w krześcijań-
skich cnotach jest, przykładac się do cnoty
kochania.

Jakoż się tego nauczyć?

Przez dwoiakie rozmyślanie. 1. Na-
przód, uważając początek wszystkich krze-
ściańskich cnot, z kąd pochodzą, zwracają
od Boga Dycą, od naszego Pana JE-
zusa Chrystusa, i od Ducha świętego. Bo
z kąd pochodzi wiara, miłość, nadzieja,
cierpliwość, pokora, bogobojność, to
wszystko jest uczynkiem Bożym w nas.
Co tedy Bóg w tobie sprawuje toć masz
serdecznie kochać.

2. Po wtore, możesz też tym sposobem
do ćwiczenia się w krześcijańskich cnotach
bydź pobudzony, uważając koniec, ku
ktoremu krześcijańskie cnoty zmierzają,
zwracają, ku chwale Bożej. Niechaj
świeci światłość waszą przed ludźmi, a-
by uczynki wasze dobre widzieli, a chwa-
lili Dycą waszego, który jest w niebie-
siech. Matt. V, 16. Czemużbyś niechciał
waszego Dycą w niebie ścić? Wszakżeś
ku

ku chwale Bożej stworzony, wykupiony,
poświęcony i zbawiony.

Naucz że mnie tedy główney cnoty
pierwszego przykazania, iżbym się w niej
ćwiczył Bogu ku chwale, zwołując bo-
iaźni Bożej? Coż o każdej cnotie, a tak
też i o boiaźni Bożej osobliwie wiedzieć
trzeba?

Trzy rzeczy. 1. Co jest. 2. Jako się Bo-
gu podoba. 3. Co za obietnice ma.

Coż jest boiaźń Boża?

Boiaźń Boża jest chronienie się pilne,
żebyśmy niczego nie czynili, co by prze-
ciwko Bogu, i iego słowu było, ani my-
śłami, bo Bog widzi myśli, ani słowa-
mi, bo Bog słyszy wszystkie słowa, ani
uczynkami, bo BÓG ma baczność na
wszystkie nasze uczynki. Nic nie myśleć
przeciwko Bogu, nic nie mówić prze-
ciwko Bogu, nic nie czynić przeciwko
Bogu, alio nie tylko dla boiaźni przed
karaniem, ale raczej z miłości, żebyśmy
tak Boga ćcili, a nie obrażali, albo go
gniewali, iako dziecko swego Dyrá się
boi z miłości, to jest dziecinista miłość
i boiaźń. Lecz nie tylko jest boiaźń Boża
tego zaniechać, co przeciwko Bogu jest,
lecz wszystko czynić, co się Bogu podo-

A 6

ba,

ba, a ku iego chwale służy, nie tylko w
nadziei nagrody, ale dla miłości Bożej,
bo się go tak boimy, iak naszego Dycá,
miłujemy i cćimy go, iak naszego Dycá.
A tá cnota zamyka w sobie wszystkie cno-
ty: wiare, miłość, ufność, i cierpliwość.

**Podobali się Pánu Bogu tá cnota,
a iestli to iego chwata?**

Z owšem. Mál. I. 6. Syn ma w u-
cćiwosci Dycá, a slugá Pána swego: Je-
żlim tedy ja Dycem, gdzież iest część mo-
ia? A ieżlim ja Pánem, gdzież iest bo-
iażń moia? mowi Pan zastepow. Syr. X,
27. Wielcy Pánowie i sedziowie i mo-
żni, bywaja w uććiwosci: wśakże nie-
máš z nich wietšego, náđ tego, ktory się
Pána boi. Syr. XXV, 9. Dziemieć
rzeczy ktorem uwazył, za błogostánwione
poczytáto serce moie, a dziesiáta opowiem
iezykiem moim. Człowiek ktory z dzia-
teł poćieche ma, a ktory za żywota wi-
dzi upádek nieprziációt swoich. Bło-
gostánwiony ktory mieška z żoną roztropną,
a ktory się nie potknie w iezyku swoim.
Z ktory nie służył podlejšemu náđ się.
Błogostánwiony ktory dostąpił mądrości,
lecz niemáš náđ tego, kto się boi Pána.
Což

Coż tá cnota ma zá obietnice?

Psál. XXXIII, 18. Oto, ośo páńskie
nád tymi, ktorzi sie Páná boią, nád tymi
ktorzi dufają w miłosierdziu iego. Aby
wyrwał od śmierci duše ich, á pożywił
ie w głodzie. Psál. XXXIV, 11. Świetá
niedostátek cierpią, i głód: Lecz szuka-
jącym (bojącym sie) Páná, nie będzie
zchodźito, ná wszelkim dobrym. Cyr. I,
12. Temu ktorzy sie boi Páná, będzie
sie dobrze dźiało, w ostatniey potrzebie,
á w dzień śmierci swojej będzie szczęśli-
wym. Psál. CXI, 10. Początek mądro-
ści iest boiaźń páńska: rozumu dobrego
nabywają wszyscy ktorzi rozkazanie páń-
skie czynią, chwata iego trwa ná wieki.
Cyr. I, 15. 18. 20-23. 26. 27. Zupełna
mądrość iest bać sie Páná, ktora nasy-
ca ludźie owocami swemi. Korona mą-
drości iest bać sie Páná, á gátążki iey
są przedtuzenie żywota. Boiaźń páńska
grzechy rozpędza, á póki iest przitomna,
gniewu odwraca. Nie może człowiek gnie-
wliwy sprawiedliwym bytć, ábowiem
pretkość gniewu iego, przimodzi go do
upadku. Cierplivy do czasu wszystko
znosi, ále mu sie potym wesele przimro-

ci. Jeżeli pragniesz mądrości, zachowaj rozkazania, a Pan ci ich nauczy. Albowiem bojaźń pańska jest mądrością i ćwiczeniem, a kocha się w wierności i w cichości.

Wtore przykazanie.

ktoryż jest główny grzech przeciwko wtoremu przykazaniu?

Bluznierstwo.

Coż jest bluznierstwo?

Imienia Bożego złe używanie, iako to na złorzeczenie, krzywoprzysięganie, czarowanie, kłamanie, i zdradzanie, do fałszywej nauki i kacerstwa i tym podobnych rzeczy. Oto te wszystkie grzechy nam są przirodzone, a my popetniamy je codziennie myślami, słowy, i uczynkami. Bo iak snadnie dawamy się pobudzić do kłotw, albo złorzeczenia, bywszy troche tylko obrażeni, albo rozdrażnieni, żarząc się mścić na imieniu Bożem, iakoby to musiało być bluznione, albo złe używane, na bliźniego złorzeczenie i prześlinanie. I owsem ludzie terażniejszego wieku tak się natożyli, i na to dali, że kłotwy, bluznienia imienia Bożego,
iuz

inż sobie za rzemiosło, za jart, i zgotą za
rycerstwo mają. Tak się też dzieie z prze-
sięganiem, do każdej rzeczy niepotrzebney
przysięgi przidawają ludzie, i zgotą do
każdego kląmstwa, i słowa nieprawdzi-
wego, bywa imię Boże źle przidawane,
choć Pan Bóg cięską groźbę do tego
wtorego przykazania przitożył: Pan się
mścić będzie nad tym, który imię iego
nádaremno bierze. Prze Bóg miły!
zładze to pochodzi że teraz tyle słuchac o
karaniu, plagach, morowym powietrzu,
ubóstwie, biedzie, niešťczęściu, mejoboy-
stwach, morderstwach, rosterkach. Nic to in-
szego nie iest, tylko że Pan Bóg swoje gro-
źby zisćit. Pan się mścić będzie nad
tym, który imię iego ná daremno bierze.

Cóż tedy mam czynić, abym tego stro-
giego karania i pomsty Bo-
żej, ušedł?

Dwie rzeczy czynić ci potrzeba. 1. Na-
przed, Boga o odpuszczenie twoiego blu-
źnierstwa, i twoiego lekomysłnego prze-
sięgania prościć. Po wtore, też twego
żywota, według wtorego przykazania, po-
lepyć.

Ja=

Jakoż mam moiemu miłemu Bogu
moie grzechy przeciwko wtoremu
przekazaniu popełnione
odprosić?

O Świety BDe! Ty przenawielez
bniemy Dycze niebieski! Świete jest imie
twoie. Skarżę i wyznawam tobie, iż mo-
je serce z przirodzenia do wśhelákiego blu-
żnierstwa, złorzeczenia, i lekomyślnego
przísiegania bázro jest skłonne, tak iż też
moim sercem i usty twoiego imienia czę-
sto do złorzeczenia i przísiegania źle uży-
wam. Ach odpusćże mi takie ciężkie grze-
chy, a oddal karanie odemnie, ktorem
groziś, że się chceś mścić nád tym, ktory
imie twoie ná daremno bierze. Przimi
zapłátę zá grzechy moje, doskonałe ono
wypełnienie tego wtorego przekazania,
ktore Syn twoy miły moy Pan Jezus
Krystus spráwił, imie twoie czcząc, chwá-
ląc, wyznawájąc, świecąc, onemu się
modląc, a tobie zá wśyśtkie dobrodzień-
stwa dziekując, i ciebie wielbiąc. Wy-
żeń z moiego serca i ust, wśyśtko blu-
żnierstwo, kłatwy, przísiegi, i źle uży-
wanie imienia twego. Zachoway mie od
wśhelákiej sátkhywej náuki, i kácerstwa, i
od

od wśelákiego krzywoprzísiegánia, wśkrzesz
i zápal w moim sercu gorliwá i nabożną
modlitwę, serdeczną ofiárę chwały i
dziekczynienia, á stworz we mnie serce
wdzięczne, żebym cie za twoie wśystkie
dobrodziejstwa chwalił i wielbił ná wie-
ki. Amen.

Druga rzecz którą czynić powinienes,
jest tá, żebys żywotá swego codziennie
polepszał, to jest, bluźnierstwa i złego u-
żywánia boskiego imienia lekomyslnego
i fałszywego przísiegánia poprzestął, á
uczył się bluźnierstwo mieć w nienawi-
ści, co się stanie, gdy się náuczysz uwa-
żać przyczynę złąd bluźnierstwo pochodzi,
iż to zwłastę od dyabła, bo on jest
klámcą, i duchem bluźnierstkim. Czemuż-
bys tedy chciał twoiego serca i uś, temu
przekletemu duchowi pożyczác, i iego na-
czyniem bydz, żeby on sercem i uśty twee-
mi bluźnierstwa swoje rzigác miał? U-
ważaj, że Syrách nie bez przyczyny po-
wiedział: Ktoż da straż ustam moim, á
ná wárgi moje pieczęć peroną? ábym
nagle nie mówił przez nie, á iezyf moy
áby mnie nie zátrácił. Syr. XXII, 31.
Uważaj też drugą przyczynę czemu tych
grzechów przeciwko wtoremu przykazá-
niu

niul powinienes przestać, zwłaszcza, sroga
groźba i karanie. Bo kto imie pánstie
bluźni śmiercią umrze: przeklesty ktory
Pánu Bogu swemu stworzczy. Druga
rzecz należąca do polepszenia żywota, we-
dług wtorego przykazania, iest, ábyś sie
ćwiczył w wykonaniu cnoty wtorego przy-
kazania, osobliwie główną cnotę, ktora
iest modlitwa, co sie stanie, gdy sie náu-
czyś kochać te cnote, ále ták sie iey rozmi-
tuies, uważając pilnie u siebie początek,
i koniec modlitwy. Początek albo przy-
czyną modlitwy iest sam Bog. Stąd u
Zách. XII. Duch Świety nazywa sie,
Duch táski i modlitew. A w liście do
Rzym. VIII. Bog posłał Duchá swóiego
Syná, przez ktorego wołamy Abbá, to
iest Oycze! Koniec iest chwata Bóža.
Psal. LI, 15. Wzyway mnie w dzień u-
trapienia, tedy cie wyrwe, á ty mnie
uwielbiś. Eza. XLII, 8. Ja Pan, toć iest
imie moje, á chwaty moiey nie dam in-
nemu, ani sławy moiey bátwánom rytym.

Coż iest modlitwa?

Modlitwa iest dziecinna, dowierna, na-
bożna, rozmowa z Pánem Bogiem, w
ktorey go ćcimy iáko nášego Póná i Bo-
gá.

gą żebrząc różlicznych dobrodziejstw, i
prosimy iako naszego miłego Dycę o od-
dalenie rozmaitego złego, onemu też dzie-
ki czynimy za rozmaite dobrodziejstwa,
które nam na duszy i na ciele pokazywał.
Podobali się też Panu Bogu mo-
dlitwą, albo iestliże iego
chwała?

Z owsem, ponieważ tak mówi Psál.
LXIX, 32 - 34. Bede chwalił imię Boże
pieśnią, a bede ie wielbił z dziełczynie-
niem. A będzie to przyjemnięba Panu,
niżeli wot, albo cielec rogaty z rozdzielo-
nymi kopytami. To wiedząc pokorni ro-
zraduie się, szukając Boga, ożywie serce
ich. Jż wysłuchawa Pan ubogich, a
wieźniami nie gárdzi. Psál. L. 23. Kto
mi ofiaruie chwate, ućci mie, a temu kto-
ry nápráwuie droge swoę, ukaze zbawie-
nie Boże. Psál. CXLI, 2. Niech będzie
przyjemna modlitwa moia iako kadzidło
przed obliczem twoim, a podnośenie rąk
moich, iako ofiará wieczorna. I. Mowj.
VIII, 21. Závoniát PAN wonności
wdzięczney ofiary Moego. W Obiaw.
V, 3. Dwádzieścia i czterey stárcy, us-
pádli przed báránkiem máiąc każdy z nich
cys

cytry i cząste złote, pełne wonnych rzeczy,
które są modlitwy świętych.

Cóż modlitwa za obietnice ma?

Psalm. XXXIV, 1-7. Będzie błogosławił
Pana na każdy czas, zawsze będzie chwalił
i jego w uściskach moich. W Pana się
chłubić będzie dusza moja: to usłysawszy
pokorni rozwesela się. Wielbicie Pana
ze mną, a wywyższamy imię jego spo-
tecznie. Bom szukał Pana, i wysłuchał
mnie, a ze wszystkich strachów moich wy-
rwał mnie. Ktorzy nań poglądają, a zbie-
gają się do niego, oblicza ich nie będą
zawstydzone. Ten chudźcina wołał, a
Pan wysłuchał, i ze wszystkich ucisków
iego wybawił go. Psalm. CXLV, 18, 19.
Bliższy jest Pan wszystkim ktorzy go wy-
wołują, wszystkim ktorzy go wyzywają w
prawdzie. Wola tych czyni ktorzy się
go boją, a wołanie ich wysłuchawa, i
ratuje ich. Psalm. CII, 18. Weyrzy na
modlitwy poniżonych, nie gárdząc modli-
twą ich. Izai. LXV, 24. Pierwszy niż
zawołają, ja się ozwe: lepiej mówić be-
da, a ja wysłucham.

Wto-

Wtore Kazanie.

O trzecim i czwartym przykazaniu.

Jako nasz mity Pan Bóg mianu i chlebem niebieskim lud swoy izraelski na puszczy karmił: tak karmi nasze dusze słowem Bożem ktore iest boski niebieski chleb. A iako ziemia z rozkazania iego naszemu ciātu lekarstwo wydawa z tak rozmaitych ziół przyjemnych: tak słowo Boże iest naszym dusznem lekarstwem, ktorym nasze skruszone serca leczy, i zawsze zwie nasze boleści.

Czegoż się mam uczyć z trzeciego przykazania?

Dwoch rzeczy. Grzechom swoich uznania, a żywota swego polepszenia.

Ktoryż to iest główny grzech przeciw trzeciemu przykazaniu?

Gwałcenie dnia świętego.

Czemże bywá zgwałcony dzień święty?

Wzgárdzeniem i zániedbaniem słowa Bożego, i kazania. Ale rzecześ: Ja nie gárdze słowem Bożem. Dla tego słuchay, a náucz się tego iako to nim gárdzić.

dziś. 1. Naprzód, nie uważając iakim
drogim, zacnym, i wielkim skarbem iest
słowo Boże, iako z niego bierzemy prawo
żywota i wieczny. Jan. XVII, 3. Iako przez
nie stawamy się uczestnikami Ducha
Świętego, iako przez nie nawroceni by-
wamy, iako przez nie wiary nabrywamy,
iako przez nie oświeceni i poświęceni by-
wamy, iako przez nie Chrystusowych do-
brodziejstw z iego zasługi uczestnikami się
stawamy, który nam w słowie bywa poda-
wany a do serca wpisywany. Ty zaśie tego
wszystkiego zapomniawszy, i zaniedbawszy
doczesnym rzeczom i nieraz ledaiakim po-
zwolaś jeć przeszkadzać, czyli to nie iest
słowem Bożem gardzić? To sobie masz
słowo Boże za co daleko podlejszego? Po-
wtore, gardziś słowem Bożem, gdyś mu
nieposłuszny, nie polepszaś żywota twego,
nie boisz się groźb Bożych, nie wierziś
Bogu, że iest w słowie swoim prawdzi-
wym, masz słowo Boże za ludzkie słowo
ktore żadney mocy i skutku nie ma i za
nic idzie, tak kładziesz je tobie nic do nie-
go, a żyjesz iakoć się podoba, niech sło-
wo Boże na to mówi co chce. Oto, izali
to nie iest wielka wżgarda słowa Bożego

go? Zaisze poydźcie za tym srogie karanie,
i obaczysz, co słowo Boże za moc ma w
sobie, a że prawdziwe słowo iest.

Cóż tedy mam czynić, abym mogł
uysć srogiego karania, i groźby
trzeciego przykazania?

Dwie rzeczyć trzeba mieć na baczno-
ści. Naprzod masz grzechy przeciwko
trzeciemu przykazaniu popełnione BGu
odprosić, a potym żywota według trze-
ciego przykazania polepszać.

Jakoż mam te grzechy BGu od-
prosić?

W ten sposób: O ty prawdziwy i
sprawiedliwy BDe! Stąrze i wyzna-
wam tobie, iż serce moje z przyrodzenia,
ani checi, ani miłości nie ma do twego
świątego słowa, przez co ia też datem sie
naktónić i osukać, takżem słowem twoim
gárdził, i zaniedbywał, i zapominałem
wielkich dobrodzieystw twoich, ktore nam
we słowie twoim podawane bywają,
bárżey i więcey doczesne rzeczy niż słowo
twoie kochałem, byłem też temu twoiemu
słowu nieposłusznym, niepoprawiałem sie
z niego, twoimi srogimi groźbami gárdzi-
łem, nie batem sie nic twego słowa.
Pro

Proſzę odpuſć mi takie moje grzechy, a
przyimi w zapłatę doſkonale wypetnie-
nie tego przykazania, ktore Syn twoy
ſprawił będąc we wſyſtkich rzeczach do-
ſkonale twoiemu ſłowu poſłufnym, wyrzuc
z ſercá moiego wſyſtkie przeſzkody, zanie-
dbanie i wzgárde twoiego boſkiego ſło-
wá, day żebym ie z Dáwidem ſwietym,
za moy nadroſſy ſkarb ſobie wázył, kto-
ry by mi był miſſy, niż wiele tyſiące
złotá i ſrebrá, żeby mi ſłodſze było ná-
miod i plaſtr-miodu. Day żebym przeż-
nie był oſwiecony, poſwiecony, pocie-
ſzony, żebym ſie bał ſłowá twego, w
twoich przykazaniách chodził, a przy ſło-
wie twym aż do końca ſtáecznie wy-
trwał, i zbáwionym był.

Wtóra rzecz, którą czynić potrzeba,
ieſt polepſzenie żywotá twego, wedlug
trzeciego przykazania. Muſiſz poprzestáć
wzgárdy ſłowá Bożego, zániedbánia ka-
zań, i zgwałcenia dni ſwietych. A mu-
ſiſz uważáć początek z kąd to pochodzi,
żwotáſzczá od kátaná, ten ci tego nie ży-
czy, żebyſ ſłuchał ſłowá Bożego, a przeż-
nie był oſwiecony, pocieſzony, i poſwie-
cony; dárow Duchá Świetego, pomno-
żenia wiáry, i znáomości Bożej, i Kry-
ſtu-

Kusa w którym jest żywot wieczny, ucze-
stnikiem. Bo pátan prześkłada twoje-
mu zbawieniu, i królestwu Bożemu ro-
maitę chytrością i złością, wybierając
słowo Boże, nasienie ono żadne, i sercá,
że nie ieden nie uwierzi, ani zbawiony
bywa. W Dziej. XIII, 8. czytamy że dy-
abeł się usiłował rzymskiego starostę od-
wiary odwodzić, iak Páweł święty ka-
zanie miał. Po wtore uważaj też sro-
gie karanie Boga mówiącego: Kto mnie
gárdzi, tym i ja gárdzić będę. Ponie-
wajes moje słowo odrzucił, i ja cie też
odrzuca. Przeglądaj się iako się wpy-
stkim wzgárdźcielowi słowa Bożego po-
wodzi na ostatek, co za koniec máia?

Trzecia rzecz, należąca do polepszenia
żywota twego według trzeciego przykład-
nia, a osobliwie główna cnota, która jest
miłość słowa Bożego, i prawe nábożeń-
stwo. Lecz potym náuczysz się słowo Bo-
że kochać, uważwszy iego początek i ko-
niec. Początek słowa Bożego jest sam
Bóg, i náš Pan Jezus Krystus, i Duch
Ś., który przez Proroki i Apostoly mo-
wił. Jan. I, 18. Boga nikt nigdy niewi-
dzał: on jednorodzony Syn, który jest
w Łonie. Dycowski, ten nam opowie-
B dział.

dział. A Piotr ś. mówi: Nie z woli
ludzkich przyniesione jest niekiedy proro-
ctwo; ale od Duchá Świętego pedzeni
bedąc mówili świeci Boży ludzie. 2. Piot.
I, 21. Częstość i wiela sposobow ma-
wiał niekiedy Bog oycom przez proroki,
a wte dni ostateczne mówi nam przez
Syná swego. Zyd. I, 11. Uważaj też,
że kochać słowo Boże boska chwata iest.
Syr. IV, 15. Zey (mądrości) ktorzi slu-
żą, oddawają postugi światemu; a kto-
rzy ią mituią, te też Pan mituie.

A teraz iest główna cnota trzeciego
przekazania?

Práwe nabożeństwo.

Coż iest práwe nabożeństwo?

Práwe nabożeństwo iest, Bogá ziego
obiáwionego słowa práwie się uczyć po-
znawać, względem Istności, i uczynków,
iáko nas ku swoiemu wyobrażeniu stwo-
rził, iáko nas przez swojego mitego Sy-
ná Jezusá Krystusá wykupił, przez Du-
chá Świętego poświęcił, przez wiele-
bne Świętości nam swoje táske zápie-
czetował, iáko mamy w Bogá, i w ná-
jego Páná Jezusá wierzyć, Bogá mito-
wać

wać, nasze wszystkie nadzieie w nim pokła-
dąć, iedynie przez Páná Krystusa zbá-
wieni bydz, Boga wyzwać, wyznawać,
ćcić, chwalić, i wielbić, i naszego blizniego
kochać, a to wszystko wedlug prawidła
świetego słowa Bozego, a dla tego wiel-
kiego pożytku słowo Boże kochać, ródzi-
go słuchać, i onego się uczyć, i ono za
nasz najacnieyszy starb mieć, urząd ka-
żnodzieyski forytować, wspomagać, i ćcić.
Toc jest to piękne nabożeństwo, ktore
Psalm XXVII, 4-6. tak wielce chwali:
D iednem rzeczyć prosit Páná, i ten szukać
bede: abym mieszkał w domu pánstkim,
po wszystkie dni żywota mego, a żebym
ogładał wdzięczność Pánstwą, i dowiá-
dował się w kościele iego. Bo mnie skry-
je w dzień zły w przybytku swoim, zacho-
wa mnie w skrytości namiotu swego, a ná-
stale wywyższy mnie. A tak wywyższone
bedzie głowa moia, nád nieprzyjaciół
moimi, ktorzi są około mnie, i bede ofia-
rował w przybytku iego ofiary wykrzika-
nia, bede spiewał i chwały wdawał
Pánu. Psalm. CXIX, 105. Słowo twe
jest pochodnią nogam moim, a światło-
ścią ścieżce mojej.

Podobali się dobrze Panu Bogu
prawdziwe nabożenstwo, i miłość
słowa Bożego?

J owšem, bo náš zbáwiciel mity mo-
wi: Jan. XII, 26. Jeżli mnie kto służyć
będzie, učci go Ociec moy. Mich. VI, 8.
Oznaymitci cztowiecze co jest dobrego.
J czegoż Pan chce po tobie, tylko abyś
czynił sąd, a miłował miłosierdzie, i po-
kornie chodził z Bogiem twoim. Dze. VI,
6. Miłosierdzia chce, a nie ofiary, a
znáíomości Bożej wiecey niż cátopale-
nia.

A což zá obietnice ma prawdziwe
nabożenstwo, i miłość słowa
Bożego.

Psal. I. Błogosławiony' mąż, który
nie chodźi w rádźie niepobożnych, ná dro-
dze grzesznych nie stoi, i ná stolicy ná-
śmiercow nie siedzi. Ale w Zakonie
pánstím jest kochánie iego, a w Zakonie
iego rozmyśla we dnie i w nocy. Albo-
wiem będzie iáko drzewo nád strumie-
niem wod wsádzone, ktore owoc swoy
wydawa czásu swego, a list iego nie o-
pada, i wšystko cokolwiek czynić będzie
poštěści się. Lecź nie ták niepobożni;
Ale

ale są iako plewa, ktora wiatr rozmiata.
Przetoż się niepobożni na sądzie nie osto-
ją, ani grzesznicy w zgromadzeniu sprá-
wiedliwych. Abowiem zna Pan drogę
sprawiedliwych; ale drogą niepobożnych
zginie. Psál. XIX, 8. 9. Zakon pánstki jest
doskonáły, nawracájący dusze, świáde-
ctwo pánstkie wierne dawájące mądrość
nieumiejetnemu. Przykazania pánstkie
są práwe uweselájące serce: Przykazanie
pánstkie czyste, oświecájące oczy. Syr.
XXIV. Izái. LXVI, 2. Ja ná tego pás-
trze, ktory jest utrapionego, i skruszone-
go ducha, á ktory drży ná słowo moje.
Izái. LV, 10. 11. Jáko zstepuje deszcz i
śnieg z niebá, á táń się wiecey nie wra-
ca, ale nápawa ziemię, á czyni ją pło-
dną, czyni ją też urodzayną, ták że wy-
dawa nasienie sieiájącemu, á chleb iedzą-
cemu: Táki będzie słowo moje, ktore
wynidzie z ust moich, nie wroci się do
mnie próżno, ale uczyni to co mi się po-
doba, i poszczęści mu się w tym ná co ie
pośle. Jan. XIV, 23. Jeżeli mie kto mi-
luie, słowa moje zachowywać będzie;
i Ociec mój umiłuie go, i do niego przy-
dziemy, á mieszkánie u niego uczynimy.
Jan. VII, 51. Jeżeli kto słowa me zachó-

wytwórć będzie, śmierci nie ogłoda na wieki. Łuk. VIII. O nasieniu, czytaj. Łuk. XI, 26. Błogosławieni są, którzy słuchają słowa Bożego, i strzegą go.

Czwarte przykazanie.

Aktoryż jest główny grzech przeciwko czwartemu przykazaniu?

Nieposłuszeństwo przeciwko trzem głównym stanom, to jest duchownemu, świeckiemu, albo zwierzchności, domowemu, albo oycu i matce, i przeciwko tym, którzy na miejscu oyców i matek są, mianowicie państwo, opiekunowie, i nauczyciele, i tym podobni. Zamyśla nieposłuszeństwo w sobie wiele haniebnych nieprawości. Na przykład, wzgardę urzędu káznodziejyskiego, zwierzchności, ojców i matek, dziatek nieposłuszeństwo, i bémranie dzieci przeciwko rodzicom, zámieszanie, rozruch przeciwko zwierzchności, gnuśność, niewdzięczność, pycha, gdy się kto wynosi nad rodzice, i postępuje sobie nieprzystojnie zprzeciwiając się im, gniewając się, żądając rodzicom prozne, próżne słowa, ztorzecząc albo zgotać bijąc rodzice, toć są przeklęte dzieci,

ci, i nie odżędziczą błogosławieństwa,
lecz przeklectwo. Bo iako Pan Bóg
pobożnym dziatkom błogosławieństwo
obiecał: abyć się dobrze powodziło, a
żebys długo żyw był na ziemi, ktorą
obietnice Páwet s. wielce sławi, mo-
wiąc: Toć iest pierwsze przykazanie ktore
obietnice ma: Tak Pan Bóg grozi prze-
clectwem nieposłusznym dzieciom: Nie
máis długo żyć, ani im się ma dobrze
powodzić na ziemi.

Jakoż się tedy mam sprawować,
żebym mogł uysć tego ośrutnego
karania i groźby czwartego
przykazania?

Naprzód musisz Pánu Bogu twemu,
twoie grzechy odprosić, a z świętym pro-
rokiem Jeremiašem mówić: Jer. XIV, 7.
O Pánie ponieważ nieprawości naše
świadczą przeciwko nam, zmituy się dla
imienia twego, boć wielkie są odwrócenia
naše, tobiesmy zgrzeszyli. Ach miły Boże!
iák często bytem nieposłusznym urzędowi
káznodzienskiemu, nie przimowałem stro-
fowania za dobre, a nim się polepszał,
często iemu złorzeczyłem, i semratem,
zwierzchności nie służyłem według tego,

com powinien był, moim ubogim rodzi-
com byłem niewdzięcznym, słowami, i
uczynkami, sprzeciwiałem się im, gnie-
wałem się na nie. Odpuść mi to, a
przyjmij święte, i doskonałe posłuszeństwo
Syna twójego, zapłać, za moje grzechy,
który tobie Ojcu swojemu niebieskiemu
był posłusznym, aż do śmierci krzyżowej.
A daj mi posłuszne serce, i wygładź wszy-
stko nieposłuszeństwo, żebym błogosła-
wienie odziedziczyć mógł.

Po wtore musisz poprzestać tych grze-
chów przeciwko czwartemu przykazaniu.
Trzebać się urzędowi káznodziejstwu i
jego strofowaniu podrzucąć, przyjmując
to iáko od Boga karanie, trzebać się u-
czyć iáko zwierzchności należytą ućciwość
oddawać, powinienesz ojcu i matce się
nie sprzeciwiać, postawy twojej nie od-
mieniać, kwasno nie patrząc, gniewem,
swowola, uparcie przeciwko nim nie po-
kázować. Do tego ma cie pobudzać to,
że wszystko nieposłuszeństwo przeciwko du-
chowniemu, przeciwko zwierzchności, i
przeciwko ojcu i matce, od dyabła po-
chodzi. Dyabeł stał się Bogu niepo-
słusznym, Bogu sprzeciwiając się rotwoś
podnosząc przeciwko niemu, dla tego
i nie-

z niebá z tracony iest, á wszyscy ktorzi tego
nieposłuszeństwa násládują, ci beda
z nim ztraceni. Uwazay też doczesne ka-
rání, bo ponieważ obietnicá czwartego
przikazania ták głosi: ábyć się dobrze
powodżito, á żebyś długo żył ná ziemi.
Przetoż idźie za tym, że przeflectwo ná
przestępce czwartego przikazania, ták się
ma: nie będzieśli oycá i mátkę ćcić, toci
się nie będzie dobrze powodżito, áni be-
dzieś długo żyć ná ziemi. Po trzecie,
musiś się też ćwiczyć w cnotách czwar-
tego przikazania, osobliwie w głowney
cnotie, ktora iest posłuszeństwo. Do te-
go cie ma pobudzić, iż tá záczna cnota z
Bogá iest, bo iá Bog w tobie spráwuię
przez Duchá Świetego. Odeymie serce
kámienne z ciátá wáśego, mówi Pan
Bog, á dam wam serce miesiste. Du-
chá mego mowie dam do wnetrzności
wáśey, á uczynię, że w ustáwách moich
chodźić, i sądow moich przestrzegáć i czy-
nić ie będziecie. Ezech. XXXVI, 26. 27.
Potym uwazay też iż posłuszeństwo ná-
chwate Bożá ściągá się. Kto mię ćci,
tego ćcić bede. Lecz Bogá ćcimy, gdyśmy
mu posłuszni.

synch dzieci. v. 8. Uczynkiem i słowem cci-
wycá twego, i matke twoie: aby ná cie
przysło błogostáwienstwo od ludzi.

Trzecie Kazanie.

O piątem, i szóstym przykazaniu.

Jáko zimny i ostry wiátr, zimny deszcz
i niepogodá, wshystko zasmuca, ludzie i
bydło, téż i wshystkie urodzáie ziemskie
psuie, gdy długo trwa: ták téż gniew i
pomsta, nienawisć i nieżyczliwość ludzka
zasmucáią nie tylko sámotne domy, zád-
dawáią wshystek niepokoy, i niechec, że
jadne błogostáwienstwo i wzrost w domu
nie zostoi sie, lecz i owšem cáte gminy
zasmucóne i pomieřáne bywáią, aże ná-
wet z tym giną i wnirwecz sie obracáią.
A iáko zás piękna á wdzięczna pogodá
cáty okrag, ziemski rozwesela, aż sie lu-
dzie i bydło cieszy, i wshystkie urodzáie
ziemie zielenią, i owoce wydawáią: ták
téż miłosć i pokoy ná ziemi w domách, i
w cátey rzeczy pospolitey iáko bálzám i
rosá iest. Psál. CXXXIII.

Storyż to iest główny grzech prze-
ciwko piątemu przykazaniu?

Mejzobonstwo. To w sobie zámnyřa
gniew

gniew, ten iest duchownym mejoboy-
stwem serca: kto sie gniewa na brata
swego bez przyczyny iest mejoboyca. Me-
joboystwo iezyktem, gdy bliźniemu zto-
rzeczymy, albo nim gárdzimy. O tym
mowi prorok Jeremiaś: I rzekli bezbo-
żni: podźcież á ubimy go iezyktem, á nie-
dbamy na żadne słowa iego: Jer. XVIII,
18. A Psál. LXIV, 4. Zaostrzyli iezyk
swoy, iáko miecz, nátożyli strzátę swoje,
słowo iádomite. Potym dzieie sie mejo-
boystwo postawa nieprziácielská, iáko
Káin przeciwko brátu swoie postawe odo-
mienił, to sie nazywa bážíłskowe oczy
zákroczyć, gdy kogo oczámi iáko by chciał
zabić. Na ostátek dzieie sie mejoboy-
stwo pomsta, nienawiścią, niezyczliwo-
ścią, nieprziáźnią, podeyrzeniem i t. d.
Nuż każdy zymotá swoiego, obyczáiom,
áffektom doświadczay, iáko z swoim bli-
źnim żyjeś. Wtórąkolwiek strone o-
bracamy albo udawamy sie, wśedy o
nieprziáźni niezgodzie, ztorzczeniu, zelży-
wości, groźbách, práwowaniu sie, słu-
chác: I iest teraz świat peten nienawi-
ści, uragánia, i zelżenia, wtaśnie iáko-
bysmy mieśkali miedzy lwámi, i smoká-
mi, miedzy wezámí i iaszczořkami, i iest

świat domem pełnym złych robaków, i
gądziny takiej, co iedną drugą, truie, kę-
sa, i pożyra. Tak niech się uczy każdy
swoie serce poznawać, i uważać, iaka to
obrzydlivość w sercu iego mieśka. Dzie-
ci gniewają się też pretko, i wódzą a kto-
co się lekomyślnie, toć są złe dzieci które
rychłej śmierci nie ujdą.

2. Ucz się iako grzechy twoie BGu
odprosić i wyznawać maś: Ach dobro-
tliwy i łaskawy wdzięczny, miły BDe
i Dycze! Skarżę i wyznawam tobie żem
przypłodzenia do gniewu i pomsty skona-
nym. D iak często dawałem miejsce gnie-
wowi, pomste sobie przynależałem, a
wargami, językiem, i postawą grzeszyłem
przeciwko bliźniemu mojemu, nienawi-
dzałem go, nie życzyłem mu nic dobre-
go. Odpuść mi te grzechy, a przimi-
świeta doskonała cichość i cierpliwosć,
i miłosć pełne serce, twoiego miłego
Syna, za moje grzechy. Ale oczyść prz-
tym moje serce od wszystkiego gniewu,
pomsty pragnienia, nieprziliaźni, niena-
wisci, i niezyczliwosci. Ucz mnie na mo-
ie usta położyć zamek, żebym moiego
bliźniego słowami nieobrażał, i zapal we
mnie czystą i nieobłudną miłość praw-
dzi-

dziwa cichość, żebym się uczył posilowa-
nie mieć z moim bliźnim, rychto dał się
ubłagać, rad aby mi odpuszczał, aby mi
też było odpuszczono, a ty żebys mi także
miłosierdzie pokazał w żywocie i w
śmierci.

3. Po trzecie musisz też koniecznie po-
prześcić grzechy przeciwko piątemu prze-
kazaniu, gniewu pomsty, nienawiści,
nieprziliażni, nieżyczliwości, i zło-
ręcznia, a nie dąć tym affektom nad sobą
pánować, lecz przez Ducha Bżego
sprawy cię uczyć się umartwiać, i dus-
sić. Do tego ma cię pobudzić, uważa-
nie tego, iż ten gniew, nieprziliażn, pom-
sta, nienawiść, nieżyczliwość od czarta
przekletego pochodzi, ten jest takim du-
chem popedliwym, który swoy gniew, i
popedliwość wykonywa, przez te ktorzi
śa jego naczyniem. Czemużbys chciał
dopuszczać iemu, żeby swoje złość, popedli-
wość, i gniew przez cię wykonywać, a
swowola w tobie miał wypetnić? Po-
tym uważaj też srogie i groźne karanie,
ktorym grozi Bog tym co taki gniew i
złoręczenie wylewają przeciwko swemu
bliźniemu. Psal. LII, 3-7. Przecz je się
chlubił ze złości, o mocarzu! miłosierdzie
Bo-

Boże trwa każdego dnia. Te rzeczy my-
śli język twój, iako brzoń ostra, czy-
niąc zdradę. Umitowateś że barzej niż
dobre: Kłamstwo raczej mówisz, niż
sprawiedliwość, Sela. Umitowateś wsty-
żkie słowa szkodliwe, i język zdradliwy.
Przetoż cie Bog zniszczy na wieki: Por-
wie cie, i wyrwie cie z przibytku, i wy-
forzeni cie z ziemi żyjących. Sela. Ps.
LV, 22. 23. 24. Gładze niż masło były
słowa ust jego, ale walka w sercu jego,
a miekczysze słowa jego niż olej; wstałże
były iako miecze dobyte. Wrzuc na Pa-
na brzemie twoje, a on cie opatrzy, i nie-
dopusci aby sie na wieki zachwiać miał
sprawiedliwy. Ale ie ty, o Boże, we-
pchniesz w dot zginienia: Meżowie krwá-
wi i zdradliwi nie dojdą do potowice
dni swoich: Ale ia w tobie nadzieie mieć
bede. Psal. XLVI. Gniew czyni człowie-
ka okrutnem zwierzęciem, lwem i nie-
dzwiedziem, pądalcem, i samem czar-
tem, i czyni bestyą a nieludzkiego coś z człowie-
ka, aż sie wyobrażenie śatanśkie w nim
obiawia i daie słyszeć, zgotą i sam czart.

Po czwarte, musisz sie też uczyć w cno-
ście ćwiczyć sie, i one mitować, osobliwie
gło-

główną cnotę, piątego przykazania, mianowicie cichosć.

Coż jest cichosć?

Cichosć jest taka skromność serca, gniew i pomsty pragnienie usmierzająca, odpuszcza i zapomina, obrażę i krześcijańskię miłości, i dla społecznego pokoju, a zawiera w sobie pojednanie, pokoy, wierność i szczerość. Patrzyć, co to za piękna cnota, że samo imię iey rozradować i uciechyć może, a każdy to iey przyznać musi, iż tá cnota od Boga pochodzi, dla tego ię masz kochać. Cichosć jest owoc Ducha Świętego. Owoce Ducha jest, miłość, wesele, pokoy, nieskwapliwość, dobroć, wiara, cichosć, wstrzemięźliwość. Gał. V, 22. Czemużbyś niechciał dopuścić, aby Duch Święty sprawę i owoc swoy w tobie miał wykonywać? Po wtore uważaj, iak wielce się tá cnota Bogu podobá. Osea VI, 6. Miłosierdzia chce, a nie ofiary. Łuk. VI, 36. Bądźcie miłosierni, iako Ociec wasz miłosierny jest. Mátt. XI, 28. Podźcie do mnie wszyscy ktorzicie się pracowani, i obciążeni, a ja wam sprawię odpocznienie. Weźmiecie iárgmo
mos

moie ná sie, á uczyć sie odemnie jem ia-
ćichy i pokornego serca, á znáydziecie od-
poczynienie dušam wášym. Syr. XXV,
1. 2. Trzy są rzeczy ktore mie z dobią, á
stawam sie piekna przed Pánem, i przed
ludźmi. Zgodá bráci, prziliázn iednego
zdrugim, i gdy sie mąż i żoná z sobą zga-
dzą.

Coż ma tá cnota za obietnice?

Mat. V, 5. Błogostáwieni ciŝy, ábo-
wiem oni odziedziczą ziemię. Psálm.
CXXXIII. Oto iáko rzecz dobra, i iáko
wdzięczna, gdy brácia zgodnie mieŝkają.
Jest iáko oleieŝ narybornieyŝy wylany
ná głowe, z cieŝąc i ná brode, ná brode
Aáronowe, z cieŝąc i az i ná podoleŝ
bát iego. Jáko rosa Hermon, ktora
zstepuie ná gory Syońskie. Abowiem
tám dawá Pan błogostáwienŝtvo i ży-
woť, az ná wieki. Gal. VI, 1. 2. Brácia,
ieźliby teź cztowieŝ zachwycony byt w iá-
kim upadku, wy duchowni nápráwiáy-
cie tákiego w duchu ciŝoŝci, upátruie-
kájdy sámego siebie, ábys i ty nie byt
kuŝony. Jedni drugich brzemioná noŝcie,
á ták wypetniaycie zákon Krystusow.

530

Gzoste Przikazanie.

Atoryż iest głowny grzech przeciw-
ko 80stemu przikazaniu?

Nieczystość. Za zamyka w sobie
wszystkie plugawne żądze serca, plugawne
mysli, sprosne mowy, niewstydlive po-
stawy, rozpustne odzienie, nieczmierność,
opilstwo, wśelanie rozkoży, ktore do wśe-
teczństwa i cudzołóstwa, heroko drzwi
otwierają. Uwazay że każdy swoje grzes-
chy, iakoś to przikazanie przestąpił i zła-
mał je w sercu twoim. Rozpomni to
sobie iakoś się to złe pomnożyło, i moc
iakoś wielką wzięto, aż już ani wiedzieć
z ktorego końca zastepować i bronić mu
podobno. Wszystko to do nieczystości he-
roko wrotą otwiera, co tak rozmaite prze-
mysły, swowola, lekomyślność, w sto-
wiech i postawach dołazi, aż już ani
wiedzieć nawet iakoś się ustrzedz, uchro-
nić, i uysć siodeł i sieci czartá cudzołó-
żniczego, żeć musimy z prorokiem Ezaias-
hem mówić: By nam był Pan zastep-
owo nie zostawił troche ostátkow, byli-
bysmy iako Sodomá, i stáli bysmy się
byli Gomorze podobni. Kto iest przyczyn-
ny tego, i zgorzenie dawa, temu by po-
ży

żytecznien było, aby zawieszony był ká-
mien młyński nąbyien iego, a utopiony
był w głębokości morskiej. Biada swia-
tu dla zgorżenia, ábowiem musá zgor-
żenia przejść, wśákże biada człowiekowi
onemu przez ktorego przichodzi zgorżenie.
Mátt. XVIII, 6. 7.

2. Ulež się tedy Pánu Bógu twoie
grzechy przeciwko hostemu przykazaniu
popetnione odprosić, a mow ták: Ach ty
świety czysty i spráwiedliwy Boże! ská-
rze i wyznawam tobie, moiego sercá prze-
rodzoną nieczystosć, iáť czestom splugá-
wit moje ciáto i duşe nieczystymi myslá-
mi, i uczynkám, nie uważatem tego, że
moje ciáto i duśá kościotem Bożym ma
bydź, ktorego nie godzi mi się zplugáwić,
nie uważatem tego, coś ty powiedział:
Błogosławieni są czystego sercá, bo Boga
ogładáią. Táľże: Náśladuycie swie-
tobliwosć bez ktorey żaden nie ogłada
Boga. Ach odpusć mi, i przykryj te
moje nieczystosć, a przimi w zaptáte
zá te moje grzechy, wypetnienie tego prze-
kazania ktore się státo swietobliwosćią,
czystosćią, i niewinnosćią twoiego mite-
go Syná, moiego Páná Jezusa Kry-
stusa. Dczyść też moje serce wiára, i
Du-

Duchem Świątym, odpadź odemnie
płomienie nieczystości, i złych pożądli-
wości, daj żeby to wszystko co we mnie
jest, ciało, Duch, i dusza święte były,
abyś ja tobie służyć mógł w świetli-
wości i sprawiedliwości, przez wszystkie
bieg żywota moiego, a potem w wiecz-
ności oglądać ciebie, i mieszkać z wszystki-
mi świętymi, czystymi aniołami i wy-
branymi, na wieki. Amen.

3. Musisz też poprzestać grzechom przez-
ciwko boszemu przykazaniu, nie czystych
myśli, słów, uczynków, postaw, nie-
mierności, opilstwa, rozkośy, rozpusty,
swowoli, a uważać, iż to wszystko od-
czarta pochodzi, od nieczystego Ducha,
od nieczystego ptała. Przecz żebyś tedy
miał ciało swoje smierdzącem dołem, al-
bo rynnstokiem przez któryby nieczystości
bátáńskie uchodziły dać uczynić. Uważaj
też sobie srogie karanie, doczesną sromotę
i hańbę, ubóstwo, a tam wieczny pie-
kielny ogień. Czemużbyś chciał za kro-
tką rozkoś wieczne meki cierpieć?

4. Musisz też ząsíce przeciwney strony
uczynić się w główney cności boszego przy-
kazania się ćwiczyć, wolać się, w czysto-
ści. Coż

Coż jest czystość?

Czystość jest sercá powściągliwość, ktora tak wstanie matżeńskim, iáko bezżeńskim opuszczá wszystkie nieczyste myśli, i złe pożądliwości sercá, zplugáwienie dużej i ciáło, żeby nie był Duch Śwíety wygnány, ani też złemu duchowi ciáło i duszá dó mieszkánia oddána, á człowiek żeby ná siebie srogiego karánia nieprzywiodł, ani ná działki swoje, ábo ná cały dom, i ná cały gmin, iáko Bóg groził.

Do tego ma cie pobudzić: 1. Naprzód, iż czystość z Boga jest, i owoc Duchá Śwíetego. Przeczże byś nie chciał, żeby się boski uczynek w tobie mógł wykonywać? 2. Potym uważaj, iáko się Pánu Bogu podoba tá cnota. Bo mówi: Śwíetymi bądźcie, iżem ja jest Śwíety. 1. Piot. 1, 16. A iże chce mieszkać w czystych sercách, dla tego radby náše ciáło i dużej zá łosćiot swoy i mieszkánie sobie zostáwił. 1. Kor. VI, 19. I iáko táże cnota Boga w niebiesiech chwalił. Albowiem tá jest wola Boża, to jest poświęcenie wáše, żebyście się powściągáli od wstępczeństwa. A żeby umiał każdy z was naczyniem swoim

swóim władać w świetobliwości i w uc-
ciwości. Nie w namiętności żądze, iako
i poganie ktorzi nie znają Boga. 1. Tes-
sál. IV, 3. 4. 5. 3. Nawet obietnice tej
cnoty. Matt. V, 8. Błogosławieni
czystego serca, ábowiem oni Boga oglá-
dają. 2. Piot. I, 4. Abyście się przez
nie stali uczestnikami boskiego przirodze-
nia, uśedhy skáżenia tego, ktore jest ná
świecie w pożadliwościách. Mądr. VII,
27. Mądrość Boża, to jest Duch Świe-
ty, przez narody w duże światło się prze-
nosi, prziiácioty Bóże i proroki z nich
czyni.

Czwarte Kazanie.

O siódmem i ósmem przykazaniu.

Abyśmy Boga z nászego własnego serca
poznać mogli, że jest Bogiem sprawiedli-
wym, wiernym i dobrym, iako Monżeś
mowi w 5. Moyż. XXXII. Dla tego do
kázdego człowieka serca i duży, sumnie-
nie wśczypit, przez ktore też i poganie ná-
pomináni, i przeswiadczeni byw iá o
tym, co jest práwego álbo niepráwego,
iako się człowiek z człowiekiem obchodź-
ma. Dla tego też Pan práwo prziro-
dzo

dziane powtarza. Mat. VII, 12. Wszy-
stko to, co byście chcieli, aby wam ludzie
czynili, tak i wy czyncie im. A kto sprá-
wiedliwie według tej reguły postępuje,
ten w sumnieniu czuje odpoczynienie, i
pokój; ale źle czyniącemu, przynosi i
czyni ucisk, boiaźń, i meke w iego sumnie-
niu. Z czego poznać możemy, 1. Ze
Bog ktory sumnienie sprawi, a do nás
hey duze wshczypit, spráwiedliwym iest,
a ze iest nieprziacielem wshelkiej niesprá-
wiedliwosci. 2. Ze tez chce karac wshy-
stkie niespráwiedliwosci, bo z tego po-
chodzi boiaźń sumnienia. 3. Ze dusza nie-
smiertelna iest, ze sie sadu Bozego ná-
stepuacego po smierci boi i leka. Oto-
winy grzechy przeciwo siodinnemu przika-
zaniu iest niespráwiedliwosc, we wshy-
stkich rzeczach, wshelakie okukanie, fortes-
le, wlasny zysk, lichwy, niespráwiedliwe
zgody, i zyski, fátshwe towary, fátsh-
wa waga, fátshwe tokie i miary, iá-
wna krádziez, chytne sztuki, i wshelakie
ciepkie podalki, obciázaiace bliźniego,
uszczerbku zádanie ná iego zyrnosć, i
niemitosierdzie przeciwo bliźniemu, kto
serce zamyka przed bliźnim, i kiedy kto
nie ratuje bliźniego, mogac to uczynic.

Atotto

Krotko mówiąc, wszystko, co nam sumienie
nie powiada, iż to nie dobrze co czyni-
my, i wszystko w czym nas sumnienie
przeświadcza, że jest prawie i sprawie-
dliwie, i to wszystko, czemu byśmy radzi
byli, żeby nam się stało, toć się wszy-
stko pod tym słowem krądzienstwo i nies-
prawiedliwość zamyka. Tu się nikt
niemoże wymawiać, wszyscyśmy przeciw-
ko siódmemu przykazaniu zgrzeszyli, bo
cała natura człowieka jest na swoje for-
tele, na swoy własny pożytek nakiere-
wana, każdy kocha i szuka swego poży-
tku, swego zysku, a to bez obciążenia bli-
źniego, nie bywa. I nie jesteśmy też tak
miłosiernymi iako na nas Bóg Ociec
jest takławy. Ach! iak nieradzi widzies-
my ubogiego, potrzebującego naszej po-
mocy, nie jesteśmy spotcierpiacy, ani ie-
stemy wiernymi kasařzami darów bo-
żych, ktore nam od Boga są nadane, nie
tylko dla nas samych, lecz też dla naszego
bliźniego.

2. Coż mamy czynić?

Bogu skruszonym i żałującym sercem
ten grzech przeciwko siódmemu przykaza-
niu w prosie mówiąc: O sprawiedliwy,
C do=

dobry, miłosierny Boże! skłarże tobie
mojego sercá przewrotność, przyrodzoną
chciwość własnego zysku, przyrodzoną zaś
twardziatość sercá, i nie miłosierdzie
przeciwko bliźniemu mojemu, nie uwa-
żam tego że mówisz: Błogosławieni mi-
łosierni, abowiem miłosierdzia dostąpią.
O iak bogatą poćiechę opowiadá nam
Złaciaś, mówiąc: iż miłosierny będzie
iakó ogrod wilgotny, á iakó z droy wod
ktorego wody nigdy nie ustawiają. Tak
też je chwatać pánsta z bierze miłosierne-
go. Dla tego, ách mój Boże! odpuść
mi te grzechy przeciwko siódmemu przy-
kazaniu, á nie przypisyw mi ich, oddal od
demnie karanie ktore opowiadasz, mo-
wiąc: Kto zátula ucho swe ná wołanie
ubogiego, i on sam będzie wołał, á nie
będzie wysłuchány. Przimi zaptáte,
miasto tych moich grzechow, sprawiedli-
wość i niewinność moiego zbawiciela Je-
zusa Krystusa, ktory nikomu krzyzody nie us-
czynił, ani znalezione w usćciech iego zdráda
Dla tego odpadz odemnie, o miły Bo-
że! wszystko niemiłosierdzie, oczyść moje
serce od wszystkiew niesprawiedliwości szes-
pstwa álbo chciwości własnego zysku, for-
telow i opufánia, wrymi precz je mnie
to

to twarde serce Nabálowe, a daj mi
szczodre serce i smysł moiego Pána Jezusa
Krystusa, a wszczep przez twoiego
Ducha Swietego do moiego serca twoie
miłosierdzie, ktore Bogu podobne czyni,
a krześcianańska szczodrobliwosc, zebym tu
siat, a tam bez przestania zaszé jąc
mogł.

3. Nád to musis poprzestac grzechow
przeciwko siódmemu przykazaniu, wszy-
stkiey niesprawiedliwosci, a do tego ma-
cie pobudzic, ze te grzechy wszystkie od
złego Ducha sa, od niesprawiedliwego,
chytrego, i niemilosierdnego ducha, ktory
nikomu nic dobrego nieczyzy, tym mniej
jesze dobrze czyni, lecz wszystkich ludzi
stracenia szuka. Ach! czemuż byś sie
chcial dac uzywac jako naczynie wszy-
stkiey niesprawiedliwosci, twoie członki i
serce twoie oddac do sluzby i broni wszy-
stkiey nieprawosci, ktora sumnienie tak
ciężko obciąża, do frasunku i mąk przy-
wodzi? Czemużbys chcial obraz ścátanski
nosić.

4. Z przeciwney strony masz sie uczyné
kochac sprawiedliwosc, i w niej sie cwi-
czyc, dla tego iż z Boga pochodzi, a
wyobrazenie boze jest sprawiedliwosc, i

światobliwość. Czymuż byś niechciał
bydź odnowionym według obrazu boże-
go, w prawdziwej sprawiedliwości i świe-
tobliwości, i hojnego błogosławieństwa
uczestnikiem bydź, żebyć Pan oddał zaście
dobre rzeczy?

5. Coż jest sprawiedliwość?

Jest taka cnota, ktora według regu-
ły i sznuru słowa bożego i sumnienia po-
stepuje w wszystkich sprawach, ktora się z
bliźnim obchodzi szczerze, cnotliwie,
wiernie, prawdziwie bez oszukiwania, i szuka-
nia własnego zysku, fortelow, takomstwa,
chytrości, kłamstwa, ale sprawuje swoje
własne rzeczy, bez innych ludzi szkody,
cnotliwym kupczeniem, nie przemarnuje
swoiego, jest przecie przy tym szczerym,
miłosiernym, dobrotliwym, skromnym,
a przedstawia na swem, używa tego co ma
ku chwale bożej, i pożytkowi bliźniego.

6. Podobali się też ta cnota Panu Bogu dobrze?

J owożem, bo Salomon powiada rze-
telnie: Waga i fale są ustawa pańska:
a wszystkie gwichty sprawiedliwe w wor-
ku, są za sprawą jego. Przyp. XVI, 11.

Mi

Miłosierdzia chce á nie ofiary, á znáio-
mości bożej wiecy, niż cátopálenia.
Dze. VI, 6.

7. Coż tá cnota ma zá obietnice?

Zacne obietnice. Mátt. V, 7. Błogo-
śławieni miłosierni, ábowiem oni miłos-
sierdzia dostapią. A Izáiasz powiáda:
Ułámuy táknacemu chlebá twego, á us-
bogie wygnáńce wyprowadź do domu
twego: wyrzísli nágiego, prziodziy go,
á przed ciátem swoim nie ukryway sie.
Tedy wynisnie iáko zorzá ránná swiá-
tłość twojá, á zdrowie twoie presto zá-
świtnie, i poydzie przed tobą sprawiedli-
wość twojá, á chwata páństa zbierze cie.
Tedy wyzwoać bedzies á Pan wysłucha,
zawotaś á odpowiedź, owom ia. Jezli
odeymies z pośrzedku siebie iárgmo, á
przestánies pálcá wyciągáć, i mowić nie-
prawości. Jezli wyleies táknacemu du-
še swoje á duše utrapioną násyćis. Tedy
wznidzie w ciemności swiáttłość
twojá, á zmierzł twoy będzie iáko potu-
dnie. Bo cie Pan ustawicznie popro-
wádzi, i násyći pod namietśa suse du-
še twoje, á kóści twoje utuczy, i bedzies
iáko ogrod wilgotny, á iáko zdroy wod

Ktorego wody nie ustawaia. Izai: LVIII,
7 - 11. Cobykolwiek siat czlowiek,
to tez jac bedzie. Bo kto sieie ciatu
swemu, i ciata jac bedzie skazenie; ale
kto sieie duchowi, i ducha jac bedzie ży-
wot wieczny. A dobrze czyniac nie sta-
bieymy, abowiem czasu swiego jac be-
dziemy nie ustawaia. Przeto tedy po-
zi czas mamy, dobrze czynimy wszystkim,
a nawiecy domownikom wiary. Gal.
VI, 7 - 10.

Osmie przykazanie.

Ktoryz jest glowny grzech przeciw
wto osmemu przykaza-
niu?

Falszywe swiadcstwo. To zamyka
w sobie wpelanie klamstwo, fals, obtu-
de, potwarz, obmow, lekomyślnie slo-
wa ktoremi sie uwloczy bliźniemu powa-
gi, albo sie niszczy iego zachowanie, i un-
muie sie iemu na cci, w podeyrzenie sie
prizwodzi, przez co bliźni czesto w niebe-
spieczestwo ciata, dobr, i swiego imie-
nia albo stawy przychodzi. Jest to fałs-
zywe swiadcstwo i zdrada, tajemna i
iawna, przez ktorego bliźniego tajemnica o-
bia

biawiona i wydana bywa, co niekiedy
mówi często z trefunku, albo ze szczyności
wyrzekł, gdy mu to potym poczytane by-
wa za złe, i owszem kiedy kto bliźniego
podchodzi, wyspyra słowo iakie, z ust mu
ie wytudzi, czyhając na każde słowo,
iako lew w iaskini, żeby go utąpił, i si-
dłem zaciągnął, iako faryzeusowie Pa-
na Krystusa podstrzegali. Zgotą to iest
narádżić się zdradliwie, iakoby się czego
od bliźniego wywiedzieć, żeby mu škodzić
i w nieścześnie przyniesć go przystęp był.
To się niekiedy dzieie z pychy, kiedy kto
sámego wywyższyć, a bliźniego swego
zprzeciwney strony znieważyc i pohanić
umienit. Niekiedy zaś też z podeyrzenia,
często albo dla mátego obrażenia, i dla le-
daiakiey przyczyny, albo że go nie dosyć
uczczono, albo nie co kwasno nań
poyrzono, albo domniemanie obrażo-
no, aż człowiek nie wie, co ma z myślic
przeciw bliźniemu swojemu. Wiec i to
iest fałszywe świadectwo, kto niewyma-
wa, nie dawa świadectwa niewinności
bliźniemu swojemu, ani mówi do rzeczy
iák nalepien, i nie obraca wszystkiego w
dobre, albo mówi często kwoli ludziom,
a częstoćroć niechce sprzeciwiać się choć-
C 4 by

by mógł swoiego bliźniego chwale, cięto,
dobre powodzenie, szczęście, często filka
flow ratować, mówiąc: coż mnie do te-
go, nie chce się w to mieszać, i tak dą-
ley. Tak skazuje sama miłość prawdy.
Patrzcież tedy, mili krześciance! gdy o-
sme przykazanie pilnie uważamy, toćśmy
wszystcy jego przestępcami, i grzeszyliśmy
przeciwko niemu, i zasłużyliśmy wieczne
karanie.

2. Dla tego trzeba nam koniecznie na-
śke grzechy BOGU odprościć, i wyznać:
Ach! ty sprawiedliwy, i wierny Boże!
skarżę i wyznawam tobie, że przeciwko
mojemu bliźniemu nie miałś w sercu, i w
ustach takiej wierności i prawdy, iako
ty prawdziwy i wierny Boże po mnie
chcesz i upominasz się. Tak często nieza-
wieratam ust moich, lecz mówiłem, co
mojemu bliźniemu szkodziło. Tak często
miałem go w podejrzeniu, a dla mądry
przyczyny, owszem dla chwały swojej,
nie zamawiałem, albo dobrym świadec-
stwem nie pomagałem mu, iakoby na
mnie było przysłało. Także też często
względem innych ludzi milczałem, a mo-
iego bliźniego nie wymawiałem. Ach!
odpuść mi te grzechy, a przyjmij wierne
serce

serce twoiego Syna miłego, którym on
iako prawda sama to przykazanie wypet-
nił. Odpadź odemnie wszystko kłamstwa
i fałsz, daj mi prawdziwe i wierne serce
przeciwko bliźniemu mojemu, żebym mógł
twojemu obrazowi podobnym być kto-
ry to imię maś, wierny i prawdziwy, a
będę do wiecznej prawdy prziiety, a nie
z kłamliwym Duchem dyabłem na wie-
ki odrzucony, lecz dziećciem wiecznej
prawdy na wieki zostawać mogt.

3. Dla tego, o mite działki, przestań-
cie wszystko fałszywości, uważajcie po-
czatek z którego wszystko fałszywość i
kłamstwa pochodzą, zwłaszcza że od dyab-
ła. Jan. VIII, 44. Wyście z oycą
dyabła, i pożądliwości oycą waszego czy-
nić chcecie: onci byt meżobyca od pocza-
tku, i w prawdzie nie stat, bo w nim
prawdy niemaś: gdy mowi kłamstwo, z
swego własnego mowi, iż iest kłamca i
oyncem kłamstwa. Czemuż byś chciał
bydź dziećciem dyabelskim, a duchowi
kłamstwa dać w sobie mieścić, a okrut-
ne karania na sie gárnać. Psál. LV, 24.
Meżowie krwawi i zdradliwi nie doyda
do potowice dni swoich. Obiąg. XXI,
8. Boiżliwym i niewiernym, i obmierz-
tym

łym, i meżoboycom, i wŃetecznikom,
i czarownikom, i b4twochw4łcom, i
wszystkim kł4mcom, czesć ich d4na bez
dziej w ieżierze gor4c4nym ogniem i si4rk4.
Z4c jest śmierć wtora. Z przeciwney
strony musisz kochać prawdę, dla tego iż
od Boga jest, a Bóg sam prawd4 jest,
i jest zacny owoc Duch4 Świetego w
nas. G4ł. V, 22. Owoć Duch4 jest
miłosć, wesele, pokój, nieśkwaŃliwość,
dobrotliwość, dobroć, wiara, cichość,
w strzemięźliwość.

4. Coż jest prawd4?

Prawd4 jest t4ka cnota, ktora czło-
wiek4 serce, myśli, wol4, słow4 i u-
czynki kieruje, r4dźi, spr4wuje, żeby to
przymował, co z słowem bożem, i z ucie-
wosć4 się zgadza, i to i4wnie wyznawa.
Zamyka w sobie krzesćci4nsk4 sprosność,
i bezprość, si4teczność w wyzn4niu, m4-
łomowność, a odstepuje od kł4m-
stw4, f4łszywości, potwarzi i chytro-
ści przeciwko bliźniemu, pomaga chwa-
ły bożej bliźniego sławę ratować i wyma-
wianiem, i odpořem ustnym, z bi44 nie
prawdę.

5. J4s

5. Jákóž sie podobá Bogu tá
cnotá?

Zach. VIII, 19. Ták mowi Pan Zastes-
pow: Post czwartego i post piatego, i
post siódmego, i post dziesiątego miesią-
ca obroci sie domowi Judskiemu w rá-
dosć i w wesele, i w roskosne uroczyste
świeta: ale prawde i pokoy miłujcie.
Te dwie rzeczy pięknie sie zgadzają, bo
tgi czynią nawiekszy niepokoy, morderst-
wa i frwie wylania.

6. Což tá cnotá ma za obietnice?

Jan. III, 21. Kto czyni prawde prze-
chodzi do światłości, aby były iáwne u-
czynki iego, iż w BOGU są uczynione.
Jan. XVIII, 37. Jam sie ná to náro-
dził, i ná tom przyszedł ná świat, abym
świádectwo wydał prawdzie. Wszelki
ktory iest z prawdy, słucha głosu mego.

Piate Kazanie.

O Dziewiątem i dziesiątem przyka-
zaniu.

Jáko złe drzewo, mające iádowity ko-
rzeń, a z iádowitego korzenia wzrost, nie
mo-

może innych przynosić, chyba tylko iadowi-
te owoce: Tak jest nasze serce iadowi-
te drzewo, jadzami i poządliwościami
tłymi tak otrute, i zarażone, że z przyro-
dzenia żadnego dobrego owocu człowiek z
siebie wydać niemoże, lecz same, nie przy-
stoyne złe owoce, iako nasz Pan miły po-
wiada: Matt. VII, 18. Żaki przeto
grunt ktorey rzeczy jest, i początek, takie
też to, co z tego pochodzi. Nie iesli na-
sienie dobre, iakoż może płod i owoc do-
bry bydź? Tak też nie iesli serce do-
bre nie może też bydź dobre to, co
z serca pochodzi. A iako nie dostatek,
albo wrzod w twarzy całe ciato zawni-
dź, szpetne i niekstatne czyni, tak też
plugawi złta poządliwość serca, nasz cały
bieg, i wszystkie nasze sprawy, bo Bóg
sądzi wszystkie nasze uczynki według serca
naszego. Tak wielceć tedy jest potrzebne
nowe stworzenie, nowe serce, a tak aby-
śmy się modlili: Serce czyste stwórz we
mnie o Boże, a Duchą prawego odnow
we wnetrznosciach moich. Nie odrzu-
caj mnie od oblicza twego, a Duchą
twego Świetego nie odbieraj odemnie.
Prziwroc mi radość zbawienia twego, a
Duchem dobrowolnym podeprzymnie. Ps.
LI, 12, 13, 14.

I, Kto=

1. Któryż to iest główny grzech prze-
ciwko dziewiatemu przika-
żaniu?

ŁaŃomstwo. To żamyka w sobie wŃe-
łskie złe pożądlivości, przez ktore checi
nabywamy do bliźniego nášego dobr, o-
ne mieć, sobie ie przynosić, chytrością,
albo pod pokrywką słuŃności. O miły
Boże! iakoć iuż weŃtą w zwyczaj tą
niepráwość? Co tylko widzi człowiek, to
by rad miał, to sie nazywają oczy pełne
łákomstwa. Człowiek z przyrodzenia iest
do rzeczy doczesnych, i do miłości ich
skłonny, i chciwy, a to z tad pochodzi,
iżesmy sie przez upadek pierwszych rodzi-
ców stali ziemskimi, a miásto miłości
wiecznych rzeczy, przyrodzona w sobie
mamy miłość doczesnych rzeczy, i miłość
świátą, tym sie trapi człowiek, aż do
grobu, a doczesnymi pożądlivościami,
tak z mieszany, i niby w sidła żamotány.
A kto żtym pożądlivościam cuglá popu-
Ńca z bytnie długo, to go uczynią bydle-
ciem i bestyą. A te ziemskie pożądlivo-
ści doczesnych rzeczy, dla Boga! coż za
kłopoty czynią w świecie, co za oŃrutne i
nieŃlucháne chytrości, iákie i wielorákie

C 7

po

po krywkę słusności? O iako umiemy po-
żądliwości doczesnych rzeczy i niesprawie-
dliwość sárbować i pieknić, glanc i sár-
be okazać dąć iey. Iako rzecz swoje
wycudzić umiemy, iako konować stárg
stápe umie wystroić, i ogon mu wiązać
cudnie? O iako to cięsko przidzie czasu
swego zámowić, że teraz niesprawiedli-
wości ták słuzymy. Biada tym ktorzi ná-
zywają złe dobrym, á dobre złym: Ktorzi
połtadają ciemność za światłość, á swia-
tłość za ciemność: Ktorzi połtadają gorz-
kość za słodkość, á słodkość za gorzkość. Izá.
V, 20. Stuzą oycu klámstwa dyabtu,
á są nie przyjaciółmi sprawiedliwości i
prawdy. Prawo i używanie prawa, ták
w piśmie opisane bywa: Wybaw ubo-
giego, niewinnego, z ciśnionego, utra-
pionego przichodnią, wdowcy i sieroty,
od tych ktorzi się nád nimi zmocnili, od
ich geby mieczá. Nád to dáne są swie-
tsze prawa, ustawy, porządki, i zakony,
i karzą tych, i osadzają, i przikázują,
że karania godni ci, ktorzi przestępują
wszystke boske, i swietske sprawiedliwość,
grzesząc, nie mają ani ná osoby wzgle-
du, bo to urząd boski. Wszystká nie
sprawiedliwość, klámstwo, i oszukań-
ctwo

chytrość, i postawia słusności z zły po-
chodzi pożądliwości, a pragnienia dobre
doczesnych.

Odprosimy ie Bogu, mówiąc: Ach
sprawiedliwy i wierny Boże! Skarżę
się i wyznawam tobie, moiego przewrot-
nego sercá przirodzone cielesne i ziemskie
pożądliwości, ponieważ zároveň chetliwszy
jestem do doczesnych, niż do wiecznych
rzeczy. Wiecey się o rzeczy doczesne
troskam, niż o niebieskie i duchowne, cho-
ćes ty mnie nie dla doczesnych, ale o-
wsem dla niebieskich stworzył i odkupił.
Odpusć mi te grzechy, a przimi dosko-
nałe wypełnienie tego przykazania, które
Syn twój miły mój Pan Jezus Kry-
stus sprawił, takim czystem sercem, któ-
re wszystkimi światowemi rzeczami, i do-
brami, chwata i wciąż pogardzało. O-
czyść moje serce od sromotnego takom-
stwa, które jest korzeniem wszystkiego złe-
go, a wszczep we mnie miłość i pragnie-
nie wiecznego, które jest korzeniem wszy-
stkiego dobrego, a daj mi takie serce,
ktoreby wszystko upodobanie i uciechy
swoie i najwyższe dobro wtobie położy-
ło z Dawidem mówiąc: Panie kogoż-
bym innego miał na niebie? i na ziemi
oprocż

oproczyć ciebie, w niŹim innym upodobania nie mam. Choć ciało moje uŹanie: iednak Bóg iest Źatą sercá mego, i działem moim na wieki. Psál. LXXIII, 25. 26.

3. Dla tego przestańcież tey plugawey á Źpetney nieprawoŹci, uwajając, iż taŹ komstwo z dyabła iest, i owocem niedowiarŹtwa, iż teŹ Źatan ludŹkie sercá nim nápełnia, i opetywa, iáko Bóg tego Źwiata ktory w sercách Źwiata tego prágnaeych Źwoie Źtolice imieŹtanie wyŹtawit. Uwajajcie co Źwiety Páweł mowi: JesteŹ wielki ŹyŹt poboŹnoŹci, z przestawianiem na Źwym. Abowiem nieceŹmy, nie przinieŹli na Źwiat, bez pochyby że teŹ wynieŹ nie niemoŹemy. Ale májác ŹywnoŹ i odŹienie, na tym przestawác mamy. Bo ktorŹi chca bogátymi bydŹ, wpadájác w poŹuŹenie i w Źidło, i w wiele gupich i Źkodliwych poŹadliwoŹci, ktore pogrąŹajác ludŹie na Źatracenie i Źginienie. Abowiem forŹen wŹŹŹtkiego Źtego, iest miŹoŹ pieniaŹy ktorych niektorŹi prágnae, pobtadzili od wiary, i poprzebŹiali Źie wielá boleŹci. 1. Tym. VI, 6-10. UŹnamayŹe iáko Źte poŹadliwoŹci, sercá ludŹkie Źanurzajác na Źatracenie i Źginienie,

nie,

nie, iako cieſti kámién mtyński, ktory
ná ſercu uwisnął, i czynił ſobie ſámemu
wiele ſrogich bóleſci. Lecz ucźcie ſie, z
przećiwney ſtrony tey cnoty, z wtaſzczą
cheć w wiecznych rzeczách mieć, w wie-
cznym dobru, a przeſtawáć ná ſwym.
Obcowánie wáſze niech będzie bez tákom-
ſtwá, przeſtawájac ná tym co macie
Boc ſam powiedział: nie zániecham cie,
ani cie opuſzcze. Zyd. XIII, 5.

4. Coż ieſt prággnienie wiecznych rzeczy?

Jeſt niebieſka poządliwość, i wzdny-
chánie Duchá Świetego w nas, przez
które ziemſkie poządliwości wyforze-
nione, i wyniſzczone, świat i ſwiećcie
márnoſci wzgárdzone bywáią, a zás
wſyſteł doſtátek, i częſć w Bogu poſta-
da, ktora ma Bogá zá ſwoy drogi ká-
mien, ſkarb, naywyſſe dobro, naywiekſze
i wieczne bogáctwo, i grággnie tego, iako
ielen prággnie wody żywey, wiedząc pe-
wnie, iż w Bogu bydz bogátym praw-
dziwe, wieczne i ſtáte bogáctwo ieſt, w
ktorym wieczny poſoy, odpocznienie, rá-
doſć, i zbáwienie zoſtawá, z przećiwney
ſtro-

strony w bogactwie tego świata, w mi-
łości bogactwa, i w ziemskich pożądli-
wościach tkwi gorzka śmierć, i zatracenie.

5. Coż ma za obietnice?

Obeprzycieś się na mnie, abyście zbawione były wszystkie konczyny ziemie: bom ja BÓG, a nie mam żadnego wiescey. Iz. XLV, 22. Nuż wszyscy pragnący podźcie do wod, i wy co niemaćcie pieniędzy, podźcie, kupuyćcie a iedźcie. Podźcie, mowcie, kupuyćcie bez pieniędzy, i bez zapłaty wino i mleko. Izai. LV, 1. Jezus odpowiadając rzekł: Zaś prawdę powiadam wam. Nikt nie jest któryby opuścił dom, albo bracia, albo siostry, albo ovcę, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo rolę, dla mnie i dla Ewangelii: Zeby nie miał wziąć stokrót nie teraz w tym czasie domow, i bracię, i siostrę, i matkę, i dzieci, i rolę z przesłaniem, a w przyszłym wieku żywota wiecznego. Mar. X. 29. 30.

Zaś też potrzeba nam według dzie-
siątego przykazania modlić się, przeciw-
ko cielesnym pożądliwościom mówiąc:
Ach, czysty Boże! daj mi twój Duch
Święty

Świetego, żeby wszystkie nieczyste cielesne żądności w moim sercu zadużył, i z niego wygładził, żeby m naczynie moje zachował w czystości i poćciwości, nie w namiętności żądze, iako i poganie ktorzy nie znają Boga. Jako ty czystem, świecym, niepokalanem Bogiem iestes, żebyś ty w mnie iako w czyste naczynie włożył twoie dary, a ja żeby m Duchą Świetego nie zasmucił, albo nie wygnat od siebie, lecz na wieki twoim mieśkaniem i kosciołem bydz i zostac mogt.

Obietnice.

Psalm. xxxvii, 3. 4. Dufay w Panu, a czyn dobrze: mieśkay na ziemi, a żyw sie sprawiedliwie. Kochay sie w Panu, a dać prozby sercá twego. I. Jan. II, 16. 17. Wszystko co iest na świecie iako pożadliwość ciata, i pożadliwość oczu i pycha żywota, toć nie iest z Dycá, ale iest z świata. Światci przemila i pożadliwość iego; ale kto czyni wolę bożą, trwa na wieki.

Żamknienie.

1. Z Żamknienia mamy sie uczyc ten grzech

grzech uznawać, jesteśmy nigdy prawie na
groźby boże nie dbali, aleśmy bezpiecznie
gárdzili nimi, i za nic ich sobie niemieli,
ani uważali tego, iż słowo boże ogniem
jest, albo iż jest prawdziwe, a wielką
moc i skutek ma w sobie ku nawroceniu i
odmienieniu serc. Al toć jest nacięższe na-
rzekanie Boże we wszystkich prorokach, iż
się nie uczymy bać słowa bożego.

2. To mamy Pánu Bógu odprosić,
mówiąc: Ach prawdziwy, mocny, gorli-
wy Boże! iáś słyszałem twoie groźby, ale
niedbalem ná nie. O iáś często pobu-
dzalem twój spráwiedliwy i surowy
gniew przeciwko sobie. Ach! odpusć je-
mi moje grzechy, a daj mi sprzeciwnej
strony Duchá twoiego Świetego, Du-
chá boiaźni bożej, żebym się uczył bać
słowa twoiego, iáko Dáwid mówi: Drży
od stráchów ciáto moje przed tobą, bo się
sódor twoich lekam. A wypadź z serca
mego wszystkie bezpieczeńśc, żeby mnie gniew
twój groźny nie uprzedził, i nie zabrał z
bezbożnymi ná potępienie doczesne i wiecz-
ne: a gdy się twój gniew zapali iáko o-
gień w sodomie, tedy mnie wywiedź Pá-
nie, żebym nie zginął doczesnie i wiecz-
nie.

3. Uczę

3. Ucz się poprzestać bezpiecności, i z
uchwatości a uważaj, iż od dyabła po-
chodzi to złe, i dyabelskim sidłem jest, które
cie do wiecznego zatracenia poćiągnie.
Bog tego Świata zaślepią smysły niewier-
nych. Uważaj też gniew boży z ostawiający
nád Syny aż do trzeciego i czwartego pofo-
lenia, przelectwo przichodzi na cały rodzaj

4. Obitnice. Efez. V, 14. Dcuć
się który spiż, i powstań od umarłych, a
oświeci cię Krystus. Matt. XXIV, 49-
51. Ktorzyż jest slugą wierny i roztropany,
ktorego postanowił PAN iego nád cze-
lądzią swoją, aby im dawał pokarm na
czas służy. Błogosławiony on sluga,
ktoregoby, przyszedłszy Pan iego, znalazł
tak czyniącego. Zaprawdę powiadam
wam, że go nád wszystkimi dobrami
swoimi postanowi. Ale jeżeliby rzekł on
zły sluga w sercu swoim: Odwołajże
PAN mój z przisćciem swoim: I po-
czątki być spotługi, a iść i pić z pićni-
ciami. Przidzie Pan slugi onego, dnia
ktorego się nie spodziewie, i godziny kto-
rey nie wie. I odłacz go, a część ie-
go połozę z obtudnikami: tam będzie
placz i zgrzanie zębów. Uważaj mi-
łosierdzie Boże, które bogoboyność nagra-
dza

Dza ná dzieciách až do tyśiácnego pofo-
lenia. O iáka wielka nágródá, i táśká
Boża! Ják wielce sie podoba Pánu bo-
goboyność, że iá až do tyśiácnego pofo-
lenia nágradzáć chce. Toć iest błogostí-
wienieśtvo, ktore dzieci dziedzica od rodzi-
cow, á toć iest to práwe dziedzictwo, kto-
re pobożni rodzicy swoim dzieciom zo-
stawiaią, w którym obfitniá i po śmierci
kwitniá i żieleniá sie.

O wierze świętey Krześciáńskiey.

Przedmowá.

Właśnie iáko náš miły Bog w ráiu
dwoie osobliwego drzewá miał, ná kto-
rych wszystko zależáto, żywot i śmierć
człowieká, zwłaszcza drzewo wiadomości
dobrego i złego, z ktorego człowiek ie-
dząc zgrzeszył, i ták zjadł śmierć, á potym
drzewo żywotá, ktorego owocem poży-
wáiąc, byłby mógł żyć ná wieki: Táś
nam B O G w słowie swoim dwoiákie
drzewo duchowne wystáwił, zákon, kto-
ry iest iáko drzewo wiadomości dobrego i
złego, ábyśmy co grzech álbo cnotá iest,
poználi, ktory nam náśe grzechy obia-
wia,

wia, i Ewánielia, ktora iest drzewo ży-
wota, opowiadając nam żywot i zbawie-
nienie. A iako PAN BÓG naprzód
naszym pierwszym rodzicom zakon opo-
wiadając do uznania grzechow prziwiodł
ie, mówiąc: Cożes uczynił? A potym
Ewánielia im kazał, o nasieniu niewie-
ścim, ciesząc ie: Tak też nasz kateizm.
Z tad widzimy, iż porządek naszego ka-
teizmuśa dobry iest.

Coż iest prawdziwa wiara Krze-
ścińska?

Wiara prawdziwa Krześcijańska iest,
PANA BÓGA i jego obianwionego
słowa prawię poznawac według iego bo-
skiej istności, i według iego kástawey wo-
li, że iest ieden w Istności, a troiaki w
osobách ktory wszystkie rzeczy stworzył,
narod ludzki wykupił, a przez Ducha
Świetego poświęcił. A to wszystko iest
krótko ogárnione w składzie ktory się na-
zywa Apostolskie wyznánie wiary zamy-
kające w sobie wszystko co nam potrzeba
wiedzieć i wierzyć ku naszemu zbawieniu,
i bywa według trzech naysprzedniejszych
uczynkow bożych rozdzielone na trzy ártu-
suty

Kuły o stworzeniu, wykupieniu, i po-
świeceniu.

Coż napierwey potrzeba wiedzieć,
wierzić i wyznawać o PA-
nu BOgu?

Nade wszystko wiedzieć trzeba, iż
BÓG jest, a iże tylko iediny BÓG jest.
Abowiem ten co prystępuje do BÓGa,
wierzić musi że jest BÓG, a że nads-
grode dawa tym ktorzi go szukaia. Zyd.
XI, 6. Słuchajże Izraelu: PAN
BÓG nasz, Pan ieden jest. 5. Mojż VI,
4. A przetoż o pokármiech ktore bywaia
bátwánom ofiarowane, wiemy, iż bát-
wan ná świecie nic nie jest, a iż niemáš
żádnego inšego BÓGa, tylko ieden. Bo
choć są ktorzi bogámi nazywáni bywaia,
i ná niebie i ná ziemi: (iákoż jest wiele
Bogow i wiele pánow) Ale my mamy
iednego BÓGa Dycá, z ktorego wszy-
stko, a my w nim: i iednego Pána JE-
zusa Krystusa, przez ktorego wszystko, a
my przezeń. 1. Kor. VIII, 4. 5. 6.

Coż potym daley o BOgu wiedzieć
i wyznąć potrzeba?

To, iże w tej iediney Istności trzy ro-
żne

żne osoby są, BÓG Ociec, BÓG
Syn, BÓG Duch Święty, a wszy-
stkie trzy Osoby są równie wieczne, ro-
wnie wszechmocne, równie chwalebne,
bo są iedyną boską Istnością. Dla tego
mowi prorok Izaiasz, LXI, 1. 2. 3. Duch
pánuiącego Pána jest nádemną. Przes-
to mnie pomázał Pan, ábym opowiadał
ciichym Ewánelią: posłał mnie ábym za-
wiązał rány tych, ktorzi są skrubonego
serca, ábym zwiástował poimánym wys-
zwoleńie, a więźnióm otworzenie ciemni-
se. Ábym ogłosił miłosćinym rok páń-
ski, i dzień pomsty Boga nášego, ábym
ciekły wszystkie płaczące. Ábym sprá-
wił radość płaczącym w Syonie, a dał
im ozdobe miásto popiołu, oleieł wesela
miásto smutku, odzienie chwały miásto
Ducha ściśnionego. I beda nazwáni
drzewámi spráwiedliwosci, szczepieniem
páńskim, ábym był uwielbiony. Mátt.
III, 16. 17. PAN JEZUS okrzczony
bedąc, wnet wystąpił z wody. A oto
mu się otworzily niebiosá, i widziáł
Ducha Świętego zstepującego iáko go-
łębice, i przychodzącego nań. A oto głos
z niebios mowiący: Ten jest on Syn
mój miły w ktorym mi się upodobáto.
D I Jan.

1. Jan. V. 7. Uboroiem trzey są ktorzy
świadcza na niebie: Ociec, Stowo, i
Duch Świetny: a ci trzey iedno są. Dla
tego my prawnie mowiemy: Wierze w
Boga Dycą, i Syną, i Duchą Świe-
tego. A toć iest sumowne ogarnienie
znajomości boskiej Istności.

Halle Coż iest BOG Ociec?

Ja Pierwsza przeynawświetšej Trojce iest
diney boska Osoba, wszechmocny, wie-
czny, miłosierny, miłościwy ku ludziom,
ktory z swoiey boskiej Istności iednoro-
dzonego swego Syna zplodził, i na
świat, aby sie stał cztowiekiem, i grzeszni-
ki wykupił, zesłał go.

Po trzecie: Powiedz mi o uczynkach
bożych, ktory iest napierwszy
uczynek iego?

Stworzenie.

Powiedz o tym wyznanie wiary
twoiey?

Wierze w Boga Dycą wszechmoga-
cego Stworziciela nieba i ziemi.

Co

Coż masz za świadectwa ze słów
bożego o stworze-
niu?

I. Moyż. I, 1. Na początku stworzył
BÓG niebo i ziemię. Job, XXXIII, 4.
Duch boży uczynił mnie, a technienie
Wsechmocnego ożywiło mnie. Psalm.
XXXIII, 6. Słowem pańskim są nie-
biosy uczynione; a Duchem ust jego
wysysko woysko ich. Zyd. XI, 2. Wiara
rozumie, iż świat jest sprawiony sto-
wem bożem: tak iż rzeczy które widzimy,
nie stały się z rzeczy widzialnych, ale z
niczego. Z których Sentencji, oraz się u-
czył, iż wszystkie trzy wiecznego Bóstwa
Osoby niebo i ziemię i wszystkie rzeczy
stworzyły.

Po czwarte: Coż więcej trzeba
wiedzieć o stworze-
niu?

Iż wszystkie rzeczy stworzone, BÓG
swoją opatrnością, wsechmocnością, i
mądrością boską, rządzi, sprawuje, i
zachowuje.

Jan Harn z A
Dz. Coż
König. Hallel.

Coż za świadectwa pisma świętego
wieś o opatrności, zachowaniu,
i rządzeniu wszystkich
rzeczy?

Jerem. XXXII, 17. 18. 19. Ach Pá-
nujący Pánie, otoś ty uczynił niebo i
ziemię mocą swoją wielką, i ramięm
twoim wyciągnionym, nie jestci przed
tobą ukryta żadna rzecz. Czyniś miło-
sierdzie nād tysiącami, i oddawaś nie-
prawość Dycowstą do tona synów ich
po nich: BÓG wielki, mocny, PAN
Zastępowo Zmie twoie. Wielki w rá-
dzie, i możny w sprawie: ponieważ oczy
twoje stworzone są na wszystkie drogi sy-
now ludzkich, abyś oddał każdemu we-
dług drog iego, i według owoców spraw
ich. Psál. LXXIV, 12-16. 17. Wśa-
les ty Boże, i dawną królem moim: ty
sprawujesz hoyne zbawienie w pośród
ziemię. Twójci jest dzień, twoja też i
noc: tyś uczynił światło i słońce. Tyś
zajął wszystkie granice ziemię: lato i
zime tyś sprawił. Psál. CXXXIX, 1-
12. Pánie doświadczyles i doznates
mie. Ty znaś siedzenie, i porostanie
moie: wyrozumiewaś myśli moie
i daleką. Tyś chodzenie moie i leżenie
moie

moie ogarnął: świadomeś wszystkich
drog moich. Nim przjdzie słowo na ie-
zyl mon, oto Pánie, ty to wszystko wiesz. Z
tytu i z przodku obtoczyteś mie, a położyteś
na mie rękę twoię. Dziwniejsza u-
mienność twoją nad dowcip mon: wy-
soła jest, nie mogę iey pojąć. Dokąd
yde przed Duchem twoim? a dokąd
przed obliczem twoim uciekę? Jeżlibym
wstąpił do nieba iesteś tam: a jeżlibym
sobie postął w grobie, i támeś przito-
mny. Wziąłlibym skrzydła ranney jorze,
abyś mieśkał na koncu morza: i tam-
byś mie ręką twoją prowadził: a dośie-
głabyś mie prawicą twoją. Albo rzekł-
bym: Wzdyć ciemności zakryją mie: a
leć i noc jest światłem okóło mnie;
Gdyż i ciemności nie zakryją przed
tobą: owsem tobie noc iako dzień świe-
ci: ciemności są iako światłość. Dzień.
XV, 18. Znałomeś są BÓG od wie-
ków wszystkie sprawy iego. Pan BÓG
dawa wszystkim żywot, i oddech, i wszy-
stko. I uczynił z iedney krwi wszystek
narod ludzki, aby mieskał po wszystkim
obliczu ziemi, zamierzwszy przed tym
rozrządzone czasy, i zamierzone granice
mieszkania ich. Aby szukali Pána owá-

by go snadź macáli i znaleźli: aczkol-
wiek od każdego z nas nie jest daleko. A-
bowiem w nim żyjemy, i ruchamy się, i
jestesmy. Matt. X, 28-33. Nie bo-
cie się tych, którzy zabijają ciało, lecz
duchę zabić nie mogą; ale raczej boćcie
się tego, który może i ducha i ciało zatra-
cić w piekielnym ogniu. Złazi dwu wro-
blików za pieniądze nie przedają, a wszdy
jeden z nich nie upadnie na ziemię oprócz
woły Dycą waszego. Nawet i włosy
wszystkie na głowie waszej policzone są.
Nie boćcie się tedy, nad wiele wrobli-
ków wy zacniejszymi jesteście. Wszelki
tedy któryby mnie wyznał przed ludźmi,
wyznam go ja (Jezus) też przed Dy-
cem moim, który jest w niebiesiach. A
któryby się mnie zaprzął przed ludźmi,
zaprzę się go i ja przed Dycem moim
który jest w niebiesiach. Jere. V, 24.
Bojmy się już Pana Boga naszego,
który dawa deszcz i wiesieni, i na wiosne
(ranny i pozny) czasu swego, który tego
dni pewnych i żywota naszego przestrze-
ga.

Po piąte: Dotyczeli się też ciebie
boska wszechna opatrność, rządze-
nie, i zachowanie wszystkich rze-
czy, a iesteśli i ty w tym
ogarniony?

Z owsem: Bierze je mnie BÓG
stworzył ze wszystkim stworzeniem, i dał
mi ciało i duszę, oczy, uszy, i wszystkie
członki, rozum i wszystkie smysły, i ie-
scze ie zachowuje: Do tego odzienie i o-
budwie, iadło i napoy, dom i dworzona
i dzieci, rola, bydło, i wszystkie maie-
tności, ze wszystkimi potrzebami i ży-
wnością duszę i ciało hojnie i codziennie
opatruię, od wszelakiego upadku strzeżę,
od niebezpieścia i wszystkiego złego. Aljo to
wszystko czyni z szczerę oycowskię boskiey
łaski, a miłosierdzia swego, krom wsele-
kich zasług i godności moich. Zálco
wszystkom mu powinien dziękować, one-
go chwalić, za to mu dobrowolnie slu-
żyć, i posłusznym bywać. A toć iest ista
prawda.

Po szóste: Ale ty grzesznikiem iesteś,
a słyszałeś wyżej z dziesięciorga bo-
żego przykazania, że się BÓG
na grzechy gniewa?

Prawda to iest. Ale iednąż uznałem
D 4 grze-

grzechy moje, i odprosiłem ie **PANU**
BOGU, a mam teraz z przecierney
strony z pierwszego artykułu wiary krze-
ściáńskiej to lekarstwo i pocieche, przeci-
wko moim grzechom, iż **BÓG** iest Dy-
cem moim, temu ia istotnie wierze, a
ponieważ iest Dycem moim, zmiłuię się
też nademną, iáko Dáiec ma litość nad
dziatkámi swoimi. Tak też mam nádzienie
o doczesnym záchowániu, bo ponieważ
iest stworzycielem i obrońcą niebá i ziemi,
idzie za tym, że i mnie też záchowa i iáko
Dáiec opátrować będzie raczyt.

Powiedz Wtóry Artykuł o wykupieniu?

Wierze i w **Jezusa Krystusa Syná**
tego iedyńego, **Paná nášego**, ktory się
począł z **Duchá Swietego**. **Národził**
się z **Máryen Pánną**. **Umeczón** pod
Pontským Pitatem ukrzyżowan, umárt i
pogrzebion. **Wstąpił** do piekła. **Trze-**
ćiego dnia zmartwych wstát. **Wstąpił**
ná niebiosá. **Siedzi** ná **práwicy BÓ-**
GA **Dycá** wszechmogącego. **Z támtąd**
przjdzie sádzić żywe i umárte.

Což

Coż to znaczy Jezus?

Zbawiciela. Bo tak mówi pismo: Matt. I, 21. Nazowieś imię jego Jezus: Albowiem on wybawi lud swój od grzechów ich. Dziei. IV, 12. I niemasz w żadnym innym zbawienia. Albowiem niemasz żadnego Zmienia pod niebym, danego ludziom, przez którebyśmy mogli być zbawieni.

Coż to jest Chrystus?

Pomóżaniec. Bo nasz zbawiciel jest prawdziwym pomóżancem Pana, Duchem Świętym bez wszelkiej miary pomóżany, za naszego wiecznego najwyższego Kapłana, Króla i Proroka. Ps. XLV, 8. Umitowates sprawiedliwość, a nienawidziates nieprawości: przetoż pomóżat cie o Boże! Bóg twój oylekiem wesela nad uczestniki twoje. Psal. CX, 4. Przisiągnął PAN, a nie będzie tego żałował, mówiąc: Tyś jest Kapłanem na wieki, według porządku Melchisedechowego. Izai. LXI, 1-3. Duch Panującego Pana jest nademną. Przetoż mie pomóżat PAN, abym opowiadał Ewangeliją ichym: posłał mie
D 5 abym

aby m zawiązał rany tych, ktorzi są stru-
żonego sercá, aby m zwiąstował poimá-
nym wyzwole nie, á więziom otworze-
nie ciemnice. Aby m ogłosił miłosć swo-
roś pánstwi i dzień pomsty B D G A nász-
go: aby m cieszył wszystkie ptáczące. A-
by m sprawił radosć ptáczącym w Syno-
nie, á dał im ozdobe miásto popiołu, o-
leień wesela miásto smutku, odzienie
chwały miásto Ducha ściśnionego: I
beda nazwáni drzewem sprawiedliwosci,
szczepieniem pánstwi, aby m był uwiel-
biony. Dán. IX, 24. Siedmdziesiąt
tegodni zamierzono ludowi twemu, i
miástu twemu świętemu, ná znieśienie
przestępstwa, i ná zápieczętowanie grzes-
choro, i ná oczyszczenie nieprawosci i ná
prziwo dzenie sprawiedliwosci wiecznej,
i ná zápieczętowanie widzenia, i proro-
ctwa, á ná pomázanie Świętego świę-
tych. Psál. II, 2. Schodzą się Krolowie
ziemscy: á książetá radzą spótem przeciw-
rośo Pánu, i przeciw pomázáncowi ie-
go, mówiąc: Potargámym zwiáski ich,
á odrzucimy od siebie powrozy ich. Ale
ten ktorzy mieszka w niebie śmieie się:
Pan śmódzi z nich. Tedy będzie mówił
do

do nich w popędliwości swoien: á w
gniewie swoim przestraszy ie, Mowiąc:
Jam postanowił Króla moiego nad
Syonem, górą świętą moją.

Ktoż iest PANT nasz Jezus Kry-
stus?

Jest osoba wotora Troyce przeyana-
świetszey iedinen, prawdjim Bog, i
prawdjim człowiek, w iedney nie rozdziel-
ney osobie, iedyny nasz pośrednik, wyku-
piciel i zbawiciel.

Coż masz za świadectwa Pisma
świątego o tego osobie, iż iest
Bogiem i człowie-
kiem?

Jan. I, 1-5. 14. Na początku było
słowo, á ono słowo było u Boga, á
Bogiem było ono słowo. To było na
początku u Boga. Wszystkie rzeczy
przez nie się stały: á bez niego nic się nie
stało co się stało. W nim był żywot, á
żywot był oną światłością ludzką. A
ta światłość w ciemnościach świeci, á
le iey ciemności nie ogarnęły. A to
Słowo ciałem się stało, i mieszkało mie-
dzy nami; (i widzieliśmy chwałę, iego
D 6 chwa

chwale iáko iednorodzónego od Dycá)
pelne táski i prawdy. Filip. II, 6. Tego
badźcie o sobie wyrozumienia ktore byto
w Krystusie JEzusie, ktory badac w kstat-
cie bozym, (to iest, Bogiem wszechmo-
gacym nie poczytat sobie tego za drápie-
stwo rownym bydz BÓG. Ale wy-
nięczyt samého siebie, prziiarowy kstat-
nielownika, starowy sie podobny ludzjom:
J postawa znaleziony iáko czlowiek, sam
sie ponizyt, bedac poslużnym az do
śmierci, a to do śmierci Krzyzowej.
Dla tego teź BÓG náder go wywyższyt,
i dárowat mu imie. Ktore iest nád
wselkie imie. Aby w imieniu JEzusa-
wym, wszelkie sie koláno stáníato, tych
ktorzi sa ná niebiesiech, i tych ktorzi sa
ná ziemi, i tych ktorzi sa pod ziemiá. A
wselki iezyk aby wyznawat, że JEzus
Krystus iest Pánem ku chwale BÓga
Dycá.

1. Tim. II, 5. Jeden iest BÓG, ie-
den tákże Pośrzednik miedzy Bogiem i
ludźmi, czlowiek Krystus JEzus. Kto-
ry dat samého siebie ná okup za wszy-
stkie. Zyd. II, 16. 17. 18. Bo záiste
(PÁN JEZUS) nigdzie nie prziat
Amos

Umiotow; ale nasienie Abrahámowe przysia. Skąd miał bydź we wszystkich podobny bráci, áby był miłosierdnym i wernym Naywyższym Káplánem w tym, co się u Boga ku oczyszczeniu grzechow ludzkich dziać miało. Albowiem że sam cierpiat bedac kuśony, może tych ktorzi są w pokusách ratować. Rzi. IX, 5. Krystus z oncow pośedł ile według ciástá, ktorzy iest nád wszystkimi Bóg błogostawiony ná wieki. Amen. Gal. IV, 4. 5. Gdy przisko wypetnienie czasu, powstał Bóg onego Syná swego, ktorzy się urodził z niewiasty, ktorzy się stał pod zákonem. Aby te ktorzi pod zákonem byli wykupit, zebysmy práwá przysposobie-
nia já Syny dostapili. I. Tym. III, 16. Záprawde wielka iest tájemnica pobożności, że Bóg obławiony w cieles, uspráwiedliwiony iest w Duchu, widziany iest od Umiotow, kázany iest pogánom, uwierzono mu ná świecie, wzięty iest wzgore do chwaty. I. Jan. V, 20. Wiemy iż Syn Boży przyszedł, i dał nam smysł, ábyśmy poználi onego prawodźiwego Boga, i iestefmy w onym prawodźiwym, to iest, w Synu iego

Jeżusie Krystusie. Tenci iest praw-
dżiwon Bóg i żywot wieczny.

Czemuż musiał bydz prawdziwym
Bogiem, i prawdziwym czo-
wiekiem?

Żeby iako człowiek ludzi ratował, i
iako człowiek śmierć cierpieć, a iako Bóg
śmierć zwyciężyć, i żywot wieczny dać
mogł.

Czemuż Pan Krystus iest z Duchą
Świętego poczęty, a z Maryey
Panny narodzony?

Aby iego cielesne poczęcie i narodzenie
było święte, i czyste od wszystkich grzes-
chów. Żyd. VII, 26. 27. Takiegoż zaiz-
ste przystało nam mieć Narodziłego Kás-
ptana, świętego, niewinnego, niepos-
kalanego, odtaczonego od grzeszników, i
ktoryby się stał wyższy nad niebiosá.
i ktoryby nie potrzebował ná każdy dzień,
iako oni narodzi się Káptani pierwey za
swoie grzechy wtasne ofiar spráwować, a
potym za ludzkie: bo to uczynił raz sám
mego siebie ofiarowawszy. 1. Piot. I,
17. 18. 19. Ponieważ oncem nazywacie
tego, ktory bez braku osob każdego sędzi
wes

według uczynku, patrzącie abyście w
boiaźni czas pielgrzymowania waszego
trawili. Wiedząc iż nie skazitelnymi
rzeczami, srebrem albo złotem wykupie-
ni jesteście, od marnego obcowania wa-
szego od ojców podanego. Ale drogą
trwającą, iako Baranka niewinnego i nie-
pokalanego, Chrystusa.

Czemuz Pan Chrystus dla nas cier-
pieć musiał?

Zeby karanie za grzechy nasze na się
wziął, przez te meże, która na ciełe i
duchy cierpiat, dosyć uczynił i zaptącił,
a nas od wieczney meży wybawił. Iz-
ai. LIII, 4. 5. 6. Zaisze on niemocy na-
sze wziął na się, a boleści nasze wtasne
nosił, a myśmy mniemali, że jest zranio-
ny, ubity od Boga i utrapiony; Lecz
on zraniony jest dla występku naszych,
a zarty jest dla nieprawości naszych:
Każn pokoiu naszego jest na nim, a sino-
ścią jego jesteśmy uzdrowieni. Wszyscy-
śmy iako owce zblądzieli, każdy na dro-
gę swą obrociliśmy się: a Pan włożył
nań nieprawość wszystkich nas. Jan. I,
29. Oto Baranek Boży, który gładzi
grzechy świata. 1. Piot. II, 24. Chrystus
340

zaniósł grzechy nasze na ciełe swoim na
drzewo, abyśmy obumarli grzechom,
sprawiedliwości żyli: Ktorego śniato-
ścią, uzdrowieni jesteście. Albowieme-
ście byli iako owce błądzące; ale teraz
jesteście nawroceni do pasterza, i biskupa
duś waszych.

**Czemuż na krzyżu Pan Chrystus
cierpiat?**

Abym się przeflectwem za nasze grzechy
stat, bo zakon Mojżesow powiada 5.
Mojż. XXI, 23. Przeklectwem Bożym
jest, ten co na drzewie wiśi. Gał. III,
13. Chrystus odkupił nas z przeklectwa
zakonu, stawszy się za nas przeklectwem.
Albowiem napisano: Przeklęty każdy kto-
ry wiśi na drzewie.

**Czemuż Pan Chrystus śmierć podsta-
pic musiał?**

Abym doszć uczynił sprawiedliwemu
dekretowi Bożemu, gdy Bóg do A-
dama rzekł, 1. Mojż: II, 17. Z każdego
drzewa sądu ieść będziesz: ale z drzewa
wiadomości dobrego i złego ieść z niego
nie będziesz: Albowiem dnia ktorego ieść
będziesz z niego, śmiercią umrzesz. Po-
nies

nieważ tedy nási pierwsi rodzicy ze wszy-
stkimi potomkami swoimi doczesną i wie-
czną śmierć zasłużyli, i byliby też w nien-
ną wieki zostawać musieli, przetoż Pan
Krystus śmierć za nas wszystkich cierpiat.
Jyd. II, 14. 15. Ponieważ dzieci spote-
czność mają ciata i krwie, i on także stał
się ich uczestnikiem, aby przez śmierć z-
niszczył tego ktory miał władzę śmierci,
to jest, dyabła. A iżby wyswobodził te
ktorzi dla boiaźni śmierci po wszystkich czas
żywota podlegli byli niewoli. Rzi. V, 8.
Bóg zaleca miłość swoje ku nam, że,
gdysmy iębcze byli grzesznymi, Krystus
za nas umarł. Daleko tedy wiecey te-
raz usprawiedliwieni będąc krwią iego z-
achowani będziemy przezeń od gniewu.
Bo ięzliże będąc nieprzaciętmi, poie-
dnánismy z Bogiem przez śmierć Syna
iego, daleko wiecey będąc poiedná-
ni, zachowani będziemy przez żywot ie-
go.

Czemuż iest pogrzebion?

1. Aby wypełnił Pismo. Izai. LIII,
8. 9. Z więzienia i z sadu wyiety iest:
przetoż rodzan iego ktoż wypowie? Albo-
wiem wycięty iest z ziemi żywiących a
żrą-

zraniony dla przestępstwa ludu moiego.
Który to lud podał niezbójnym grob
iego, a bogatemu śmierć iego: choć
jedną nieprawość nie uczynił, ani
zdradą znaleziona w uszach iego. Psál.
XVI, 9. 10. Ciało moje mieścić będzie
bесpiecznie. Bo nie zostawiś dużej mo-
iej w grobie, ani dopuściś światemu
twemu oglądać skazenia. Psál. III, 6.
Zam się ułoży, i zasnąłem a ocuciłem
się, bo mnie Pan podpierał.

2. Aby groby nasze na łozyczką odpo-
czynienia i na sypialnię poświęcił. Iz-
a. XXVI, 20. Idź ludu mój, wnijdź
do komor swoich, a zamknij drzwi twoje
za sobą: strój się na małą chwilkę
do kad nie przeminie rozgniewanie. Iz-
a. LVII, 1. 2. Sprawiedliwy ginie, a
nikt tego do serca nie przypuszcza; i mężowie
pobożni zchodzą, a nikt tego nie uważa,
że przed przysięciem ztego sprawiedliwy zes-
brany bywa. Ze wchodzi do pokoju, a
odpoczywa na łożu swoim. Ktośkolwiek
chodzi w uprzedności.

3. Aby nasze grzechy z nim były po-
grzebione. Rzi. VI, 4. Pogrzebieniśmy z
Krystusem przez krzyż w śmierć, aby i z
to Krystus wzbudzony jest z martwych
ku

tu chwale oycowskiem, tak żebyśmy i my
w nowości żywota chodzili.

**Czemuż P^{AN} Krystus do piekła
zstąpił?**

Aby się pismo wypełniło, gdy się
zwycięstwem przeciwko piektu, i przeciw
wszystkim piekielnym brąmom i mocom
iako książę zwycięskie popisat. Psal.
XVI, 9. Nie zostawiś dusze moie w gro-
bie. Kol. II, 15. Krystus złupiwszy kiesz-
twą i mocy, wiodeł ie na podziw, iako
wone triumfuąc z nich sam przez się. I.
Kor. XV, 55. Potężniona iest śmierć w
zwycięstwie. Gdzież iest o śmierci bo-
dziec twoj? Gdzież iest piekło zwycięstwo
twoie. Efez. IV, 8. Wstąpiwszy na
wysokość, wiodeł poimane więźnie, i
dał dary ludziom. Ale to że wstąpił,
coż iest, iedno iż pierwey był zstąpił do
naniższych stron ziemi? Al który zstąpił
ten iest który i wstąpił wysoko nād wszy-
stkie niebiosá, aby napełnit wszystko.
Dla tego prawdziwie Pan Krystus zsta-
pił do piekła, ktore to iego do piekła
zstąpienie, iest iego tryumfem, nād wszy-
stkiemi piekielnemi brąmami.

Cze=

Czemuz Pan Krystus zmartwych wstał?

1. Aby świadczył wszechmocność bóstwa, a iże złączenie personalne przez śmierć nie jest rozwiązane i rozerwane, bóstwo ciała jego nie opuściło, ani, przez śmierć. Dla tego powiada Piotr S. w Dziei. II, 24. Ży to niepodobno, aby Pan Krystus od śmierci miał być zatrzymany. A Paweł S. wiśe: Że Pan Krystus pokazał się Synem Bożem możniew według Ducha poświęcenia przez zmartwych wstanie.

2. Że grzechy wszystkie całego świata prawdziwie załatać, bo gdyby grzechy nie były doskonale załatacone, tedyby śmierć iako załatać za grzechy nad nim była zostata. Lecz ponieważ zmartwych wstał, śmierć zwyciężony, dla tego już grzech doskonale załacony jest, a śmierć już wiecey mocy, żadney nie ma.

3. Ponieważ tedy grzech załacony, tedyć sprawiedliwość Krystusową na to miejsce przysła. Bo gdyby Pan Krystus nie był zmartwych wstał, tedybyśmy iępcze w grzechach naszych a w niesprá-

sprawniedliwosci zostawali; lecz ponie-
waz zmartwych wstal, tedy nam zasie
stracona sprawiedliwosc przywrócit.

4. Przetoż mocą iego zmartwych wsta-
nia nasze ciała mają zmartwych wstać.

5. Aby z martwych wstanie iego w nas
sprawito duchowne powstanie z grzechow
i nowy żywot. O tym mowia nasla-
dujące słowa Sentencye: Rzym. XIV, 25.
Krystus wydany jest dla grzechow nas-
zych, a wstal zmartwych dla usprawnie-
dliwienia naszego. I. Kor. XV, 21. 22.
Poniewaz przez człowieka śmierć, przez
człowieka też powstanie umarłych. A-
bowiem iako w Adámie wszyscy umierają,
tak i w Krystusie wszyscy ożywieni będą.
Efez. II, 4. 5. 6. Bóg który jest bogaty
w miłosierdziu, dla wielkiej miłości
swoiej która nas umiłowat. I gdyśmy
byli umarłymi w grzechach, ożywił po-
spotu z Krystusem: (gdyż takę zbawie-
ni iestecie) I pospotu z nim wzbu-
dził, i pospotu z nim posadził na
niebiesiach w Krystusie Jezusie z Dbia.
XX, 6. Błogosławiony i święty, który
ma część w pierwszym zmartwychwsta-
niu. Abowiem nad tymi która śmierć
mo-

mocy nie ma; ale będą Kaptanami Bo-
żymi i Krystusowymi.

Czemuż Pan Krystus do nieba wsta-
pił?

Abym przez swoje w niebowstąpienie, z
stanu swego poniżenia, wszedł w stan
swoiego wyniesienia, a w naszej przięs-
tej człowieczej naturze usiadł na prawicy
bożej, i aż nasz iedyny nasz wszystkich pa-
nujący i przitomnie rządzący król, i aż
nasz Najwyższy za nami się modlący,
Duchą Świętego posyłać, i ray nie-
bieski otwierający Kaptan. Psal. XLVII,
6. Wstąpił Bóg z krzakiem; Pan wsta-
pił z głosem trąby. Śpiewajcież Bóg
Gł, śpiewajcie: śpiewajcież królowi
naszemu śpiewajcie. Albowiem Bóg
królem wszystkich ziemie: śpiewajcież ro-
zumnie. Psal. LXVIII, 19. Wstąpił
też na wysokość: wiodł też poimane wie-
źnie: nabrał też darów dla ludzi. Jan.
XX, 17. Wstępuje do Ojca mego i
Ojca waszego: I do Boga mego i
Boga waszego. Efez. IV, 8. Wsta-
pił też na wysokość, wiodł poimane wie-
źnie, i dał dary ludziom. p. 10. Krystus
wstąpił wysoko nad wszystkie niebiosy, a
by

by napełnił wszystko. 1. Jan. II, 1. 2. 3.
Dziatki moje to wam piśe, abyście nie
grzeszyli. A ieżliby kto zgrzeszył, mamy
oredowoniká u Oycá, Jezusá Krystusá
spráwiedliwego: A on iest ubtaganiem
zá grzechy náše, á nie tylko zá náše, á-
le teź zá grzechy wśystkiego świátá. A
przez to wiemy, żeśmy go poználi, ieżli
przikázania iego zachowujemy. Kto
mowi znam go, á przikázania iego nie
zachowywa, kłamca iest, á prawdy w
nim niemáś. Jan. XIV, 2. 3. W do-
mu Oycá mego wiele iest mieśkánia: á
ieźli nie wždybymci wam powiedziat:
Gde ábym wam zgotował mieysce. A
gdy (ia Jezus) odejde i zgotuie wam
mieysce, przyde zásie i weźme was do
siebie, żebyście, gdzieś Ja iest, i wy by-
li. Kol. III, 1 - 4. Jeżeliście powstá-
li z Krystusem, tego co iest wżgore hu-
kaycie: gdzie Krystus ná prawicy bożej
siedzi. O tym co iest wżgore myślcie,
nie o tym co iest ná ziemi. Abowieme-
ście umárli, i żywot wasz skryty iest z Kry-
stusem w Bógu. Ale gdy sie Krystus
on żywot náš pokáże, tedy i wy z nim o-
kázacie sie w chwale.

Coż

Coż znaczy ná práwicy Bożej
siedzieć?

Znaczy, pánować nád wšyſtkim iáko
wieczny krol, i Naywyżſzy Káplán, kto-
ryby przytomnie w ſwoim kroleſtwie ná
ziemi iáko krol i Naywyżſzy Káplán
wšyſtko rządžit, koſciotá ſwego bronit,
i záchowywat przeciwo wšyſtkim brá-
zom piekielnym. Pſál. CX, 1. Kżet
Pan Pánu memu, ſiadź po práwicy
moiej, do kąd nie potoje nieprzyiáciot
twoich, podnożkiem nog twoich. Efez. 1.
20. 21. 22. 23. Bog Krystuſá wzbudžit od
umártych, i poſádził ná práwicy ſwoiej
ná niebiesiech. Wyſoko nádwšyſtkie
kſieſtwá i zwierzchnoſci, i mocy i páńſt-
wá, i nád wſelkie imie ktore ſie miánuie,
nie tylko w tym wieku, ále i w przyſtym.
I wšyſtko poddał pod nogi iego: á one-
go dał zá głowe nád wšyſtkim koſcioto-
wi. Ktory ieſt ciátem iego, i pełnoſciá
tego, ktory wšyſtko we wšyſtkich nápeł-
nia. Filip. 11, 9. 10. 11. Pan Bog ná-
der Pána Krystuſá wywyżſzył, i dáro-
wat mu Zmie. Ktore ieſt nád wſelkie i-
mie. Aby w Zmieniu Jezusowym,
wſelkie ſie koláno ſklániáto, tych ktorzi

sa ná niebiesiech, i tych ktorzi sa ná ziera-
mi, i tych ktorzi sa pod ziemia. A wšela-
ki ieżył aby wyznawał, że Jezus Kry-
stus iest Pánem ku chwale Boga Dy-
ca.

Czemuz sie PAX Krystus po-
wroci?

Zeby urząd swoy sadowy nád umár-
tymi, i żywymi odpráwował, wiernych
swoim przisćciem cieżył, nieprziiiáciele prze-
strášíł i sádzil.

Jakož mamy tego Artykulu o przis-
ćciu páńskim zázywác ku
pokucie?

Dziei. XVII, 30. 31. Aczkolwiek prze-
gládał Bóg czasom tey niewiádomos-
ści: ále teraz oznajmuie ludžiom wšy-
stkim wšedy, aby pokutowáli. Przeto
ž postanowił dzien, w ktory bedzie sádzil
wšystek swiát w spráwiedliwosćci przez
mežá, ktorego ná to náznáczył, upewniajac
o tym wšystkie, wzbudziwszy go od u-
mártlych. Luk. XII, 35. 36. 37. Niech
beda przepasáne biodrá wáše, i swiece
zapáloné. A wy bádžcie podobni ludžiom
oczekawájacym Pána swego, ažby sie wro-
cił

E

cił

cił z wesela, żeby, gdyby przyszedł, a za-
kotarł, wnet mu otworzili, Błogostą-
wieni oni słudzy, które gdy przidzie Pan
czytać znajdzie. Zaprawdę powiada-
mam, iż się przepaże, a posądzi je za stół,
a przechadzaąc się będzie im służył. Łuk.
XXI, 36. Przetoż czynieć modlać się na-
każdy czas, abyście byli godni unść tego
wszystkiego co się dziać ma, i stanąć przed
synem człowieczym.

Należyśli i ty do tego Artykułu o
odkupieniu, a zawierali też w
sobie i ciebie?

Z owsem. Bo wierze, iż JEZUS
Chrystus prawdziwy BÓG z BÓG
Ducą przedwiecznie spółdzony, i praw-
dziwy człowiek z Maryey Panny narodzi-
ny, jest Panem moim, który mnie niedzne-
go, upadłego i potępionego człowieka od-
kupił, i sobie nabył. Do tego mnie o-
d wszystkich grzechów moich, od śmierci
od mocy katarskiej wybawił, nie złotem
ani srebrem ale swoją świętą nasyconą
krwią, i swoją niewinną meką i śmier-
cią, żebyim już na potom jego własnym
był, i w jego królestwie pod nim żył, do-
browolnie mu służył, w wiecznej spro-
wi-

wiedliwości, niewinności i zbawieniu,
tak iako on sam zmartwychwstałszy żyje
i króluje na wielki wieków. A toć jest i
sta prawda.

Kazanie

O trzecim Artykule.

Właśnie iako wielki starb i dar, na
nie się nie godzi, chociażby go kto miał,
jeżeli go niſt nie żądywa, albo ku pożytku
obracać może, iako się też powodziło lu-
dowi Izraelskiemu, gdy pierwszy raz
manna spadła, i gesto na ziemi leżała,
a oni niewiedzieli co to było, przynieśli
ja Mojżesowi mówiac: Coż to jest? Po-
znawszy to Mojżesz rzekł: Chleb to jest,
który wam Bóg z nieba dał, którym
was nasyć chce tu na puszcy, ponieważ
tu nie nie roście. Wziawszy tedy nago-
towali go, i smakował iako jemta i miód.
Tak byśmy też nie umieli przenachwale-
bniejszego chleba niebieskiego, Pána Je-
zusa Krystusa, z iego dobrodziejstw po-
żywać choć go mamy, gdyby nas Duch
Święty nie oświecał, a w pożytek nie
obracał. Bo coż pomogło uczniom, iże
Pána drogi Starb, tak długo przy sobie
E 2 mieli

mieli, nieumiejąc z nim prawić, pożytecznie, i zbawiennie obcować, póki Duch S. z niebá nieprzyszedł, dając im Płaną Krystusá z iego dobrodziejstwámi poznawać. Potym dopiero wiedzieli, co za ucześć z niego mieli, bo Duchá Świętego urząd iest, Krystusá uwielbić. Ná to tedy násladuje trzeci Artykuł o Duchu Świętym.

Powiedz mi trzeci Artykuł o Duchu S. ?

Wierze w Duchá Świętego. Święty Kościół krześcijański. Świętych obcowanie. Grzechów odpuszczenie. Ciąta zmartwychwstanie. I żywot wieczny. Amen.

Coż wierzisz o Duchu Świętym?

Jż iest trzecią osobá Trójce iedyney przeynaswiętney, prawdziwym, wiecznym, wszechmocnym Bogiem z Oycem i z Synem, od Oycá i Syná pochodzącym i powstałym do serc wiernych, (dla czego się też nazywa Duchem Oycá, i Duch Syná) oświecającym i poświęcającym wierne, wiare przez słowo Boże sprawującym,

cym, Pána Krystusa uwielbiającym, wiernie
wszystkich darów Krystusowych uczestnika-
mi czyniącym, cieszącym, aż do końca tu ży-
wotu wiecznemu zachowującym.

Coż masz za świadectwa pisma
świątego o Duchu świę-
tym.

Izai. XLIV, 2 - 5. Tak mówi Pan
który cie uczynił i który cie ukształtował
zaráz z żywota matki, i który cie w spo-
maga: Nie бой się Jakobie sługo mój,
i uprzimij, ktoregom wybrał. Bo wy-
leie wody na pragnącego, a potoki na
suchą ziemię. Wyleie Duchá mego na
nasienie twoje: i błogosławieństwo moje
na potomki twoje. I rozprzemię się iá-
ko między trawą, i iáko wierzby przy cie-
kających wodách. Ten rzecze iam jest
Pánski; a ow się ożowie do imienia Já-
kobowego; a inny się zápiše reka swo-
ją Pánu, i imieniem Izraelskim będzie się
nazywał. Joel. II, 28. Wyleie Duchá
mego na wszelkie ciáto, a prorokować be-
da Synowie waszy i corki wasze. 2.
Sam. XXIII, 2. Duch Pánski mówił
przez mnie, a słowa iego pochodzily
przez iezyk mój. Zach. XII, 10. Wy-
leie na dom Dawidow: i na obywatéle

Jeruzalemskie Duchá łaski i modlitew.
Jan. XV, 26. Gdy przydzie on Poćiechy-
ciel, ktorego ja wam pośle od Oycá,
Duch prawdy, ktory od Oycá pochodzi,
on o mnie świadczyć będzie. Jan. XIV,
16. 17. Ja (Jezus) prosić bede Oyc-
cá, á innego Poćiechyciela da wam, aby
z wámi mieszkał ná wieki. Onego Du-
chá prawdy, ktorego świat przjąć nie
może, bo go nie widzi, ani go zna; lecz
wy go znacie, gdyż u was mieszka, i w
was będzie. Rzym. VIII, 13-17. Jeżeli-
byście według ciátá żyli pomrzecie; ale
jezlibyście Duchem sprawy ciátá umart-
wili, żyć będziecie. Bo ktorżikolwiek
Duchem Bożym prowadzeni bywáią, ci
są synámi Bożymi. Gdyżście nie wzies-
li Duchá niewoli znówu ku bojáźni, ale-
ście wzieli Duchá przispособienia syno-
wskiego, przez ktorego wotamy Abbá, to
jest, Oycze. Tenże Duch poświadcza
Duchowi náшему iżesmy dziećmi Boży-
mi. A jezliż dziećmi, tedy też i dziedzic-
cámi, dziedzicámi w prawdzie Bożymi,
á społdziedzicámi Krystusowymi, jezli
tylko z nim cierpimy, ábyśmy też z nim
byli uwielbieni. Efez. I, 13. 14. Uwierz-
roby

wšy przez Ewáneliá, iestescie zápieczetowáni Duchem onym Swietym obie-
cánym. Który iest žádátkiem dziedžictwa
nášego, ná wykupienie nábyteny wtašnos-
ści, ku chwale sláwy iego. Efez. IV, 30.
Nie zásmucaycie Duchá Swietego Bo-
žego, kterým zápieczetowáni iestescie ná
džien odkupienia. I. Jan. IV, 13.
Przez to poznawamy, iż w nim mieška-
my á on w nas iž z Duchá swego nám
dá. Dziei. V, 3. 4. Anányášu, przecz-
že hátan nápełnit serce twoie, ábyš žltá-
mał Duchowi Swietemu, nie z žltá-
mates ludžiom ále Bogu.

**Po czymž miárkuie krzešćánin, iž
Duchá Swietego má.**

1. Po wierze i znáimostí Bžien.
Jžái. XI, 2. Duch Pánšti iest, Duch
mádrości i rozumu, Duch rádny i mocy,
Duch umiejetnošći i boiážni Pánštiey.
2. Po mítostí Krystusowey. Bo niht
nie može názwáć Jžzusa Pánem, tylko
przez Duchá Swietego. I. Kor. XII, 3.
3. Po modlitwie. Řim. VIII, 15. 26.
Przez Duchá Swietego wotamy Abbá,
to iest, Dycze. Tenž Duch dopomaga
mdloz

modłością naszym. Albowiem o co by-
śmy się modlić mieli, iako potrzeba nie
wiemy; ale tenże Duch przyczynia się za
nami wzdychaniem niewymownym.
Duch Święty jest Duch modlitew.
Zach. XII. 4. Po pocieże w krzysu pra-
wdziwej. Tak się Duch Święty ob-
jawia iże jest pocieszycielem. 5. Posto-
wie Bożym. Izai. LIX, 21. Duch mój
który jest w tobie, i słowa moje, którem
włożył w usta twoje nie odstąpią od ust
twoich, ani od ust nasienia twego, ani
od ust potomków nasienia twego, mówi
Pan, od tąd aż na wieki. Dziei. XVI,
14. Niektora niewiasta, Bogą się bo-
jąca, słuchająca, ktorey Pan otworzył serce,
aby pilno słuchala tego co Páwet mo-
wił. 6. Po rozmaitych owocach Duchá.
Gal. V, 22. Owoc Duchá jest, miłość,
wesele, pokój, nieskwapliwość, dobrotli-
wość, dobroć, wiara, cichość, wstrze-
mizliwość. Przeciwno takowym niemają
zakonu: Albowiem ktorzi są Krystusowi,
ciało swoje ukrzysowali znamiętnościami i
zporządliwościami: Jezeli duchem żyjemy,
duchem też postępujemy. Nie bądźmy
chciwi prozney chwały, iedni drugich wyzy-
wając, iedni drugim zayrzec. Za-

Zátym záraz násláduie Artykuł o Ko-
ściele krześcíańskim, bo ten iest wárstá-
tem Duchá S.

Což iest Kościół krześcíański?

Zgromádenie prawowiernych przez sto-
wo Boże, wielebne swiátości i Duchá
S, powołáne, zebrane i odrodzone, ktorzi
Bogá práwie znáią w Jezusá wierzą, i
onego zá swiego iedynego zbáwiciela,
odkupiciela i pośrzednika máią, i zá ie-
dine głowe uznawáią, ktorego członká-
mi Kościół i wšyscy wierni z osobná są:
od ktorey głowy iediney wšyská zupeł-
ność ciáta cátego pochodzi, ze wšyskimi
dárami, swiátościami, pociechą, radoscią,
pokojem, spráwiedliwością, żywotem, i zbá-
wieniem. Ktore tež Pan Krystus prze-
ciwko wšyskim brámom piekielnym iáko
głowá i krol ich aż do końca bronić chce
onych iáko ich włáshny i wieczny Nay-
wyższy Káptán uczyć błogosláwić i Zás-
chowywać, Duchem Swietym oświe-
cać i cieszyć, á náwet wiecznie zbáwić
chce.

Coż maś za świadectwā piśmā
Świetego o Kościele świę-
tym Krześciań-
skim?

Pśał. XLVI, 5. 6. Strumienie rzeki
iego rozweselaia miasto BDe naświe-
tke, z przibytkow najwyżego. BDe
jest w pośrzedku iego, nie będzie poru-
szone: poratuje go BDe zaraz z poran-
ku. Pśalm. LXXXIV, 2-5. D iako są
mite przibytki twoie, Panie Zastepow.
Zada i bārzo testni ducha moia, do sieni
Pāńskich: serce moje i ciāto moje po-
chutniwa sobie do Boga żywego. Oto
i wrobi znalazł sobie domek, i iāstokā
gniazdo swoje, gdzie postada ptaseta
swe: U otarżow twioich Panie Zastepow,
krolu moy, i Boże moy. Błogosławie-
ni ktorzi mieszkāia w domu twoim, beda
cie nā wieki chwalić: Sclā. Pśalm.
LXXVI. Mātt. XVI, 18. Nā ten o-
pocē (to jest nā Krystusie) zbuduje ko-
ściot moy, ā brāmy piekielne nie prze-
moga go. Jan. X, 26- Odpowiedział
Jeżus: Wy niewierzicie: bo nie jeste-
ście z owiec moich, iākom wam powie-
dźiat. Owce moje głosu mego słuchaia,
ā

á Ja ie znam, i ida ja mna. A ja ży-
wot wieczny darowam im, i nie zgina ná
wieki, áni ich żaden wydrze z reki moiey.
Ociec moy, ktory mi ie dat, wietyh iest
nád wfystkie, á żaden nie moze ich wy-
drzeć z reki Oycá mego. Ja i Ociec ie-
dno iestesmy. Efez. I, 22. 23. **PAN**
BÓG dat **PANU** Krystusa za głowe
nád wfystkim kościotowi. Ktory iest
ciatem iego. Efez. II, 19-22. Już wie-
cey nie iestecie gościmi i przychodniami;
ále społ-mieścżany swietyh, i domo-
wnikami Bożymi Zbudowani ná fundá-
mentie Apostołow i Prorokow ktorego
iest gruntownym wregielnym kámieniem
sam JEzus Krystus. Ná ktorym wfy-
fiko budowanie wespół spoione, roście w
kościot swiety w Pánu. Ná ktorym
też i wy sie wespół buduncie, ábyscie by-
li miefłaniem Bożym w Duchu Swie-
tym. Efez. IV, 11- Krystus dat nie-
ktore Apostoły, á niektore Proroki, á
drugie Ewángelisty, drugie też Pásterze i
Náuczyciele: ku spoieniu Swietyh, ku
pracy usługowania, ku budowaniu ciála
Krystusowego. Abyfmy sie wfyfscy ze-
fłi w iedność wiary, i znáimofci Syná

E 6 Bo

W Dżego, w meżá doskonałego, w miá-
re zupełnego wieku Krystusowego. A-
bysmy wiecey nie byli dziećmi chwieig-
cymi się, i unoszącymi się każdym wiá-
trem náuki przez fortel ludzki, i przez chy-
trość podesćcia błędem. Ale szczerymi
będąc w miłości rośćmy w onego we
wszystkim który jest głową to jest w Kry-
stusa.

Czemuż powiadaś i wierziś świe-
tych obcowanie?

Dla tego, iżesmy wszyscy iednym ciá-
łem w Krystusie, pod iedną głową, i
wszyscy między sobą członkami iednego
ciáta, i pod tą iedną głową Krystusem,
wszystkie dobrodziejstwa spotecznie ma-
my, słowo Bóże, wielebne świętości,
Duchá Świętego, Krystusową zasługę,
odkupienie i zbawienie, á żaden innego,
lepszego odkupiciela nád drugiego, żadne-
go innego krztu, żadney lepszey wieczerzy
nád druga nie ma. Po wtore. Cho-
ciaż dary są różne, wszákże przecie wszy-
stkie ku chwale Bóżej i zbudowaniu ko-
ściółcó máją być kierowane, żeby ich cá-
ły kościół używał, ponieważ dla kościół-
có

Iá dárny tákie dáne bywáia, żeby káždy
cátemu pospolstwu dárámi swoiemi sluzyt,
luboby cielesne byty, álbo duchownie.

Coż zá świádectwá masz o tym w
písmie S.?

Efez. IV, 1 - 6. Proše was tedy ia
wiezien w Pánu, ábyście chodzili ták iá-
ko przystoi ná powotanie, ktorym iestescie
powotáni: Ze wśeláka pokora i cicho-
ścia, i z nieskwápliwoscią: znosac ie-
dni drugich w miłosci. Stáraiac sie
ábyście zachowali iedność ducha w zwiá-
sce pokoiu. Jedno iest ciáto, i ieden
Duch iáko tež iestescie powotáni w iedney
nádzieiey powotania wáśego. Jeden
Pan, iedná wiára, ieden krzest. Jeden
Bog i Dćiec wśystkich, ktorzy iest náde wśy-
stko, i po wśystkich, i we wśystkich was.
I. Jan. 1, 3. Cosmy widzieli i słyszeli, to
wam zwiástuiemy, ábyście i wy z námi
spoteczność mieli, á spoteczność náśá áby
byta z Oycem i z Synem iego JEzusem
Krystusem. Zyd. XII, 22. 23. 24. Przi-
stapiliście do gory Syon, do miásta ży-
wego, do Jeruzálema niebieskiego, i do
niezliczonych tysięcy Aniółow. Do wát-
E 7 nes

nego zgromadzenia, i do zebrania pier-
worodnych, ktorzi są spisani w niebie, i
do B O G A sedziego wśystkich, i do du-
chow sprawiedliwych a doskonałych: I
do pośrednika nowego testamentu Je-
zusa, i do krwie pokropienia lepsze rzeczy
mowiący niż Abłowa.

**Nabliższy Artykuł po kościele krze-
ścikańskim iest o odpuszczeniu
grzechow.**

**Jałoż rozumieś ten Artykuł o od-
puszczeniu grzechow?**

Je mi z łaski wśystkie moje grzechy
przyrodzone, i popełnione, bez wśelkich
moiej godności, krom wśelkich wyprzed-
ających, przytomnych, albo następstwa-
jących uczynkow, iedynie dla dosyt uczynie-
nia i doskonałego zapłaty Krystusowej
odpuszczone są, (bo się nie godzi uczyn-
kow twoich w ten Artykuł mieścić, albo
worażać) a iże mi doskonałe są odpuszczo-
ne i zapomniane, tak, że mi ich B O G
niechce wspominać, a to dla tego, po-
niemaj są doskonałe zapłacone choćby też
nawniekże, nawniejsze, nawniebojsze, nawnie-
wysze

wyższe były, iednąż przecie wszystkie w
Krystusie wygładzone są. 2. Jż Bog
doczesne karanie, wieczną śmierć, i zatra-
cenie odemnie odiał, ponieważ grzechy
są zaptacone. 3. Jż mnie P^{AN} za spra-
wiedliwego uznawa, i poczyta, a iże też
odpuśczenie grzechow usprawiedliwie-
niem przed Bogiem. Bo ponieważ prze-
stępstwa zakazano, toć sprawiedliwość
następuje obficie, a zaśluga Krystusowa
te rzeczy oboie sprawuje, zwłastęż grze-
chy gładzi, i przed Bogiem usprawiedli-
wia.

Coż masz za świadectwa ze słow
Bożego?

Jżai. 1, 16 - 20. Omywcie się czysto-
mi bądźcie, odeymicie złość uczynkow
waszych od oczu moich, przestaniecie złe
czynić. Uczyćcie się dobrze czynić, Przidź-
cie teraz, a rozpieramy, się z sobą mo-
wi Pan: Choćby były grzechy wasze iako
karmazyn, iako śnieg zbieleją: choćby były
czerwone iako karmazyn, iako wetna
białe beda. Jżai. LIII, 11. Znałomo-
ścią swoją wielu usprawiedliwi sprawie-
dliwo sługa mój, bo nieprawości ich on
samponiesie. Jżai. XLIII, 24, 25. Obcią-
żę

żyteś mie grzechami twemi, a żądaś
mi prace nieprawościami twoimi. Ja,
Ja sam gładzę przestępstwa twoje dla
siebie, a grzechow twoich nie wspomnie.
Jere. XXXI, 33. 34. To iest przimierze
ktore postanowie, mowi Pan. Dam
zaśkon mcy do wnetrznosci ich, a na
sercu ich nawisze go, i bede Bogiem ich;
a oni beda ludem moim. I nie bedzie
wiecey uczyt żaden bliźniego swego, i za-
den brata swego, mowiac: Poznaćcie
Pana, bo mie oni wszyscy poznają, od
namniejszyego z nich aż do naywietszego z
nich, mowi Pan: Bo miłość swo bede
nieprawościam ich, a grzechow ich nie
wspomnie wiecey. Mich. VII, 18. 19.
Ktoryż BÓG iest podobny tobie? Kto-
ryby nieprawość odpuszczat, i miał prze-
stępstwa ostatkow dziedzictwa swego: Kto-
ryby nie zatrzymawat na wieki gniewu
swego, przeto, że sie kocha w miłościer-
dziu. Nawroć sie a zmituie śienad na-
mi, zaktumi nieprawość naszą, i wrzuci
w gtebołość morsta wszystkie grzechy na-
še. Ezech. XXXVII, 11. 19. Żywie Ja,
mowi Panuigcy Pan; Niechce śmierci
nie pobożnego, ale aby sie odwrócił nie-
po-

po-

pobożny od drogi swojej, a żył. Odwróć-
cież się, odwróćcież się od złych drog
swoich, Przeczcie macie umrzeć! Dla te-
go gdyby się odwrócił nieżbożny od nież-
bożności swojej, a czyniłby sąd i sprawie-
dlivość, żyć będzie.

Coż jest zmartwychwstanie ciała?

Jest to uczynek Boga Ojca, Syna i
Ducha Świętego, który się wykona-
wać będzie ostatnim przisłciu Krystuso-
wem, na który czas Syn Boży swoim
wszechmocnym głosem umarłych zmart-
wych wzbudzi, i groby ich otworzywszy
wyrwie z nich, gdzie każdy umarły ze
swoim własnem ciałem powstanie, i duszę
swoją własną obdaráżony, a na tych miast
też ciała wiernych zaraz będą przemienione
nieśkazitelnoscią, nieśmiertelnoscią, du-
chownymi własnościami, mocą, chwa-
tą, ccią, i sławą, a ktorzy ięże żyją,
będą w oświeceniu przemienieni z śmier-
telności w nieśmiertelność, a potem o-
raz z drugimi zachwyceni będą w obto-
kach naprzeciwko PAŃNA powietrzu.
Izai. XXVI, 19. Ożyją umarli twoi,
trupy moje wstaną, gdy rzecześ: Ocu-
cie

cie się, a śpiwajcie mieſzkających w pro-
chu. Job. XIX, 25. Wiem, iż Odku-
picieł mój żyje, a iż w oſtateczny dzień
nád prochem ſtanie. A choć tá ſtorá mo-
iá roſtoczna będzie, przecie w ciełe moim
ogładam Bogá. Ktorego ja ſam ogła-
dam, i oczy moje uyrza go, a nie inny.
Dán. XII. 2. Wiele z tych ktorzi ſpią w
prochu ziemię, ocueą ſie, iedni ku ży-
wotowi wiecznemu, a drudzy ná pohán-
bienie i ná wzgárde wieczną. Jan. V,
28. Przidzie godzina, w ktorą wſyſcy
co ſą w grobiech uſłyſzą głos iego. I
poyda ci ktorzi dobrze czynili ná powſta-
nie żywota; ale ci ktorzi źle czynili ná
powſtanie ſadu. I. Teſ. IV, 13 - 18.
Niechce brácia, abyście wiedzieć niemie-
li o tych ktorzi zaśneli, iżbyście ſie nie
ſmucili iáko i drudzy, ktorzi nádziecie nie
máią. Albowiem ieżli wierzymy iż JE-
ZUS umárt i żmártwych roſtat, táż
BÓG i te ktorzi zaśneli w JEZUSIE prz-
wiedzie z nim. Boć to wam powiáda-
my ſłowem Páńſkim, że my ktorzi żywi
pozostaniemy do przisćcia Páńſkiego, nie
uprzedzimy onych ktorzi zaśneli. Gdyż
ſam PÁN z okrzykiem z głosem Archá-
nie-

nieślim, i z trawą Roja z stopy z nieba,
a pomarli w Krystusie powstana napier-
wen. Zatem my żywi, ktorzi pozostā-
niemy, wespotek z nimi zachwyceni be-
dziemy w obłokach naprzeciwko Pana
na powietrze, a tak zawsze z Panem be-
dziemy. Przetoż pociechajcie iedni dru-
gich tymi słowy. Czytaj też 1. Kor. XV.

Coż jest żywot wieczny?

Żywot wieczny jest z Bogiem na wie-
ki bydzi, Boga widzieć twarzą w twarz,
boską chwałę oglądać w wieczney rado-
ści, i w wiecznym pokoju. Odbie zbā-
wieni w BOGU wszystko mają, czego
sobie ieno życzą. Bo im Bog będzie
wszystko we wszystkim, i wszystko doskona-
łe, doskonała sprawiedliwość, doskonała
radość, doskonała świątobliwość, do-
skonala wiadomość, doskonała ma-
drość, i t. d.

1. Kor. II, 9. 10. Czego oko nie widzia-
ło, i ucho nie słyszało, i na serce ludzkie
nie wstąpiło, co nagotował BÓG tym
ktorzi go miłują. Ale nam to BÓG
obiawit przez Ducha swiego. Psalm.
XVI, 11. Obfitość wesela jest przed o-
bli-

bliczem twoim, roskosy po prawnicy
twojej aż na wieki. 1. Kor. XIII, 12.
Teraz widziemy przez zwierciadło, i ni-
by w gadce, ale na on czas twarzą w
twarz. Teraz poznawam po części, ale
na on czas poznam, iąkom i poznany jest.
1. Piot. 1. 3 - 9. Błogosławiony niech be-
dzie Bog i Ociec Pána nášego JEzusa
Krystusa, ktory według wielkiego miło-
sierdzia swego odrodził nas ku nędzyeiny
żywey przez zmartwychwstanie JEzusa
Krystusa od umártych: ku dziedziectwu
nie skazitelnemu i niepokalanemu, i niez-
wiedtemu w niebiesiech dla nas zácho-
wánemu. Ktorzi mocą Bożą strzeżeni
býwacie przez wiare ku zbáwieniu, ktore
zgostowane jest aby byto obiáwione czá-
su ostátecznego. W czym weselicie się,
teraz máluczek (ieżliże potrzebá) zásmu-
ceni w rozmaitych pokusách. Aby do-
świadczenie wiary wáśey dáleko droższe
niż złoto ktore ginie, ktorego iednák przez
ogień doświadczáia, ználezione byto,
wam ku chwale, i ku cci, i ku sláwie w
obiáwienie JEzusa Krystusa. Ktorego
niewidziawosy miłuiecie, ktorego teraz nie
widząc, wśáfje weni wierząc, weseli cie
sie

šie radosćią niewymowną i chwalebnią.
Odnosząc Koniec miary wásey, zbawie-
nie duś. Jan. XVII, 24. Dycze ktoreś
mi dat, chce aby góziem Ja iest, i oni
byli zemną: aby oglądali chwałę moie,
ktoraś mi dat.

Należyli też ten Artykuł o poświęce-
niu do ciebie, a możeszli też ty
nim się cieszyć?

J owszem. Bo wierze, że nie mogę
z własnego rozumu albo sił moich, w
Jezusa Chrystusa Pana mego wierzić,
albo do niego przisć. Ale mnie Duch
Święty przez Ewangelia świętą do nie-
go powołał darami swoimi oświecił, a
w prawdziwej wierze poświęcił i zacho-
wał. Właśnie, iako wszystko Chrześciań-
stwo na tym świecie powoływa, zgroma-
dza, oświeca, poświęca, i przy Jezusie
Chrystusie w prawdziwej iedynej wierze
zachowywa. W którym Chrześciaństwie
mnie i wszystkim wierzącym na każdy dzień
wszystkie grzechy łaski swej odpuścza, a
na dzień sądny mnie i wszystkie umiarte z
martwych wzbudzi, i da mi ze wszystkimi
wierzącymi w Chrystusa, żywot wieczny.
Atoć jest ista prawda.

I.

SJe trudność krześcianinym bydz,
A zmysłem Duchá Bózego się
rządzić: Choć przyrodzeniu nie
zda się tak żyć, Od śmierci z Krystusem
nigdy nie bładzić: Wszakże, takli za-
wsze na to stanie, Boiowanie.

2.

Tylko ty bądź niemowiatkiem,
Lacney miłości tylko się przidzie-
rzay. O słaby! choć dziecięcia po-
rządkiem BOGU miłemu tak matce
dowierzay. Wierc się nie lekay
choć się zda znužno, Bóg nie tru-
dno.

3.

Twój Ociec tylko sercá chce, Że
być ie taksa swoią mógł napełnić.
Nie pochodzą z BOGU boleści
twoje, Uciech własna Wola twa
zwykła pełnić. Wydanże ia na
śmierć dobrowolnie, Stoy swobo-
dnie.

4.

4.

Porzuć troskę poufale, A torać
daremnie serce twoje psuie. O
budź umysł twój ku wiary ście,
Kiedy słabe serce bojaźń zdeymuie.
Mów: Opcze patrz na me utrapie-
nie. Masz zbawienie.

5.

W cierpliwości posiadź duszę,
Choć nie w lot pomoc Oycowską
obaczysz. Zbłądziłeś kiedy, twa
wina tuż, Patrz iako się łaska
Boska uraczył: Tedyć dziecinne twoje
omyleń; Nie zginienie.

6.

Niech serce w wierze spoczynie,
Gdy cie noc i ciemności moc okryje.
Twój Ociec cie w złe nigdy nie
wzynie, Wicher żaden straszny cie
nie użycie: Owszem choć sam nic
nie pomiarkujesz, Dość sprawu-
iesz.

7.

Światło twoje zaś znówu wonis
dzie,

dzie, A zbawienie w wielkiej uy-
rziś iasności. Coś wierzył toć
w oczy właśnie przidzie, Dowie-
rzay Oycą twoiego miłości. Du-
cho! bacz iako pobożny człowiek,
Ma szczęsny wiek.

8.

Pospieś się Duchu moy miły!
Przeczcze mieśkłaś BOGU się wier-
nie oddać. Wnidź serce użyj tej
rodkiej siły, W pokoju z Oycem
swym się cieś niezmiernie: Sta-
wianie i ciężar wrzuc na nie-
go, Cieś się ie-
go.



Doktora Marcina Luthera
Prosty á dobry Sposob do
Modlenia sie, dobremu Prziia-
cielowi podany.

Tom. Jen. germ. VI. fol. 308.

Bierzac po sobie, że przez inne iá-
kiekolwiek zabawy albo cudze
myśli statem sie ozięblym i nie-
chetyliwym do pacierzá, iáko wiec Ciáto
i Czárt ustawicznie broni i przekadza
modlitwam, tedy sie zabieram do psál-
terzá moiego, spieję do Komory, albo kie-
dy dzień, á czas po temu, do Kościotá
do zgromádenia, á począwszy mówie
dziesięcioro **B**óże przykazanie, wierze-
Bog, á ile czas dopuszcza niektóre Sen-
tencye albo powieści Krystusowe, Páwła
Świetego, albo psálmy, ustnie sam u
siebie, nie ináczey, ále iáko dzieci czy-
niá. Przeto nalepiey áby modlitwá
nawpierwszá bytá robotá ráno wstawy-
szojá, i zá sie tákże wieczor ostatnia pra-
cá twojá, á chroń sie pilnie tákorych
fałszywych i omylnych myśli, ktore wiec
táť mowia: poczekay ieno troche, zá

godzine, bede się modlił, pilno mi, to
albo owo pierwej wygotować. Bo
przez takowe myśli odwodziś się całe od
modlitwy, i wisleś się w trudność, kto-
ra przetrzyma i obstarpi cie, tak że onego
dnia już nie z modlitwy nie będzie.

To prawda, że przjdzie nie kie-
dy co czynić, a zważać tak dobre-
go i ieńsze lepszego niż paćierz, osobli-
wie uczynki potrzeby. Tak znaioma
jest Sentencya ktora S. Hieronymowi
bywa przypisana, że wszystkie sprawy
wiernych są modlitwą. A jest i
taką przypowieść: Kto wiernie pra-
cuje dwa razy się modli, co zten Przi-
czyny musi być mowiono, ponieważ
wierny człowiek w swojej pracy Boga
się boi, i cci go, na przykazanie jego pa-
mietając, przeto nikogo nie krziodzi, nie
kradnie, wiecey nie wyćiaga nąd to co
należy, ani się nie przeniawierza. Tak
kie myśli i wiara, czyni bez pochyby
z jego uczynku modlitwe, a nąd to i
chwaty ofiare. Ale z przeciwney strony,
i to prawda być musi, że uczynek nie-
wiernego samem przelectwem jest, kto
niewiernie pracuje stworzczy dwoiako, bo
myśli Cerca, przy pracy jego, koniecznie
nie

nie nie ná co inšego, ále zmierzáá ná to;
že chce Bogiem gárdzić przykazánia iego
przestepowác, bliźniego krzywdzić, krásé
i przeniemierzić sie iemu. Což inšego
są tákowe myśli iáko sáme złorzeczeństwo
przeciwko Bogu i człowiekowi, przez co
Uczynék i pracá iego dwoiákim przekle-
stwem stawa sie, ktorym sámemu sobie
złorzeczy, á tákowi tež zostawáá ná os-
tátek zebraákami i pártáczámi. W tej
ustáwicznej modlitwie mowi Krystus
Łuk. XVIII, 1. iż sie zámždy potrzebá mo-
dlíc, á nie ustawác. Bo ustáwicznie
trzebá sie grzechow i niepráwosci wy-
strzegác, co sie stác nie moze, iezeli sie
Człowiek Boga nie boi, á przykazánia
iego przed oczymá nie ma, wedlug psál-
mu I. Błogosławiony mąż, ktory nie
chodzi w rádziej niepobożnych, á ná dro-
dze grzesznych nie stoi, i ná stolicy na-
sniemcow nie siedzi, Ale w Zakonie
páńskim iest kochánie iego: á w Zakonie
iego: rozmyśla we dnie i w nocy.

Alle i ná to wzglád mieć trzebá, żeby-
smy sie práwey modlitwy nie oduczáli, á
zá uczynki potrzeby nie poczytáli tych, kto-
re nimi nie są, á stálibysmy sie przez to

A 2

w ostátku

w ostateku leniwymi i gnuśnymi i ciężkimi do modlitwy. Bo Dyabeł nie jest gnuśnym ani leniwym około nas, także też i Ciąto nasze jest bardo ohotne i pretękie do grzechow i sprzeciwiać się Duchowi modlitew gotowe. Gdyż się już tedy Serce przez taką ustną rozmowę dobrze rozgrzało, i do siebie przysto, kłękniysz albo stan złożywszy ręce, a oczu ku niebu podnioszysz a mow, albo myśl iak najkrotzey mozesz: O Dycze niebieski! mój Boże! Ja niegodny ubogi grzesznik, niegodzienem, ani oczu mych ani rąk do ciebie podnosić i modlić się. Ale ponieważ wazę nam wszystkim przykazat, modlić się, a do tego obiecates nas wysłuchać, nąd to ieższe sam i Stow i sposobu nauczylesz nas przez Syna twoiego mitego, Páná nášego JEzusa Krystusa, przetoż ná takowe twoie rozkazanie ide, abym świadczył posłuszeństwo, spuszczaiąc się ná takową obietnicę twoię, w Zmieniui Páná moiego JEzusa Krystusa, modle się z wszystkimi twoimi świętymi Krześcianinami ná Ziemi iako on mienauczył:

Oycze náš, ktoryś iest zc.

Potym powtarzay iedne, albo ile chcesz Części, ná przykład:

Pierwszą

Pierwszą prośbę.

Świeć się Imię twoie. Mówiac:

Trochęm Pánie Boże, mój Dycze,
poświeć ty imię twoie, tak w nas
sámych, iáko i po całym świecie,
zburz i znieś obrzydliwości, bátwochwál-
stwa, Kácerstwa, wszystkich satkrywych
Proroków, duchów zwodźcielskich, kto-
rzy imienia twego dąremnie i źle uży-
wają, okrutnie ztorzeczą, mówiac i
chłubiąc się, iż to jest Stowo twoie,
áno jest kłámstwo Dyabelskie, i okuśa-
nie, przez ktore pod twoiego imienia po-
krywają tak bázgo wiele ubogich dusz
mizernie zwodzą po całym świecie, a za-
tym, i zabijają, krewo niewinną wyle-
wają i przesładują, mniemając, iż Bo-
gu przylemną służbę czynią. Przetoż mi-
ły Pánie Boże, náwracaj i bron.

Náwroć tych ktorym się ięscze trze-
bá náwrocić, aby oni známi, a my zaś
znimi, imię twoie świecili i wielbili, tak
prawa i czystą nauką, iáko i dobrym a
świetobliwym życiem. Tym zaś ktorzy się
niechcą náwrocić, zagroź, żeby imienia
twoiego źle używać, zniewając, i ubo-
gich ludzi zwodzić zaniechali i przestali.

II.

Przidź Królestwo twoje. Tu mów:

S Wity Boże Dycze, widzisz, że nie tylko mądrość świata i rozum imie twoje sromoci, a chwale twojej Królestwu i Diabłu dawa, ale też wszystkie swą władzę i moc, bogactwo i chwałę, ktoras im dał na świecie aby ziemi panowali, a tym obyczajem tobie służyli, na przeciwko twojemu Królestwu obracają i walczą. Są wielkimi i możnymi, jest ich wiele, są dużymi, tłustymi i sytymi, dreczą, przekładają, pustoszą mają garstkę Królestwa twego Członków ktore są słabe, wżgardzone i małe, nie mogą na świecie na nie patrząc, a przecie mniemają, że tobie wielką posługę czynią. Boże Dycze łaskawy, oto czas żebyś nawracał i bronił.

Nawróć tych, ktorzi się dopiero mają stać działkami twemi i Członkami Królestwa twego, aby oni znami, a my zaś też z nimi, tobie w Królestwie twoim wprawdziwey wierze i nieobłudney miłości służyli, a ztego zaczątego, do onego wiecznego Królestwa przisli. Łaskawo się tym, ktorzi mocy swojej i siły niechcą

chca dąć odwrócić od spustoszenia Kro-
lestwa twego, aby byli z stolicy zciagnie-
ni i upokorzeni cosneli sie, Amen.

III.

Badz Wola twoia iako w Niebie
tak tez i na Ziemi.

Panie Boze Dycze dobrotliwy, wieš
iże Świat kiedy imienia twoiego
zágubić, i Krolestwa twego potlu-
mić nie moze, tedy we dnie i w nocy stu-
kami i fortelami narabia złymi, czyni
zamyśly dziwne, wchodzi w radę, kępc
spotem, ciešy i umocnia sie, grozi i para-
ska, chodzi, napelniony bedac wśelka zła
wola przeciwko twemu Zmieniowi, Eter-
nowi, Krolestwu i działkom iako by ie
wniwecz obrocić. Dla tego Panie Bo-
ze Dycze nasz miły, nawroc i bron.

Nawroc te, ktorzi twoie dobra wola
dopiero maia poznac, zeby oni znami, a
my z nimi w posluszenstwie woli twoiej
wszystko złe, Krziz i przeciwnosci radzi,
cierpliwie i z ochota ponosili, a twoie
dobra łaskawa i doskonata Wola wtym
wszystkim poznawali, oney sie doświad-
czali i doznawali. Tym zaś, ktorzi od

swoiej wściekłości, kálenstwa, nienawis-
ści, groźb i złego przedsięwzięcia sflode-
czynić, przestać niechcąc, tego nie dopuść-
czay, á obroć wniwecz, i zámstydz ich
ráde, złe ieich zámysły i práktyki, żeby
ich sámych potkáto co psálm VII. spie-
wá, Amen.

IV.

Chleba nášego powszedniego day
nam dzisiaj.

S Mity Pánie Bóże i Dycze, day
też twoie pożegnánie wtym do-
czesnym i cielesnym żywocie. U-
życz nam káśkawie, mitego Pokoju, broń
nas od wojny, i niepokoiu. Day náše-
mu miłosćiwemu Cesárzowi szczęście, i
wybáwienie ná przeciwko iego nieprzyja-
ciotom. Day mu mądrość i ráde, żeby
Krolestwo swoje ziemskie spokoynie i
szczęśliwie rządził. Day wszystkim Kro-
lom, Książetom i Pánom dobrą ráde i
wola, żeby Kráiny i Poddáne swoje w
Cichości i spráwiedliwości zachowali,
osobliwie pomóż i spráwuy náše miłosći-
we Książe, Dycá oyczyzny, pod ktorego
obronę i zastónę nas ty zachowuieś, áby
od

od wŝego złego zachowane od fałszywych
Jezykow, i niewiernych ludzi bezpiecznie
i zbawienne panowało. Day wszystkim
poddanym łaskę, żeby wiernie służyli, i
posłusznymi byli, day wszystkim stanom,
mieścianom i rolnikom, żeby się polepszy-
li, a ieden drugiemu miłość i wierność
oświadczała. Day dobre a zdrowe po-
wietrze i owoce ziemi. Poręczamci też
Dom i rolę, Żonę i dzieci. Pomóż a-
bym je dobrze rządził, po Krześcijańsku
żywił, i wychowywał. A nie dopusz-
czay morderzowi, i wszystkim złym Du-
chom, ktorzi wtym szkodzi czynią i psują,
Amen.

V.

Odpuść nam nasze winy, iako i
my odpuszczamy naszym win-
nikom.

S Miły Pánie Bóże i Dycze, nie
chodź známi w sąd, boć przed tobą
żaden żywiący nie będzie uspráwie-
dliwiony. Nie poczytayże nam za grzechy,
że jesteśmy, żal się tego Bóże! tak nie-
wodzięcznymi za wszystkie twoje nieró-
sne dobrodzieystwa, duchowne i cie-
lesne,

lesne, a iże też co dzień częstokroć się po-
tykamy i grzechemy, wiecemy niż wiedzieć i
baczyć możemy. Ps. 19. Wszakże nie patrzą
na to, iakęsmy dobrymi albo złymi, ale na
twoje niezmiernie, wielkie miłosierdzie,
w Krystusie Synu twoim miłym nam
dąrowane. Odpuść też wszystkim naszym
nieprznościom i wszystkim którzy
nam złość wyrządzają i krzywdę czynią,
iako też i my serdecznie odpuszczamy im,
bo sami sobie tym czynią nawiekszą
krzywdę, iż ciebie do gniewu pobudzają,
a nam nic z ich skazenia, alebyśmy
woleli żeby z nami byli zbawieni, Amen.
A kto się wtym poczuwa i zda mu się iż
odpuścić nie może, niech prosi o Łaskę,
żeby umiał odpuszczać.

VI.

Nie w wódz nas w Pokuszenie.

S Miły Panie Bóże Dnyce, dajże
nam być czutymi i trzeźwymi, go-
raczymi i pilnymi w twoim słowie
i służbie, żebyśmy się nie stali bezpiec-
nymi, gnuśnymi i leniwymi, wtasnie iak-
byśmy już we wszystkim obfitowali, aby
nas okrutny Dyabeł nie urychlił i nie osu-
fał,

Łaś, a odebrałby nam zaś twoie Sło-
wo miłe, albo by uczynił rozervanie, i
Sekty między nami, albo by nas przis-
wiodł do grzechu i sromoty, tak duchos-
ney, iako i cielesney; ale nam daj przez
Duchá twego mądrość i moc, żebyśmy
mu meźnie odpor dawáli, i Zwycięstwo
otrzymáli, Amen.

VII.

Alle nas zbaw ode złego.

S Miły Pánie Bóże i Oycze! o-
to ten mizerny żywót iest pełny
utrapienia i nieśczęścia, peten
niebepieczestwa, peten niewierności i
złości (iako Páwel święty powiáda że
dni są złe) tak iż choćby nam się też już
życie náprzikrzito, a Śmierci się nam
záchciało, nie dziwować by się temu:
Wszakże, Oycze dobrotliwy! ty znaś
náše krewkość, dla tego pomóż nam,
przez takowe rozmaite trudności i złości
bepiecznie przeprawić się, a gdy czas
przidzie, daj nam szczęśliwą godzinę i
zbáwienne rozestanie się z tym padołem
ptáczu, abyśmy się śmierci nie lekáli,
ani nie wotpili, ale owszem żebyśmy ro-
26 mocney

inorney wierze duſe naſe w twoie rece
poręczali i oddawali, Amen, Amen.

Ná oſtátek miárkuuy to ſobie, iſz potrzebá to Słowko Amen, zároveň mocnie w wierze utwirdzić, nie wąpiąc że cie Bog ſłyſy, á iſzec záiste uchá táſkawego nád ſtáwia, i ná twe modlitwy odpowíada, ták ieſt, i wierz temu, iſz ty nie ſam fle- czyſz álbo ſtoíſz przy pácierzu, ále że przy tobie cáte Krzeſciánſtwo, álbo wſyſcy pobożni Krzeſciáni przitomni, á ty mie- dzy nimi w iednomyſlney zgodney modli- twie, ktora B D S gárdzić nie moſze; á nie odchodź precz od modlitwy, aſzbyſz rzekł álbo myſlał: Chwata B Dgu, tá modlitwa ieſt przed Bogiem wyſtuchána, pewienem tego, i to ieſt rzecz iſtota i prawdziwa. To to znaczy to Słowko Amen.

A maſz też wiedzieć, iſz ia tego niechce żeby kto te Słowa wſyſtkie w pácierzu miał mowić, boć by ztego ná oſtátek by- tá wielomowność, á daremne flekotá- nie z Kſiegi álbo liter przeczytanie, ále mnie o to idzie, aby Serce tym ſpoſobem byto pobudzone i náuczone, żeby wie- dſiało przy = namniey, co zá myſli w pácierzu ma mieć; áleć tákowe myſli,
Serce

Serce (gdy się prawnie rozgrzeje, i chęci do modlitwy nabędzie) infymy rozmaitymi słowy i krotkymi albo też obfjerniejszymi może wyrazić. Albowiem i ja też samego siebie nie przyniezuie do takich Słow i sylab, ale owsem dziś tak, iutro inaczej, Słowa sądze, według gorliwości, i chęci ktora jest we mnie, przecie jednak zostawam iak nabórzej i nabliżej moge, u tych myśli i zmysłu. A przida wa się mi, iż wiec przy iedney części albo proźbie na takowe obfite myśli zapadam, aż potym ostateńie sześć prośb odkładam. A gdy też takowe bogate dobre myśli zgromadzą się, tedy trzeba inſze pacierze na stronę odłożyć, dawſzy miejsce onym takim myślom, ſłuchając ich ſpokojnie a koniecznie nie przeſzkadzając im, abowiem Kazanie to ieſt takowe Duchá Świetego. A iego Kazania Słowo iedno, daleko lepiſze ieſt niſz tyſiąc naſzych modlitew, i iam ſie też tak częſtoćroć wiecey nauczył, w modlitwie iedney, niſzeli bym z długiego czytania i rozmyślania był mógł poić. Dla tego wtym ieſt nawieſza moc, aby ſie Serce do pacierza wyproznito i zachęciło, iako też Káznodzieia Salom. V. 1.

motwi: Nie bywaj porówny do mówie-
nia, ani Serce twoje pretkie ná wymo-
wienie Słowá przed obliczem B^ożym,
bys śnadź nie kusit Boga. Coż to in-
go jest, iáko Boga kusić, gdy gebá ple-
cie, á Serce niewiem kedy lata? Táz-
kich paćierzi dosyć slyśatem i doznawa-
łem sie prawdy; tákimi paćierzámi Bog
bywa bluźniony, lepien by sie zá to prze-
spác, kto sie lepien modlić nie moze, ál-
bo nie umie. A chociaż nie káždy ták
geba wyjeżdza, iáko ten ktory swoje go-
spodárstwo z paćierzem mieśa, przecie to
czynia w Sercu myślámi, pomieśawşy
groch z Káпустą, ták iż gdy sie skonczyło
nie wiedza co czynili, álbo ktora dziura
wyleżli. Zaczynáia chwaty, iuzci my-
ślámi są w oney ziemi, gdzie pieczone go-
łabki po dworze lataia, ták iż zá to mam,
że żaden Ertowieś nigdy ták błazenskich
Kunſtow i figlow nie widziať, iáko kto-
by miał donzrzec myśli, ktore wiece serce
oziebtę, nie nabożne při paćierzu mieśa.
Aleć iuz teraz zláski Bożey widze dobrze,
iż sie ták modlić nie godzi, kiedy kto iuz
zapomniať, co mowiť, Bo práwa mo-
dlitwa pámieta dobrze ná wşystkie Slo-
wá i myśli, od poczatku až do Koneá
mo

modlitwy. Właśnie iako dobremu
baczemu Białwierzowi trzeba mieć na
myśli, i na oczach brzytwę i włos, aby
nie zapomniat, gdzie ma pociągnąć,
goląc. Bo iezeliby chciał oraz wiele mo-
wić, albo o czym inszym myśleć, i poczym
inszym oglądować się, mogłby komu ge-
be i nos do tego i gárdto poderzwać. Tak
bárzo pilno do każdej rzeczy, ktora ma
być dobrze spráwiona Człowieka całego,
że wśystkimi zmysły i Członkami iako się
wiecec mówi:

Kto się myśla sám i tám rozchodzi,

Trudno iedney robocie dogodzi.

Kto oraz o rozmaitych rzeczách myśli, o
niczym nie myśli, ani też nic dobrego nie
zrobi; iakoż tedy dáleko wiecey pacierz
chce sercá iednomysłnego, całego i są-
motnego, mali być dobra Modlitwa.

To się mowito frotko o pacierzu, albo
modlitwie, iakom iey sám zwykt záży-
wać, bo ia ieszcze po dziś dzień modlitwie
pánsta sse iako dzieciece, piie i iem ja iako
stary Człowiek, nie mogąc się iey násy-
cić, waje ja sobie ieszcze nád psalterz
(ktory też wielce kocham) ále nalepša
modlitwa pánsta. Bo to iest prawda,
że ja nadoskonálšy mistrz wydat i náu-
czył

czył. Jest to wielka bieda na bies-
de, iż taka modlitwa, takiego Mi-
strza ma bydź bez nabożności wśel-
kiej tak sromotnie świegotana, a
proznym Językiem fletotana we
wszystkim świecie. Wiele ludzi mo-
wi do roku podobno Kilká tysięcy rázow
modlitwe páńską ábo Oycze náš. A
choć by się tysiąc lat tak modlić mieli,
przecie by áni iedney litery álbo tytułu
znicy nie posmakowali áni modlili, fro-
tko mówiąc: Oycze náš jest nawiet-
szy meczenniś (tak też jest Imię i
Słowo BÓże) na Świecie, ábo-
wiem co żywo go trapi, i źle używa,
máło tych ktorzi go cieśa i uwesela-
ją prawym używaniem. Gdy mi zaś
modlitwa páńska pozwala, tedy z dzieśie-
ciorgiem BÓżego przykazania wtáśnie
táfje postępuje wzięwszy część iedne po
drugiej, ábym wszystek swobodnym byt,
(ile ieno można) do modlitwy, a czynię
sobie żáżdego przykazania czworáki álbo
czworáko uwity wianek. Na przykład
przyjmuie każde przykazanie, naprzód iá-
ko náuke. Bo też sámó w sobie jest nią,
uwážając czego PAN BÓG náš, w nim
koniecznie po mnie chce. Po wtóre czy-
nie

nie żąd dziękowanie. Po trzecie spowiedź. Po czwarte modlitwe, zwłaszcza tak albo takowemi myślami i Słowami. Jam jest Pan Bog twoy, ktorym cie wywiodł z Ziemie Egipskiej z Domu niewoli.

Pierwsze Przykazanie.

Nie mien Bogow innych przedemną.

Sedy rozmyślam sobie naprzód: Wieszny BDe, nauczysz i żadaś ode mnie, żebym wtobie ufał serdecznie we wszystkich rzeczach, chcesz koniecznie bydy Bogiem moim, a ja za tegoż, mam ciebie mieć, pod utratą wiecznego Zbawienia, a iż sie też Sercu moiemu nie godzi na nic innego spuszczać sie ani budować, ani na dobrą, Chwałę mądrość, moc, światobliwość, ani na żadne stworzenie. Po wtore dziękuję twoiemu nieogárnionemu miłosierdziu, że sie tak oycowstwo do mnie upadłego człowieka zniżasz, i obiecujesz mi sie sam bez prożby szukania i zasługi moiej, że chcesz bydy moim BDe, że sie chcesz za mną uiać, i chcesz we wszystkich przigodach moją poćiecha, obro-

obronę, pomocą i siłą bydź, chociaż esmy
ubodzy, ślepi ludzie, rozmaitych Bogów
szukali. i jeszcze bysmy szukać musieli,
gdybys ty sam siebie nie dał słyszeć, tak
rzetelnie, i nie obiecował sie w Jezyku
naszym człowieczym, iż Bogiem naszym
bydź chcesz. Ktoż tobie za to dosyć dzieko-
wać zároveň i na wieki może? Po trzecie
spowiadam sie i wyznawam moje wiel-
kie grzechy, i niewdzięczność, żem przez
wszystek wiek życia mego, taką piękną
nauczkę i zacnym darem haniebnie gąrdził,
a nie zliczonemi bóstwami twoimi
gniew tak strasznie pobudzałem, tego mi
żał, a prośbę o Łaskę. Po czwarte prośbę
i modlę się: Ach Boże i Panie mój, po-
moż mi łaski twojej żebym sie tego two-
go przykazania mógł, co dzień, lepiej us-
czyć i rozumieć, a w serdecznej ufności,
według niego sprawować się. Ucho-
wajże Serce mego, żebym już więcej
nie był tak niepamiętliwym, i nie wdzie-
cznym, żadnych innych Bogów, ani po-
ciech na ziemi, albo w innym stworzeniu
nie szukał, ale aby mi iedynie szczerze i
wiernie przy tobie mojemu iedynemu Bo-
gu zostawał, Amen, Panie Boże Dy-
sze miły, Amen.

Wtoś

Wtore Przekazanie.

Nie bierz Imienia Pańa Boga
twoiego na daremno.

Szyj mnie miły Bóże, że mam
Imię twoie mieć za chwalebne, świe-
te i śliczne, na nie, nie złorzeczyć,
Prziwo przysięgać, kłaniać nie wynosić
się, nie szukać chwaty swojej, albo słá-
wy, ale pokornie wznawać imienia twoe-
go, onemu się kłaniać ono chwalić i wiel-
bić, abym to sobie, za iedyńą część i chwa-
łę poczytał, żeś ty Bógiem moim, a ja
twoim ubogim stworzeniem, i niegodnym
Stugą iestem. Po wtore dziekuje za
twoe sławne dary, żeś mi twoie imię obja-
wił i dał, że się Imieniem twoim chlu-
bić, a Stuga Bożym, i stworzeniem twoim
moge się dąć miánować, iż Imię twoie
jest ucieczka moja, iáko zamek obronny,
(iáko Sálomon mówi,) do ktorego u-
cieka sprawiedliwy, i obroniony bywa.
Po trzecie spowiádam się i wyznawam
moje plugawé, i ciężkie grzechy, na prze-
ciwko temu przekazaniu popełnione w cá-
łym żywocie moim, bom ci ja Imienia
twoiego nie tyśko nie wznawał, nie chwa-
lił, nie ccił, ale też i niewdzięcznym by-
łem

tem, takowego dárú, że używając onego,
do rozmaitey Gromoty i grzechów, przysięganiem, kłamstwem, oszukiwaniem i t. d.
czego mi żal, a prośbę o łaskę i odpuszczenie. Po czwarte modle się o pomoc, i utwierdzenie, żebym się już na potym takiego przykazania mógł dobrze nauczyć, a uchronić mnie, miły Panie! od takowej haniebney niewdzięczności, ztego używania, i grzechów na przeciwko twemu świętemu Zmieniowi, ale daj, abym wdzięcznym a wprawnej bojaźni i chwale Zmienia twego dał się znać.

(Zakom wyżej powiedział, przy mośdłitwie pańskiej, tak i znowu napominam, jeżeliby Duch S. między takim rozmyślaniem przyszedł, a zacząłby w twoim Sercu mieć kazanie obfitymi oświeconymi myślami, daj mu te Ułćiwosć, a wybi zgłowy twoje myśli. Uspokój się, a słuchaj tego, który wieciey umie, niżeli ty, a o czym on Kazanie ma, to sobie miarkuj i pamiętaj, a przypatrz się dziwowom z Zakonu Bożego, iako Dawid mówi w Psál. CXIX, 18.)

Trze=

Trzecie Przekazanie.

Pamiętaj abyś dzień s. świecił.

Przez to mnie uczysz miły Bóże,
naprzód, iż dzień święty jest posta-
nowiony, nie dla proznowania ani
dla rozkoszy cielesnych, ale żeby od nas
był świecony. Aleć przez nasze uczynki
i sprawy nie bywa świecony, bo nasze
sprawy nie są święte, lecz przez Sto-
wo Bóże, które samo iedynie wszystko czy-
ste i święte jest, i wszystko poświęca, co
się nim bawi, bądź czas miejsce, osoba,
uczynek, odpocznienie, i tym podobne
rzeczy. Przez to Stowo i nasze Uczynki
bywają poświęcone, iako Páwł Świe-
ty w 1. Tymot. IV, 5. mówi: iż wszystko
stworzenie poświęcone bywa przez Sto-
wo Bóże i modlitwę. Dla tego ztąd
poznawam, iż wdzień święty mam na-
przód Stowá Bożego słuchać, i uważać,
potym wtym Stowie dziękować, Bogá
chwalić, za iego wszystkie dobrodzieystwa
i modlić się za siebie i cały świat. Kto
się tedy wdzień święty tak sprawuje, ten
go świeci, kto zaś tego nie czyni, ten so-
bie gorzej postępuje niż ci, ktorzi weni prá-
cuja. Po wtore dziękuję wtym przika-
zám

zaniu, tobie miły Pánie Bóże, za twoie
wielką i roskósną dobroć i łaskę, żeś nam
dał Słowo twoie i Kazanie, i przika-
załeś osobliwie wdzięk światy świecić!
sie wnim, którego skarbu żadnego czło-
wieka Serce dosyć uważyc nie może, a
bowiem Słowo twoie jest iedyną Świa-
tłością w Ciemności tego żywota, a jest
Słowem żywota, pociechy i wszystkiego
zbawienia, a gdzie tego mitego zbawie-
nego Słowa niema, tam jest sama
straszliwa i okrutna Ciemność, błąd, Ka-
cerstwa, Śmierć, wszystko nieszczęście, i
Dyabelskie tyránstwo, iako to co dzień
przed oczyma widzimy. Potrzebie spo-
wiadam sie i wyznawam moje wielkie
grzechy i hániebną niewdzięczność, że
Dni święte tak bluźniersko w żywocie
moim trawił, a twoim drogim nieprze-
ptáconym słowem bázro gárdziłem, że
był bázro leniwym, nie ochotnym, mie-
rzonym ku słuchaniu jego, nie rzekac że-
bym go był miał serdecznie żadać, abo
kiedykolwiek za nie dziekować, a tak to-
bie Bogu mojemu datem sobie ná. däre-
mno kazać, opuściwszy tak drogi Klenot
deptatem go nogami, a tyś to według
twoiej Boskiej dobroci odemnie cierpiat,
nie

nie przedstawiając dla tego co raz kazać i
wotać, ku moiemu dusznemu zbawieniu
ze wszelką oycowską Boską miłością, i
wiernością: tego mi żal, a prośbę o łaskę
i odpuszczenie. Po czwarte modle się
za siebie, i za wszystkich Ludzie, żebyś ty
Ojcze miły! przy twoim świętym Sto-
wie nas zachować, a onego od nas od-
bierać nie raczył, dla naszych grzechów,
niewdzięczności i gnuśności, żebyś nas
raczył bronić, od Duchów zwodzących
i satysmych nauczycielów; posyлай nam
wiernych, a prawdziwych robotników do
żniwa twego, to jest, wiernych a pobo-
żnych nauczycielów i Káznodzieiów. Użyj
nam też wszystkich łaski, żebyśmy Słow
ich, iako twoiego Słowa własnego po-
kornie słuchali, ono przyjmowali, i ćcili,
a przitym serdecznie za nie dziekowali i
ćiebie chwalili.

Czwarte Przekazanie.

Ćci Ojca twego i Matkę twoją i
t. d.

NU się ucze, ćiebie Boga stworzicie-
la mego poznawać, iakoś ty mnie
dźwonię z Ciałem i z Duszą stwor-
zył,

rzik, z moich rodziców żywot dajes, i dajes
im takie Serce, że mi iako Swocowi Ży-
wota swego ze wszystkich sił służyli, na
Świat przynieśli, żywili, piaśtowali, o-
pátrowali, i wychowali z wielką pilno-
ścią, staraniem, niebezpiecznością, pra-
cą i trudnością, i obronites aż do tej go-
dżiny, na ciebie i Duszy mnie twoje stwo-
rzenie od niezliczonych niebezpieczeńści i
potrzeb, i częstokroć mnie ztąkowey toni
wydźwignął, iakbyś mnie każdą godzinę
znowu stworzył, gdyż nam Dyabet, za-
dnego okamgnienia życia i zdrowia nie
zyczy. Po wtore dziekuie tobie, mojemu
bezodremu i dobrotliwemu stworzycielo-
wi, za siebie, i za wszystkie Ludzie, żeś
wtym przykazaniu postanowił i utwierdził
rozmnożenie i zachowanie ludzkiego poło-
lenia, to jest stan domowy, i stan świe-
tski (albo ekonomia i polityka) bo bez tych
dwou rzeczy albo rządow nie mógł by się
Świat, ani rok ostać, ponieważ bez
Zwierzchności swietskiej niemaś pokoju,
gdzie niemaś pokoju, tam się rząd do-
mowy obali, a gdzie domowego rzadu
niemaś, tam się ani działki rodzić, ani
wychowane bydź nie mogą, i musiał by
stan Dycá i Matki całé zaginać. Alle
fczytem

ſczytem przeciw temu ieſt to twoie przyka-
żanie, trzymając i zachowując weſpoł-
ſtan domowy i mieyſki, przykazuje dzie-
ciom i poddánym poſłuſenſtwo, a ná to
popiera żeby ſie petniło, álbo gdyby ſie
nie petniło, nie zpuſzcza niſkomu, inaczey-
by dawno dzieci przez niepoſłuſenſtwo
wſyſteł ſtan domowy, a poddáni przez
rozruchy, ſtan i rząd mieyſki byli popo-
wali i ſpuſtoſyli, ponieważ ich wliczbie
daleko wiecey, niź Rodziców i pánów,
dla tego też i to twoie dobrodziejſtwo ieſt,
niewypowiedziane. Po trzecie ſpowiá-
dam ſie, i wyznawam tobie, moje cie-
ſkie niepoſłuſenſtwo i grzechy, jem ná
przeciwko temu twoiemu, Boga moie-
go przykazaniu, rodziców moich, nie ccił,
ánim poſłuſnym był, częſto króćem ie
gniewał, i obrażał, niecierpliwieſm przy-
mował oycowſkie ich karanie, ſemratem
przeciwko nim, gárdziłem ich wiernym
napominániem, wieceyem złego towarzy-
ſtwá i grzeſniów ſłuchał, chociaż ty ſam
tákim niepoſłuſnym dzieciom złorzeczyſ,
i długiego życia odmarwiaſ, iáko też ich
wiele dla tego hániebnie giną, i wnic
przychodzą, niżeli co z nich bywa, bo kto
Dycá i mátki nie ſłucha, muſi Káśa ſłu-
chác,

B

chác,

chac, albo w gniewie Bozym marnie i
nie zginac, i tak daley.

Tego mi wszystkicho serdecznie zal, a
prosze cie mity Dyncze! o taksie i odpuszczenie,
modlac sie Po czwarte za siebie
i za wszystkie ludzcie, zebyś nam taksie two-
iey użyczyc, a twoie błogostawienstwo
obficie wylac raczyt, tak na stan domo-
wy, iako i na mienski, abyśmy sie iuz
od tad pobożnymi stali, rodzice w Ucciwosci
mieli, panstwom postusznymi byli,
dyabtu odpor dawali, a iego nagabania
do niepostuszenstwa i niezgody nie
sluchali, a tak samym uczynkiem poma-
gali dom i ziemie budowac, pokoy zachowac,
tobie o Boze ku chwale i cci, a
nam samym ku pożytkowi i wszystkiemu
dobremu, a zebyśmy takowe twoe dary
uznawszy dziekowali za nie. Użycz też
Rodzicom i przełożonym rozumu i ma-
drości, aby nami spokojnie i zbawienne
panowali, i dobry rzad prowadzili. U-
choway ich i odwróc od tyranstwa, okru-
cienstwa i szalenstwa. Niech Stowo
twoie maig w Ucciwosci, nie przesladu-
iac go, ani krzywdy nikomu nie czyniac.
Bo jezeli tego prozba nie wyiednamy u
ciebie, jaisze sam Czart bedzie Gospo-
darzem

darzem w domu, i wszystko się winowęć
obroci.

Jesteli Ociec albo matka nie za-
niechayże się modlić za siebie, ani
za dzieci i czeladkę, ale serdecznie się
modl, mówiąc: Miły Dycze, posła-
dżites mie w Chwate Urzędu imienia
twoiego, a chceś, abym był Dycem na-
zwany i iak Ociec czczony, użyż mi tasi,
i pożegnania, żebym moje Dzone, dzieci,
i czeladkę bogoboynie i po Krześciańsku
rządzić i żywić mogł, day mi mądrość
i mocy, abym ie mogł dobrze ćwiczyć,
a onym zaś day dobre Serce i wola że-
by moiey nauki naśladowali, i postu-
sknymi byli, boć to Dar twoy, dzieci i
wzrost ich, tak kiedy się dobrze dąży,
iak kiedy dobrymi zostawia, inaczey
dom niczym innym nie będzie tylko swo-
nim chlewem, owosem skota lotrow, iak-
ko to widzimy na bezbożnych i sprosnych
ludziach.

Piate Przykazanie.

Nie zabijaj.

Tym przykazaniem mnie uczysz na-
przód, iż ty miły Boże! tego chceś po-
mnie, abym miłował bliźniego me-

go, tak żebym mu żadney cieſkomości nie żąda-
wał, na iego Ciele, ani ſłowami, ani Uczyn-
kami, żebym ſie nad nim nie mścił, ani
ſkody mu nie czynił, ani gniewem, niecier-
pliwością, zawieścią, nienawiścią, ani iako
inſzą złością, ale żebym wiedział, że
jemu powinien pomagać i radzić we
wſelkich cielesnych przigodach. Boś mi
przez to przykazanie oddał moiego bliźnie-
go Ciało, abym go bronił, i zaś także
mojemu bliźniemu przykazaleś moiego
ciała pilnować, a iako Syrach mowi,
poradził nam każdemu ſwego bliźniego.
Po wtore dziękować z takowey niewymo-
wney miłości, ſtarcania i wierności ku
mnie, żeś takową wielką, mocną straż i
mur około moiego ciała poſadził, zwa-
żając, że wſyſcy Ludzie powinni ſą mnie
panować i strzedz, a ja zaś powinienem
też wſyſtkim ludziom także czynić: i strze-
żeć tego, a gdy ſie to nie dzieie, daleś
miecz na pomſte przeciwko tym, ktorzy
nie zachowują przykazania twego. A
gdyby tego twego przykazania i porządku
nie było, ſprawiłby dyabeł, między na-
mi ludźmi, takie mordowanie, żeby ja-
den ani godziny beſpiecznie żyć nie mógł,
iako ſie też dzieie, gdy ſie gniewaſ, a
nie

nie posłuszny i niewdzięczny Świąt Karzech.
Po trzecie, spowiadam się, i skąrze to-
bie moje i Świątą tego złości, żeśmy nie
tylko tak okrutnymi i niewdzięcznymi ta-
kowiey twoiey oycowskiej miłości i stará-
nia o nas, ále też, co osobliwie hánie-
bna rzecz iest, iż my takowych twoich
przikazań, i náuki nie umiemy, áni się
ich uczyć nie chcemy, lecz nią gárdzimy,
iákby nam nic do tego, álbo iákby nam
nic potym nie było. Nád to postępuje-
my sobie bezpiecznie, nie bojąc się Boga
iż nášego bliźniego ná przeciwko temu
przikazaniu tak wzgárdzamy, opuściamy,
owšem go przesládniemy, obrazamy, ál-
bo zgota w Sercu zábijamy, folgujemy
gniewowi nášemu, popedliwości, i wpe-
łákiej złości, tak iákbyśmy co bázgo do-
brego czynili. Záprawde wielki czas
nárzekać, i wołać ná nas złe niecnoty i
ślepe, dziekie, niemitosierne ludźie, że się
iáko záiádte bydletá łopamy, bodziemy,
drápiemy, targaemy, gryziemy i pożyra-
my, nie bojąc się nic tak surowego przy-
kazania Bżego. Po czwarte pro-
śbę cie miły Dycze, użyć nam łáski, á-
byśmy takowe twoie przikazanie práwie
rozumieli, á pomóż, ábyśmy się wedlug

niego sprawowali i żyli. Zachoway nas
wszystkich spotecznie od morderzów, który
wszystkiego morderstwa i szkody mistrzem
jest, a używaj twojej łaski obfitej, żeby
wszyscy ludzie, a my też z nimi, ieden
przeciwko drugiemu przyjaźliwymi, cichy-
mi dobrotliwymi byli, ieden drugiemu
serdecznie odpuszczali, a ieden drugiego
przewinienia a krzywdy po Krześcijań-
sku i bratersku nosili, a tak w prawem
pokoju i zgodzie żyli, iako ty w tym przy-
kazaniu nauczasz i żadasz.

Szoste Przykazanie.

Nie cudzołóż.

Bu mie zaście uczyni miły Boże! co
o mnie rozumiesz, a czego po mnie
chcesz. Zwrotasz iż mam cnotli-
wie, wstydliwie i skromnie żyć w my-
ślach, Słowach i uczynkach, a nikomu
jego matzoni, córki, dziewczki, nie gwał-
cić i sromocić, lecz więcej pomagać, ra-
tować, bronić, i wszystko czynić co ku za-
chowaniu ich poćciwości i cnoty służy.
A żebym pomagał próżne pasczełki zaty-
kać, które częśc ich krądną i na niej im
wymuła. Bom to wszystko czynić powin-
nien,

nien, a ty, o Boże! odemnie tego chcesz,
żebym nie tylko bliźniego moiego żony i
tych którzy są jego nie żyt, ale i też po-
winien jego pościwości i cnoty przestrze-
gać i ratować, właśnie iakoby i iak
chciał żeby mnie toż bliźni wyświadczył,
a toż twoie przykazanie na mnie i na
moich domowników wykonywał. Po-
wtore, dziękuję tobie wierny miły Syn-
cze! za taką twoją łaskę i dobrodziej-
stwo, iż przez to przykazanie w opiekę i
ochronę swoje przyjmujesz mego meżę, Sy-
nów, Stępcę, Zięć, Corkę, Dzięć, a za-
chowujesz tak koniecznie i ostro, żeby ich nikt
nie gwałcił, albo do srogi Sromoty nie
przewodził, bo ty mnie zachowujesz w obro-
nie, i przestrzegasz ich, a nie zostawiasz bez
pomocy, byś też sam pomstę wykonywać
musiał, gdyby kto przeciwko temu przy-
kazaniu i obowiązkowi grzeszył, albo ie-
żłamał, tobie żaden nie ucieknie, musi al-
bo tu oddać, albo na ostatki za taką
pożądliwość a ucieknie w ogień piekielny
cierpieć, bo ty chcesz czystości, a nie mo-
żesz znosić cudzołóstwa, iako to wiec co
dziej widziemy na wszystkich niepokutują-
cych przewrotnych ludziach, że ie na osta-
tki twój gniew porzyna, i sromotnie

tráci, ináczey by nie było možno, przed
nieczystym dyabłem i iedne godzinę jo-
ne, dzieci, czeladkę przy cności i poćinow-
ści zachować, sameby się wesela albo
gody, i bestyálistwo z tód urosło, iáko
się to dzieie, gdy ty Pánie Boże w gnies-
wie ręce twoje odeymiesz, dopuszczając
każdemu czynić co sam chce. Po trzecie
spowiadam się i wyznawam tobie moje
(i całego świata) grzechy, jem przeciwko
temu przykazaniu zgrzeszył, bądź myślá-
mi, Stomy, bądź uczynkami przez cały
Czas życia moiego, a iże nie tylko nie-
rodzicznym byłem za takąwą piekną
náukę i dar, ále i też przeciwko Wógu
Bemrat, iż takie zachowanie cnoty i czy-
stości przykazał, a nie pozwolił bez pom-
sty wselákiey nieczystości i złości, je stannu
máitzeńskiego nie wżgárdził, nie zárzućit
i nie potepit, i tak dáleu.

Właśnie iáko grzechy przeciwko temu
przykazaniu między wszystkimi innymi na-
sprosniemy i naznaczyćmy się, nie má-
jąc żadney pokrywki, ani wymówki: te-
go mi żal. Po czwarte, proszę cie za
siebie i cały Świát, abyś nam raczył
użyć taksi, abyśmy takowe twoje przy-
kazanie z chęcią, i z ochotą pełnili, żebyśmy
nie

nie tylko my sami wstydliwie żyli, ale też
inny do tego dopomagali i radzili.

(Tak postępuje z innymi przykazaniami,
kiedy mi łatwo, albo kiedy mnie dobra
myśl napadnie. Bo jakom powiedział,
nie chce nikogo wiązać do tych moich
Słów, i myśli, ale chce być za wzor, za
którym wolno wstopyć mnie wstępować
Temu miło, albo tego poprawić, kto mo-
że albo umie, i razem przed się wziąć wszy-
stkie przykazania, albo ile mu się podoba.
Bo gdy Ducha na jaką rzecz przypadnie,
bądź na złą, bądź na dobrą, a idzie ien
o to, tedy w jednym okamgnieniu wie-
cey myśleć może, niż ięzyk w dziesięć go-
dzinach wymówić, albo pióro w dziesięć-
ci dniach pisać. Taką pretką Subtelną
i wielmożną rzeczą jest Ducha albo Duch,
przetoż ona przebieży wnet dziesięćoro
przykazanie, przez wszystkie cztery części,
kiedy tylko chce, a gdy ien o to idzie.)

Siodme Przykazanie.

Nie krádní.

NU mie naprzód uczysz, miły Boże!
że mi się nie godzi brać dobre i ma-
ietności bliźniego moiego, ani ich
mieć na przeciwko woli iego, ani także

mnie ani iawnie, nie przeniwierzić się,
ani postępować fałszywie w handlu, służ-
bie, robocie, żebym kradzieżą nie naby-
wał majątności, lecz w pocie oblicza mo-
iego żywił się, a własnego moiego chle-
ba pożywał, że wszelką wiernością.
Także aby do tego pomógł, aby mo-
jemu bliźniemu (jako mnie samemu) ie-
go dobrą pomienionym sposobem nie by-
ły wzięte. Uczę się też, iż ty przez to
przykazanie moje majątność ubezpieczasz,
i ogradzasz, z oycowskiego baczenia i wiel-
kiej pilności twojej, ponieważ zakazu-
ję, żeby mnie nie okradano, a kto tego
nie przestrzega, temuś nagotował pomste
i karanie, subienice i powroz, mistrzowi
Kātu poręczymy, albo jeżeli ten nie mo-
że, to przecie ty sam karzesz, że Stodziecie na
ostattek zebrać muszą, według przyslowia
onego: Kto z młodości rad kradnie, na
starość chodzi zebrać. Jako nabyto tak
pozbyto. Po wtore dziękuję twojej
wierności, i dobroci, żeś mnie i całemu
Świątu tak dobrą naukę, a oraz też o-
brone i zaślone dąrował, Bo gdybyś
ty nie bronił, nie zostałby nikomu ani
halek, ani kawałek chleba w domu. Po-
trzecie spowiadam się z moich wszystkich
grzes

grzechow, i niewdzięczności ieżsim komu
krzywdę uczynił, ukroćit, albo niesprawa-
wiedliwie z nim postępowaćem, iakom
żyw. Po czwarte prośe cie miły Dyo-
cze, abyś łaski uczynił, mnie i wszystkim
ludziom, do uczenia się i uważania tych
twoich przykazań, według nich się spra-
wowania, żeby krádjieży, łupieństwa,
zdzierstwa, nieśczyrości, i nieprawości
umniejszało się, a w krotce dzień sądny
(o co wszyscy świeci, i stworzenie wzdys-
cha. Rzym. VIII, 19-23.) Koniec uczyni-
ł, Amen.

Osne Przykazanie.

Nie mów fałszywego świadectwa
przeciw bliźniemu twemu.

AU nauczaj miły Dycze! naprzód
żebyśmy się spólnie według pra-
wdy obchodzili, a wszelkiego
kłamstwa i potwarzi, wystrzegali się,
rądzi wszystko dobre, o innych ludziach
mówili, i słuchali, wystawites przez to
naszej sławie i niewinności mur, i wał
potężny na przeciwko złym gebam, i zdra-
dliwym Jezykom, których sam ty Pá-
nie Boże! bez pomsty nie zostawisz. Za
co

Ło tobie powinniśmy dziękować, tak
z nauki, iak z obrony, ktorey nam takśka-
wie w tey mierze udzielał. Po trzecie
spowiadam się żądając taksi, jesteśmy cały
wiek żywota naszego tak nierodźciecznie i
grzesznie trawili, kłamstwem, zdradą, ob-
mowiskami, na przeciwko bliźniemu na-
szemu, ktoregosmy sławy dobrej, i nie-
winności powinni ratować, czego wła-
śnie, sami sobie życzymy i po drugich wy-
ciągamy. Po czwarte prosimy cie o
pomoc, żebyśmy takowe twoje przykaza-
nie na potym zachowali, i o zdrowy ie-
syt, i tak daley.

Dziewiąte, i dziesiąte Przykazanie.
Nie pożaday Domu bliźniego two-
go. Nie pożaday Żony iego,
ani Slugi, ani Dziewki, ani
Wolu, ani Osła, ani żadnych
rzeczy, ktore są iego.

S Tym przykazaniu uczyn nas miły
Boże, i Dyrze! Naprzód iż nam
się nie godzi pod żadną zaskoną i
pokrywką służności, bliźniego nasze-
go dobr i majątności iego wyprzagać,
odmodzić, odmawiać, wydzierać; ale
iemu

iemu otworem pomagac, żeby przy swobodzie
żywności został, iakobysmy sami i radzi,
żeby nam się stało, i jest to przykazanie
twoje obrona przeciwko czotui, wymy-
słom a fortelom ludzi mądrych według
Świata, ktorzy też na ostatku pomsty
swojej nie ujdą. Za to wszystko ja tobie
dziękuję i spowiadam się z moich wszy-
stkich grzechow, z żalem i skrucha proszę o
pomoc i umocnienie żebym się stał po-
bożnym, a tego przykazania przestrzegat.

A toć jest dziesięćoro Boże przykaza-
nie stworzono uważane, zwłaszcza, iako
Księgą nauk rożnych, iako Kancyonat,
iako Księgą o spowiedzi, iako Księgą
modlitew. Tem torem miało by się
Serce polepszyć i pochrzcić, i zagrzac ku
modlitwie. Wszakże patrz, żebyś nie
brał wszystkiego oraz przed się, albo na-
zbyt wiele, abyś w umyśle nie ustat,
niech też modlitwa nazbyt długa nie be-
dzie, ani długo odkładana; ale raczej
niech będzie częsta i gorąca. Dostyc na
tym, gdyć się dostanie iaka część albo
pałowica, w ktorej możesz ogień wskrze-
sić w Sercu twoim. Toć musi dać i
sprawić zaiste Duch święty, i wiecey
nauczy cię w Sercu, gdy na taki sposob

przez Słowo Boże wyproznione i od
cudzych myśli i żąbaw będzie wyczyszczo-
ne. Komu tedy czasu zbywa, albo wiec
ma chęć, ten też może wten sposób z Ar-
tykułami wiary postępować, a wieniec
sobie we cztery rzedy z nich uwieć. Lecz
wiara Krześcijańska ma albo zawiera w
sobie trzy wielkie głowne części albo ar-
tykuły, według trzech osob boskiego maie-
statu, iako też from tego, już pierwszy w
Kateismusie są rozdzielone.

Wiara Krześcijańska.

Pierwszy Artykuł o Stworzeniu.

Wierze w Boga Dycą wszechmo-
gacego Stworziciela nieba. i t.d.

Tu mi wielka Światłość w Sercu
dałeś, a uczysz mnie wieczny Boże!
krótkimi Słowami, co się wstyki-
mi językami i wiele księgami wymowić
ani wyrazić nie może, miąnowicie, czy-
mem ia? z kąd pochodzę? z kąd także Nie-
bo i ziemią? zwołasz, że ja twoim
stworzeniem, dziełem, i czynem iestem,
to iest, żem zgotą nic sam od siebie i
sam w sobie, że nic nie mogę, nic nie-
wiem,

wiem, nic nie przemoge. Bo cożem byt
przed tysiąc lat? Własnie tak nic, iako
to nic nie iest, co nigdy nie ma. bydź
stworzone. Ale com iest, wiem umiem,
przemoge, to iest twoim stworzeniem,
nie mam sie zczego przed toba chlubić,
tylko to, żei zgola nic, a tyś moim
stworzicielem, a mnie wiednym okamgnies
niu wnimecz obrocić mozesz. Nie wie ro-
zum o takiej Swiätłości. Wiele zacnych
ludzi badało sie, co by niebo a ziemią,
cztowiel a stworzenie byto, ale sie nie
wybadali. Wiara dobrze mowi, żeś ty
Bdze wszystko z niczego stworzyl. Tu
Dusza moja raiu roskofnego dochodzi, a
przechadzac sie moze, miedzy uczynkami
twemi. Po wtore, dziekuje tobie za to
serdecznie, żeśmy z tasi twoiej z niczego
stworzeni, i z niczego codziennie zachos-
owani bywamy, takowe nadobne stworze-
nie ktore ciasto i Dusze, rozum i smyslow
piec, i tem podobne ma, a żeś nas Pa-
nami uczynil ziemie, ryb, ptastwa, zwie-
rzat. i tak daley. Po trzecie spowia-
dam sie, i skarżec, na moje niedowiar-
stwo i niewdzieczność, żei tego do Ser-
ca nie przimowal, nie wierzilem, nie u-
wazalem, anim tego nie uznawal, gorzej
niż

niż bez rozumne zwierzęta, i tak daley.
Po czwarte prośe cie o prawą i nie-
omylną wiare, żebym w ciebie moiego
miego Boga, iak w moiego stworzicie-
la na potym prawdziwie wierzył i uzna-
wał.

Wtóry Artykuł o Odkupieniu.

Wierze w Jezusa Krystusa Syna
jego. i t. d.

Tu mi zaś wielka Światłość wscho-
dzi, a tu mnie zaś uczyś miły
Boże! iakosmy przez Krystusa
Syna twoiego odkupieni, od Śmierci
w którąsmy, przez Adámore grzech wpá-
dli, i bylibysmy musieli na wieki zaginać.
Jako tedy w pierwszym artykule siebie sa-
mego za iednego między stworzenie Bo-
skie należącego poczytać, bez wşego wat-
pienia, tak sie też teraz za iednego z twoich
wykupionych liczyć niewątpliwie muszę.
A ponieważ pierwsze Słowo Jezusa
Krystusa, Pánem naszym zowie, toć też
wierze, że za nas cierpiat, za nas umart,
i kwoli nam zmartwych wstał, a iże to
wszystko naše jest, i dla nas gotowo, tak
żem

żem ja też w tym Stowie nasz ogarnio-
ny. Po wtore dziękuję tobie serdecznie,
za tak wielką twoją łaskę, ciesząc się i
wesołąc z takiego wykupienia. Po trze-
cie spowiadam i uskarżam się na obrzydłe
niedowiarstwo moje, a na wątpliwość o
takowej łasce. O jakom wiele baktwo-
chwałstwa przeciwko temu popełnit, tak
wielorakimi służbami niezliczonemi, wła-
snymi uczynkami, na przeciwko takowe-
mu wykupieniu idącymi! Po czwarte
proszę cię miły Dycze! rączę mnie ięszcże dą-
le i na potym przy prawej wierze w
Krystusa Pana mojego zachować aż do
Końca.

Trzeci Artykuł o Poświęceniu.

Wierze w Ducha Świętego, i t. d.

To jest trzecie wielkie Świątło,
przez które mnie uczynił miły Bo-
że Dycze! gdzie takowego stworzi-
ciela i wykupiciela na ziemi powierzchwie
znaleść mam, a gdzie się na ostatel wszy-
stkie rzeczy podziac mają; zwołasz i
gdzie jest Kościół Krześcijański, tam się
znayduie B D G stworzyciel, B D G
od-

odkupiciel, i Bóg Duch Święty, to
jest ten który każdego dnia poświęca przez
odpuszczenie grzechów, i t. d. Ale zaś tam
jest Kościół, gdzie Stowo Boże o tafo-
wej wierze prawie opowiadane, poznane
i wyznane bywa. Tu zaś wiele mam
przed sobą do rozmyślenia, o wszystkim
tym, co ty o Bóże Duchu S. ! dobre-
go codziennie w Kościele Krześcijańskim
sprawujesz. Po wtore dziękuję tobie,
żeś mnie do takiego Kościoła prziwiodł,
i do niego powołał. Po trzecie wyzna-
wam i skążę tobie moje niedowiarstwo i
niewdzięczność, żeś sobie tego wszystkie-
go nie ważył. Po czwarte prośę cie-
bie o prawa mocną wiarę, ktoraby wy-
trwiała i zostawała, ażbyś tam przyszedł,
gdzie wszystko zostawać będzie na wieki,
to jest po zmarłych wstaniu, w żywocie
wiecznym, Amen, Amen!

D. M. Luth. T. VII. Jen. fol. 78. A.

Sz się je przez Pána Krystusa tyl-
ko mamy te dwie rzeczy: także, a
wysłuchanie modlitew; że się na-
przed działkami Bożemi stawamy, aby-
śmy go mogli wzywać, a tak potym dla
siebie samych i innych tego dostawać, co
nam

nam potrzebá. Przeto gdzie Krześcianin
jest, tam właśnie jest Duch Świsty,
ktory nie innego nie czyni, tylko się za-
wsze modli. Bo chociaż się nie zawsze
geba ruchu, albo Stomá wyraża, prze-
cie się ruchu á wybiia Serce (iako
wiece pulsowe żyty á Serce w Ciele) usta-
wicznie takowym wzdychaniem: Smiły
Dyże! Niech tylko imie twoie świeci
się, twoie krolestwo przichodzi, wola two-
ia dzieie się w nas i w każdym człowieku.
i t. d. A wedlug tego, czym wiecy i
bárzey rázy albo pokuſzenie i niewola
uciska i dolega, tym się bárzey w-
zмага takowe wzdychanie i modlitwy,
które się też dzieia i uſty. Ze żadnego
Krześcianina nie naydzieſ bez modlitew,
tak máto, iako żywego Człowieka bez
pulsowej żyty, ktora nigdy nie odpoczy-
wa, ruſza się á wybiia zawsze choć czło-
wieſ ſpi, albo co innego czyni, tak iſ
tego i Człowieſ wiece
nie bacz.

w

W Imię Bogá Oycá i Syná i Duchá S.
Krotki Sposob, iáko Dy-
cze náš mowić trzebā.

Tom. I. Jen. germ. fol. 326.

Przedmowa i Przygotowanie.

Do mówienia Siedm prozb, modlitwy Pańskiey.

Onze naſz Ktorſ iest w niebiesiech.
Wyklad.

SWszemogący Boże! Któryś nam
z wielkiego miłosierdzia twoiego,
nie tylko pozwolił, aleś też przy-
kazął i nauczył, przez twoiego miłego ie-
dinego Syna Pana naszego Jezusa Kry-
stusa, żebyśmy cie przez zasługę i posrze-
dnictwo jego, za Oycą mieli i miłowali,
aczkokolwiek ty według twoiej sprawie-
dliwości, słusnie mógł byś sędzią frogim
grzechów naszych bydź nazwanem, ponie-
waż tak cięśko przeciwko twoiej boskiej
należpsey woli czyniliśmy, i ciebie gnie-
waliśmy. Daj nam przez toż twoie wiel-
kie miłosierdzie, twoie pocieśną dowier-
ność, przeciwko twoiej oycowskiej miło-
ści,

ści, do Serce naszych, a daj nam smá-
te naprziiemniejszy i naystodszą dziecin-
ney bezpiecności, żebyśmy cie z radością
Dycem nazywali, znali, kochali a wyzy-
wali, we wszystkich potrzebách naszych.
Bron nas, żebyśmy sie nie przegrzeshyli,
ale działkami twoiemi zostawali, abyśmy
z ciebie Dycá naymilszego nie czynili sobie
sedziego strásliwego, a siebie samych z
Dziatę nie czynili nieprziaciót.

Żto iest wola twoia, żebyśmy nie tylko
Dycá, ale też wszyscy iáť nášego Dycá
ciebie wzywáli, a táť iednomyslnie za
wszystkimi modlili sie. Przetoż dárny
nas zgodliwą bráterską miłością, żebyśmy
sie spotecznie wszyscy za prawdziwą brá-
cia i Siostry uznawali i mieli, a ciebie
za wso-spolnego nášego Dycá mitego, za
wszystkie ludźie prosili, iáťo dziećie Dy-
cá swiego iedno za drogie prosi.

Niech żaden z nas nie szuka swoich rze-
czy, ani bliźniego swiego przed tobą nie
zapomina, ale złożymy wszelką niena-
wisc, niezyczliwosc, i niezgode, niech
sie iáťo pobożne Dziatki Boze spotecznie
kochamy, a táť zgodliwie możemy mo-
wic, nie moy Dycze, ale Dycze náš.

Táťje

Także iże ty nie iestes cielesnym Dycem, ktory iest na ziemi, ale ktorys iest w niebiesiech, duchowym Dycem, ktory nie umiera, ani iestes nie pewnym, albo ktory sam sobie pomoc nie moze, iako ziemski, i cielesny Dziec. Przez co nam daies rozumiec, iako niewypowiedziane lepszym Dycem iestes i uczyn nas doczesne Dycostwo, Dyczynne, przyjacielsstwo, dobra, ciato i Krew dla ciebie wzgardzac.

Pomoz nam tedy o Dycze! zebyśmy tez i my twoiemi niebieskimi dziatkami bydz mogli, naucz nas, duznego i niebieskiego dziedzictwa iedynie pilnowac, zeby nas doczesna Dyczyna i ziemskie dziedzictwa nie osukaly, nie ogarnely, nie przeskladzaly albo zgola ziemskimi dziatkami nie uczynily, abyśmy z gruntu Serca mogli mowic: O niebieski Dycze nasz, a my zebyśmy prawdziwymi niebieskimi dziatkami twoiemi byli.

Pierwsza Prozba

Świeć się Imię twoie.

Wyrozumienie tych Stow takie iest.

SWszemogacy Boże, Dycze nasz niebieski, imię twoie święte, bywa
na

na tym padole płaczu mizernym o cno-
tliwy, a nieślachetny uczynku, tak roz-
maicie znieważone bluźnione i sromoco-
ne, do wielu rzeczy używane, na których
chwata twoja nie zależy. Bywa też na
wieloraki sposób, i do grzechu złe używa-
ne, tak a iże i bezbożne życie może bydź
sromota i znieważeniem imienia swietego
nazywane.

Darujże nas tedy także bosko, aby-
śmy się wszystkiego tego wystrzegali, co
nie służy ku sławie i chwale imienia two-
iego swietego. Pomóż, aby wszystko
czarzowanie i fałszywe zegnanie zniesione
było. Daj aby wszystko załamanie czar-
ta, albo stworzenia, w Imieniu twoim
ustato. Pomóż żeby wszystko niedo-
wiarstwo i zabobony wykorzenione by-
ły. Pomóż, żeby wszystkie kacerstwa,
fałszywe nauki, pokrywające się twoim
imieniem, wniwecz się obrocily. Po-
móż, żeby żadna fałszywa postawa pra-
wdy, pobożności, świątobliwości niko-
go nie osukała.

Pomóż, żeby nikt przez imię twoje nie
przysiegał, kłamał, albo osukał. U-
chowaj nas od wszelkiej fałszywej pocie-
chy wymyszonej pod kłattem imienia
two-

twojego. Uchoway nas od wszelkier dui-
chowney pychy i prozney chwaty, doczes-
ney sławy, albo zawołanego imienia.
Pomóż żebyśmy Imienia twoiego świe-
tego we wszystkich naszych potrzebách i
krewkościách wyzywáli. Pomóż, żebyśmy
w testnicy naszego Sumnienia, także,
w godzinie śmierci naszej imienia twoiego
nie zapominali. Pomóż, żebyśmy we
wszystkich naszych dobrách, słowach i u-
czynkach, ciebie samego cćili i chwalili,
nie szukając ani czyniąc przez to sobie
własney Sławy; ale tobie samemu, kto-
remu wszystkie rzeczy iedynie należą. U-
choway nas od sprosney niecnoty i nie-
wodzięczności.

Pomóż, żeby inși wszyscy, przez naše
dobre uczynki i żywot, pobudzeni byli do
tego, żeby nie nas, ale ciebie w nas
chwalili, i twoie imię wielbili. Pomóż,
żebyśmy nikomu złymi uczynkami, albo
krewkościami naszymi, zgorzienia nie da-
wali, na zelżywość imienia twoiego, al-
bo chwaty twoier na zaniedbanie. Ucho-
way nas, żebyśmy niczego nie pragneli,
ani doczesnego ani wiecznego, co by nie
było cćią i chwata imienia twoiego, a
ieżebyśmy o co takiego prosili, tedy na-
szego

tego głupstwa, nie rącz wysłuchać. Po-
moż żeby nasze życie takie byto, żebyśmy
prawdziwymi działkami bożymi znaleź-
ni byli, aby Dycowskie imie twoie na dą-
remno albo fałszywie nad nami miáno-
wane nie byto. Amen.

A do tey modlitwy należą wszystkie
psalmy i paćierze, w których Boga chwa-
lemy, ćcimy, śpiewamy, dziękujemy i
cáte Halleluia.

Wtora proźba.

Przidź Krolestwo twoie.

Wyrozumienie.

SErážnienyszy żywot mizerny jest Kro-
lestwo wszystkich grzechow i złości,
w którym żył Duch, wśelákiey zło-
ści i grzechow początek i główna przyczy-
ná pánuie. Ale twoie Krolestwo iest
Krolestwem wśelkiey łáski i cnoty, Kto-
regó pánem iest JESUS Krystus Syn
twoy miły, wśelkiey łáski i cnoty gło-
wá i początek.

Przetoż wspomóż nas Dycze miły.
A náde wszystkie rzeczy, użycz nam prá-
wey, státeczney wiáry w Krystusá wiele-
kliwey nádzieie, w miłosierdziu twoim,
E przez

przeciwko wszelkiej boiaźni grzesznego Człowieka naszego, serdeczną słodką miłość ku tobie i wszystkim Ludziom. Uchowaj nas od niedowiarstwa, rozpáczy i nie nawisć konieczney. Wybaw nas od plą-gawey pożądliwości, nieczystości, a daj nam się Kochać w pánienstwie i wszelkiej czystości. Wywiedź nas z niezgody, wojny, niepokoiu, a niechay do nas przidzie Królestwa twego cnota, pokoy i iedność, i uciśnienie. Pomóż, żeby w nas nie Krolował gniew, albo inka gorzkość, ale z łaski twoiej niech w nas rząd prowadzi prosta słodkość i braterska wierność, i wszelaka przyiaźń, dobrotliwość, cichość. Pomóż, aby się w nas nie znaydował nie porządny smutek, i żal, ale nas dárny radością i weselnością w twoiej łasce i miłosierdziu.

A ná Koniec żeby wszystkie grzechy od nas oddalone były, a my łaski twoiej wszystkich cnoti dobrych uczynkow pełni, mogliśmy się stać Królestwem twoim, żeby częste Serce nasze, i smysł, ze wszystkimi Stánkami we wnątrz i zewnątrz tobie według przykazania i woli twoiej, poddane były i służyły, i tobie samemu dány się rzędzić a nie folgowały sobie samem, ani ciátu, światu albo dyabłu.

Pro-

Pomóż, aby to zacząte Krolestwo twoie
wnas pomnażało się i codziennie polepsza-
ło i rozmnażało się, żeby na nas nie przypa-
dła chytra złość, gnusność, przeciwko stu-
żbie Bożej, żebyśmy się nazał nie wracali,
ale nam użycz pilnego przedsięwzięcia,
i siły, nie tylko abyśmy zaczęli pobożnie
żyć, ale raczy abyśmy śmieło postepo-
wali, i do Konca wytrwali, iako Pro-
rok mowi w Psalms. XIII, 4. 5. Oświeć
Oczy moje, bym snadź nie zaśnął, albo
nie stał się leniwym, wżaczetym dobrym
życiu, a nieprzjaciel mój, przemogłby
mnie znouu.

Pomóż, żebyśmy tedy statecznie wytrwa-
li, a i żeby przystęgo Krolestwa twoiego te-
razniejszy zacząte Krolestwo twoie skończyło
i dopełniło. Wyrywaj nas zterazniejszego
grzesznego, niebezpiecznego żywota, pomóż
abyśmy onego drugiego żywota pragneli
terazniejszy wnięciawiści mając. Pomóż,
abyśmy się Śmierci nie bali, ale iey pra-
gneli. Oddal od nas miłość i strzymanie
się terazniejszego żywota, żeby tak Krole-
stwo twoie wnas i owszem wypelniło się.

A do tey prośby należą wszystkie psal-
my wierze i modlitwy, w Których Bo-
ga prosimy o tąże i Cnote.

Trzecia proźba.

Wadź Wola twoia iako wnie-
bie / tak i na ziemi.

Wykład.

Wola naszą do woli twoiej prziro-
wnana, nigdy nie jest dobra; ale
zawsze złą. Lecz Wola twoia
jest zawsze najlepsza, godna, żebyśmy ją
nade wszystko kochali, i żądali iey. Dla
tego zmituj się nad nami, miły Oycze!
a nie dopuszczaj, aby się co działo po
Woli naszej. Daj i naucz nas, pra-
wie gruntownie cierpliwosć świadczyć,
kiedy się wola naszą tamie, albo prze-
skadza. Pomóż, kiedy kto co mówi,
miley, czyni, albo nie czyni, co się
z wolą naszą nie zgadza, żebyśmy się o to
nie gniewali ani dąsali, nie ztorczeczyli, nie
skarżeli, nie wołali, nie sądżili, nie po-
tepiáli, nie przeczyli, i tak daley. Po-
moż, żebyśmy naszym przeciwnikom, i
prześkodźicielom woli naszej pokornie u-
stepowali naszą wolą tak opuszczając, że-
byśmy ie chwalili, błogosławili, dobrze
czynili, iako tym, ktorzi twoie boską na-
lepszą wolą, woli naszej przeciwną, wy-
konują.

Użyj

Użyj nam łaski, żebyśmy wszelkie choroby, ubóstwo, żelźliwość, Utrapienie i przeciwność chetliwie ponosili, uznawając, że ta jest boska wola twoja, na ukrzizowanie woli naszej. A pomóż nam też, żebyśmy Krzizowde rądzi cierpieli, a uchoway nas od pomsty. Nie daj abyśmy oddawali złem za złe, gwałtem nie odpędzali, ale gwałt cierpiąc w woli twojej nam go posytając, upodobanie mieli, ciebie chwalili, i tobie dziękowali. Nie daj abyśmy to dyabtu, albo złym ludziom przypisowali, kiedy nas co przeciwno woli naszej potyka; lecz jedynie twojej boskiej woli, która wszystkie takie rzeczy sporządza, ku przeszkodzie woli naszej, i ku większemu zbawieniu w twoim Królestwie.

Pomóż, abyśmy chetliwie i z radością umierali Śmierć według woli twojej dobrowolnie podejmując, żebyśmy przez niecierpliwość albo wątpliwość, tobie nie posłusznymi nie stali się. Nie daj abyśmy członkom naszym, oczom, Językowi, sercu, rękom i nogom wypożdliwościach i swych woli brodzić pozwalali, ale w twojej woli poimane, w okowach złomane zachowywali. Uchoway nas od wszelkiej złej

E 3

prze-

przeciwne, i zatwardziały i zakamiałe
przeciwne swej woli.

Daj nam prawdziwe posłuszeństwo,
doskonałe niewinne danie się B O G U,
we wszystkich rzeczach, duchownych, świę-
tych, doczesnych i wiecznych. Ucho-
waj nas od okrutnego występku, mówie-
nia przeciwko czyjej dobrej powieści,
omawiania tego sędziwie, udawania,
złośliwego sądzenia, potępiania osławia-
nia innych ludzi. O raczże miłości-
wie oddalić od nas, to wielkie niebezpieczeń-
stwo i ciężką plagę takich języków, a sprze-
ciwną stronę ucz nas, kiedy co widzimy
albo słyszymy nagany godnego, albo nie-
przystoynego o innych, żebyśmy o tym
milczeli, okrywali, tobie samemu skrzy-
żowali i woli twojej poręczali, a tak wszy-
stkim którzy przeciwko nam zgrzeszili, i
nas obrażili Serdecznie odpuszczali, i
politowanie z nimi mieli. Naucz nas
rozsądzać to, żeć nam niestę kłody uczynić
nie może, co by sobie samemu pierwemu ty-
siąc kłód wielkiej kłody przed oczyma
twoimi nie uczynił, abyśmy przez to wie-
cej ku smitowaniu się nad nim, niżeli ku
gniewowi przeciwko niemu pobudzeni by-
li, żebyśmy go się więcej żalili, niż by-
śmy

śmy się mścili. Pomóż nam, żebyśmy
się nie cieśli z tego, kiedy się źle powodzi
tym, którzy woli naszy uczyć niechcieli,
albo nam się postępek ich nie podobają,
a żebyśmy się z tego nie smucili, kiedy im
się dobrze powodzi.

A do tej prośby należą wszystkie psal-
my, wierze i cierze, w których prze-
ciwo grzechom i nieprzyjaźniom modli-
my się.

Czwarta prośba.

Chleba naszego powszedniego daj
nam dzisiaj.

Wykład.

PAŃ nasz JEZUS Chrystus jest chle-
bem, duży karmiącym i ciejącym,
dla tego o Ojczyźnie niebieskiej! użyj
miłosierdzia, żeby Chrystusowi żywot, słowo,
uczynek i meka nam i całemu Światu
kazana, wiadoma i zachowana była.
Niechaj nam Słowo i uczynek jego
w całym żywocie skutecznym przykładem i
zwierciadłem wszystkich cnot będzie. Niech
nas w utrapieniu i przeciwności jego
umeczenie i Krzyż pośila i ciechy. Nie-
chaj Śmierć naszą przez Śmierć jego

w mooney wierze zwyciężamy, a tak śmie-
le za nim, iako za naszym drogim prze-
wodnikiem do onego przyszłego żywota i-
dziemy.

Pomóż taśkawie aby wszyscy Kázno-
dzieie, Stowo twoie i Krystusa po wszy-
stkim Świecie pożytecznie i zbawiennie
opowiadali. Day aby wszyscy słuchá-
jący Kázania Stowa twego, Krystusa
się nauczyli poznawać, a przez to pra-
wodziwie się polepszali. Jakoż też taśka-
wie wszelkie cudze Kázanie i naukę z któ-
rej się Krystusa nie uczymy, z Kościoła
świątego wyrzucić. Smituy się nad
wszystkimi Biskupami, Káptány, duchó-
wienstwem, i wszelką Zwierzchnością, a
Day aby káski twoiey oświeceni, nas prá-
wie nauczali i prowadzili słowami i do-
brymi przykładami. Uchoway wszystkich
ślábych w wierze, żeby się nie gorzbyli
z przykładem złych zwierzchności.

Uchoway nas od kácerskich i wiary od-
stepujących nauczycielow, żebyśmy w po-
wšednim chlebie, w powšedniej nauce i
słowie Krystusowem iedno zostawali.
Naucz nas z káski twoiey, Umeczenie
Krystusowe práwie uważać, serdecznie
poymować, a w żywocie naszym zbawien-
nie

nie wyrażać. Nie dopuszczay abyśmy
najswiętszego Sakramentu prawdziwe-
go Ciała i Krwie Pana naszego Jezusa
Krystusa w godzinie Śmierci naszej po-
zbawieni byli. Pomóż, żeby wszyscy
studzy Słowa Bożego, najswiętszy Sa-
krament godnie a zbawiennie ku zbudo-
waniu całego Krześcijaństwa sprawowali
i usługowali. Daj, abyśmy i wszyscy
Krześcijanie, najswiętszego Sakramentu
z taśki twoiej zawsze zbawiennieżywiali
i przymowali.

Daj nam święty pokoy i zgodę we
wszystkich granicach ziemi. Uchoway
nas od wojny, Kłopotu i wszystkich nie-
zgody, żebyśmy Chleba naszego powsze-
dniego i cielesney żywności w cichym po-
koju żążyć mogli, ku chwale twoiej.
Daj wszystkim Królom, Książetom,
Pánom i Sedziom, dobry rozum i wola
wierną ku zbawiennemu i spokojnemu
poddanych swoich sprawowaniu. Ucho-
way wszystkich poddanych od rozruchu i
wselkiego nieposłuszeństwa.

Naučz nas przez Ducha twiego bo-
gobojnie gospodarzyć, działki i Czeladź
Krześcijańskim obyczajem rządzić, aby to-
bie służyli ciebie chwalili, i ćcili. Ucho-
way

way dziatek i Czeládzi nášey, od grzechu
i sprosney sromoty, od niebespieczeństwa
i škody ná dušy i ná čiele, Bron urodzaj-
ow ziemskich i bydtá, od grádow i gro-
mow, trucizny, zwierza dzikiego, i od
wšelákiey škody, i tym podobnych
rzeczy.

Cieš i wyzwol táskáwie wšystkie poi-
máne, więźnie, táknące, prágnące, ná-
gie, ubogie wdow, i sieroty, chore i zá-
smucone ludzie. A náwet zgotá dáy
nam Chlebá nášego powszedniego, żeby
Krystus w nas zostawał, á my w nim ná-
wieki; á imienia, ktorym sie po nim ná-
zywamy Krześcianinami godnymi byli.

Do ten prožby należą wšystkie modli-
twy i psálmy, w ktorych prosimy zá Zwie-
rchność, osobliwie przeciwko fáłszywym
náuczycielom, zá Żydy, Kácerze, i wšy-
stkie zwiedzione ludzie, zá wšystkie zásmu-
cone i strwożone, ubogie, nedżne i mi-
zerne ludzie.

Piąta Prožba.

S odpusć nam naše winy, iáko i
my odpuszczamy ic.

Wyrozumienie.

A prožba ma swoy przídátek i došlad
żesiny

żesmy pierwsey powinni tym ktorzi nas
obrazili, odpuszczac, a kiedy sie to stalo,
tedy nam wolno mowic: odpusc nam
nasze Winy. A o tym byto wotrzeccy
prozbie mowiono, ze sie Wola Boga
dzieie, abowiem Bóg tego chce po nas,
zebyśmy wszystko cierpliwie znosili, a
złym za złe nie oddawali, pomsty nie
pragneli, ale dobrem za złe oddawali, iac-
ko czyni Ociec nasz niebieski, ktory to sprá-
wuje, ze Słońce iego wschodzi na złe i
na dobre, i deszcz spuszcza na te ktorzi
mu dziekuia, i nie dziekuia. Dla tego
prosimy: o Dycze! cieś nas i nasze sumnier-
nie, teraz i w godzinie Smierci naszej,
ktorey sie grzechow naszych i twoiego Sadu
stráśliwie leka i boi. Pokoy twoy day
Sercom naszym, zebyśmy sadu twoiego
z radością oczekiwáli. Nie wchodz zna-
mi w ostrosć sadu twoiego, abowiem
przed toba nie bedzie usprawiedliwiony
żaden Człowiek. Psal. CXLIII. Naucz
nas, miły oycze! zebyśmy sie na dobre
uczynki albo zasługi nasze nie spuszczáli
ani ciekyli, ale iedynie w twoim nieprze-
bránym miłosierdziu mocno ufáli i na-
dzieie pokładáli. Tymże sposobem nie day
nam też w rozpácź przychodzie dla naszego

bezbożnego i grzesznego żywota, ale abyś
smy miłosierdzie twoie za daleko wyżej,
był mocniejszy mieli i wazyli sobie, niż
wszystek żywot nasz.

Pomóż wszystkim Ludziom, ktorzy ko-
nią i w pokuszeniu z taką rozpaczą się
biedzą, a osobliwie M. albo M. odpusc
im i nam wszystkie grzechy nasze, cieś i
przimi je na tasze.

Za nasze nieprawości nie oddawaj
nam według zasługi, ale okaz nam miło-
sierdzie twoie, iako ty przikazuiesz nam
czynić. Zgrom okrutnego obmowce, o-
skarżiciela i byrżiciela grzechow naszych,
duchą złego, teraz i w Śmierci naszej, i
we wszystkich trwogach Sumnienia, po-
niważ też i my obmawiania i grzechow
ludzkich rozsyrzania, chronimy się. Nie
sądź nas według tego, iako na nas ska-
rzy dyabeł, i mizerne Sumnienie nasze, a
nie wysłuchaj głosu nieprzyjaciół naszych,
ktorzy nas dniem i nocą przed tobą obwi-
niają, tak iako imy nie możemy słuchać
obmowcow i oskarżicielow bliźniego na-
szego.

Oddal od nas srogi Cieżar wszystkich
grzechow i sumnienia, żebyśmy lekko, we-
sote, dowierne sumnienie zachowywać w
zu

zupełney dowierności, na twoie miłosier-
dzie żyjąc i umierając wszystko cierpieć
i czynić mogli.

A do tej proźby należą wszystkie psál-
my i modlitwy, do Boga o grzechów od-
puszczenie, i miłosierdzie wołające.

Szosta proźba.

Nie wprowadź nas w pokuszenie.

Wyrozumienie.

Naciągając pokuszenie cierpiemy od
Cięcia Świata, dyabła. Dla
tego prosimy: Dycze niebieski! po-
moż nam pożądliwość cięcia zwyciężyć.
Daj abyśmy się jego zbyt niemu iedzeniu
i picciu, spaniu, lenistwu, gnuśności, i
proznowaniu sprzeciwiali. Pomóż, a-
byśmy je przez Post, mierny obrok, odzie-
nie, leżenie, czucie, robote, pod po-
kušęństwo podbiiáli, i do uczynków do-
brych sposobne czynili. Pomóż nam, a-
byśmy jego złe skłonności, do nieczysto-
ści, i wszystkich jego pożądliwości i dra-
żnienia w Krystusie na Krzyż przibiiáli i
martwili, żebyśmy na żadne pokuszenie
iego nie pozwaláli, ani go słucháli.
Daj żebyśmy patrząc, widząc grzechne-

go Człowieka wyobrażenie albo in-
stwożenie, uznawali, że to nie jest ku-
nie, ale przyczyna do kochania czystości,
a do chwaleńia ciebie w twoim stworze-
niu. Pomóż, że kiedy co słyszymy wdzie-
cznego, albo doświadczamy się przyjemne-
go, abyśmy pamiętali, że nam się nie go-
dzi uciechy naszej własnej, ale ci i chwa-
ty twojej, w tym wszystkim szukać.

Uchowaj nas od wielkiego występku,
złomstwa, i tężeniu się po Bogactwach
tego Świata. Bron nas od szukania
i pragnienia chwały, i panowania na tym
Świecie, ani nie pozwalaj, abyśmy się
naktaniali do takich rzeczy. Uchowaj
nas aby niewierność, Świata fałszywy
pożor, i bogactwo nie przewiodło nas do
tego, abyśmy za Światem chodzili: nie
daj, abyśmy złemu, albo przeciwnościom
Świata ku niecierpliwości, pomście,
gniewowi, albo innym występkom dą-
żać się poćiągnąć. Pomóż abyśmy się
kłamstwa, tegoświata okłania, obie-
tnic, niewierności, i wszystkiego co w nim
jest dobrego i złego odrzekali (iakośmy
na krzeście świętym mówili) a w tym je-
byśmy potężnie postępowali, a co dzień
czem daley tem barzej pomnażali się.
Ucho-

Uchoway nas od poduszczania Szatańskiego,
żebyśmy na pychę i na upodobanie w sa-
mych sobie, albo na wzgardę innych, dla
Bogactwa, Stanu słacheckiego, przeto-
żenstwa, nauki, grzeczności, albo dla
innych twoich dobr, nie pozwalali. Ucho-
way nas, żebyśmy nikogo nie nienawi-
dzeli, albo w nienawiści mieli, ziaśnie-
kolwiek przyczyny. Uchoway nas, że-
byśmy w pokuſzeniu wiary nie ustawali i
rospączy nie dali się zwyciężyć teraz i w
godzine Śmierci naszej.

Oczy niebieskie, poruczamyć wszystkim, w
wielkich i rozmaitych pokuſach bojujących
i pracujących. Poſilay do tad ſtojących,
podźwigni upadłych i leżących w grzechach,
a dary nas wszystkim łaską twoją, że-
byśmy wtakowym mizernym żywocie tak
wielką nieprzysiaćotmi bez przestania o-
btoczeni, mezną mocną wiara ſtatecznie
bojowali, a tak Korony wieczney dosta-
pili.

Siodma proſbá.

Alle nas zbaw ode złego.

Wyrozumienie.

SS Tey proſbie proſimy o oddalenie
wszystkiego złego, meſi i kaźni,
iaſko

iało też czyni Kościół święty w Litánien.
Wybaw nas Dycze! od gniewu twoie-
go wiecznego i od mąk piekielnych. Wy-
baw od twoiego dekretu srogiego, w
Śmierci i w dzień Sadny. Wybaw
nas od nagłej i złej Śmierci. Ucho-
waj nas od powodzi i ognia, od błyska-
wice i gradu. Uchowaj nas od głodu i
drogocności. Uchowaj nas od wojny i
krwie przelania. Uchowaj nas od plag
twoich groźnych, od morowego powie-
trza, francuskiej choroby, i od innych
ciężkich niemocy. Uchowaj nas od
wszystkiego złego, i trudności Ciąta,
wszakże iednak żeby się w tym wszystkim
imie twoje wielbiło, Królestwo twoje
mnożyło, i boska wola pełniła, i tak
daley.

Amen.

Ały Boże, żebyśmy tych prośb wy-
słuchanie niewątpliwie dostąpili, a
nie daj nam wątpić o tym, żeś
nas w tym o cośmy prosili wysłuchał, i
iehcze zároveň wysłuchał, że się to wszystko
stanie, i będzie tak, a nie będzie nie, albo
wątpliwość. Na to radością mówimy
amen, to jest Zaprawde i zapewnie, że się
to wszystko stanie. Amen. (1.)

Smutne me serce w żałości omdlewa,
w grzechach zaśnęło, co dzień ich przy-
bywa. :/:

2. Frąsunku dosyć duszą rzewno płacze,
Ciało nie nie dba, a w roszkocy ślaczę :/:

3. Ty sam mój Panie, który, piękne
źdroie, z skąty wylewaś, wypadź grze-
chy moje. :/:

4. Zgnusznego ciała, by nie pánowały,
a w sercu moim nie roszkowwały. :/:

5. Niech nieprzyjaciel z tego się nie
chlubi, Gdzie wziął śmiałość, a wiedzie do
z guby. :/:

6. Ty sam mój Panie z nieba wysokie-
go, rącz sam nawiedzić do serca moiego. :/:

7. Albym ja smutny toba się mógł ciesz-
nąć, świat opuściwszy, do ciebie się spies-
zyć :/:

8. I mieszkąć z toba w tym niebie be-
spiecznie, chwalcąc cie Pána, na wiek
wieków wiecznie. :/:

2.) Jako: Sława buć tobie Boże nasz.

Wierny Bóże stąrzę tobie sercá moie-
go trwożę, Uczci ią znać o tej do-
bie lepiey niż wyznąć moge, Wielką słá-
bość miarkuie, W pokuśnieniu swym czuie,
Gdy

Gdy czart chce wiare wydzierać, Wszy-
stke mi z sercá wybierác.

2. B Dze wieś procz wątpliwosci, Co
mam iże nie z siebie, Ani ze swoiey pilno-
ści, Ale wszystko od ciebie, Co we mnie
jest dobrego, To jest z ciebie samego,
Wiare iáś mnie i káżdemu, Dáiesz po-
trzebuiącemu.

3. O B Dze ktorego wyrywam troskli-
wie w swey potrzebie, Słyszysz iáś ci sie o-
zywam, wyrwije mnie dla siebie, Po-
kruszą pátánstą zbroie, Umoeni wiare mo-
ie, Albym w rozpacz nie przichodził, ná
Krystusa w sercu godził.

4. JEZU studniczo dobroci, Ktory nie
pchaś nikogo od siebie, Kto sie náworo-
ci, Temu u ciebie błogo, Wiará by by-
ta státa, Choc iáś gorzycá máta, U-
czniom twych mówiś o Boże, Jż gory
przesadzác moze.

5. Niech twey łaski uczestnikiem Be-
de w żáłobnym stroiu, Bądź ty moim
pomocnikiem, Gdy mam stánąć do boiu,
Wiare mnoż i obwáruy, miecz Duchá
twego dáruy, Żebym zwáteczył czártá zte-
go, i pokruszył strzáty iego.

6. Duchu Świety od wieczności Z
Oycem i Synem rowny, Ludzi śmiutnych
cna

ena radości, Ciebiecieu nasz głowny,
Któryś we mnie zapalit, wiare bym cie-
bie chwalił, Łaska swa rącz mnie spras-
nować, A dar twoy we mnie zachować.

7. Pomocy mi swey dodaway, o gos-
ściu sercá mego, Przi zaczątey sprawie-
staway, Niech doydzie końca swego, Do-
znieć iskierke mąta, Aż kończąc droge cá-
ta, Stáne równo z wybranymi, Koniec
wiary niosącymi.

8. O Bóże nąd wšhymi Bógi, Tryn-
co Świeta krom ciebie, Nikt mnie nie-
wybawi z trwogi, Stoy przi mnie Kto-
rys w niebie, Gdy czárt pušcza swe strzą-
ty By mi wiary psowały, Chcąc mie
poćiechy pozbawić, a do rozpáczy przyprá-
wić.

9. Wywiedz mie ze śidet złego, Ktore
ná mie zastáwia, A pomiešay byki iego,
Których mi rad obiańwia, Day dobry
boy boiować, Day mi wiare zachować,
A gdy mie czárt chce ciemieżyć, pomoż
meżnie przerwócić.

10. Poday mi dziecieciu twemu, Co
ná mdyłych nogách stoi, Nieke twa pomo-
cna temu, Co sie pádnienia boi, ucz mie
biegąc iáko młodź, By nie rzekła żta po-
wodź, Jż sie ien serce podało, Co tobie
wiernie uśáto.

11. Tyś

II. Tyś w żywocie mą pomocą, D-
poła i ufnością, Duże ciąto dniem i
nocą, oddawamci z radością, Wdźe nie
omieszkaway, ratunku mi dodaway, Niech
żas czärt nążad ustapi, A z hanbą do
piekła zstapi.

12. Co dźień sławić bede Pánie, Two-
wierną mocną reke, żeś odwrócił nárze-
kání, I moje ciężką mekę, Nie tylko w
śmiertelności, W spomnie twoich litości,
Alle i po tym kłopotcie, Pochwale w wie-
cznym żywocie.

3.) Jąko: Boże wierny Boże / w dąłch.

Jeś krześcíaninem niech mówią twoie
sprawy, O tym co powiadaś niech
świadczą twe żábawy, co ty mówisz ży-
cze codziennie sam sobie, Krześcíaninem
się stać dobrym przy tobie.

2. Kto krześcíaninem iest, zna Jezusa
Páná, Nie tylko i skłania przed Bogiem
swe koláná, Alle owšem czyni wola świę-
tą iego, Nic po wszystkim z tobą, ieżeli nie
máš tego.

3. Tyś krześcíaninem? Kto chce tego
imienia musi dobre rzeczy kochać, á dla
sumnienia, żtych spraw się wárować
Krystusa nie lubi, Kto się w grzechu ko-
cha, krześcíanstwo gubi.

4.

4. Tyś Krześcianinem, bo mówisz żem
ofrzyczony, Woda z krwią zmieszana, nie
bede żarzucony, Dobrze mówisz, wskążcie,
czyliś też zachował, Przimirze coś w ten
czas z Bogiem ugruntował.

5. Czyliś go nie złamał dawno przez
nieprawości, sprawowałeśli się iak Bo-
ży Syn bez żłości, stawiałeśli się na sto-
wie obietnice, nie czynili w tobie stary
człek roznice.

6. Tyś Krześcianinem gdyż czyście sto-
wo boże Masz, czytaś słuchaś go, cożci
wszystko pomoże, Jeżeli go nie strzeżesz,
nie ten co go słucha, Ale co tak czyni, ten
Bogu przysłucha.

7. Żeś Krześcianinem, bo chodzisz do
spowiedzi, Tak kładziesz lecz słuchaj na
to mey odpowiedzi: Jeżeli nie polepszaś,
gdys się wysspowiadał, żywota twiego,
coż masz byś powiadał.

8. Widzi BÓG żeć leko, iak przednie
potym grzeszyć, Twe myśli i słowa, u-
czynki co ciebie kłopoty Umieia, są według
starego zwyczajui, A co ma być dobrze,
jest z obtudy krain.

9. Żeś Krześcianinem, mówisz bo przy-
stepuie, do stotu Bożego, tam JEZUSA
przyjmuie. Wierzeć, lecz też pośaś, że ku
po-

poświęceniu, Przyjąłeś ciało, krew Krysta
w tym ćwiczeniu.

10. Jam krześcíaninem modle się czy-
tam, śpiewam, Do kościoła chodzę, tań-
sie więc spodziewam, To rzeczy dobre są,
Kto je tak sprawuje, że Bóg serce czyste
przi nich upatruie.

11. Jam krześcíaninem, mówię. Jąc
nie pozwalam, chyba uyrze takie obco-
wanie, to ż chwalam. Kto się chlubi że
jest uczniem Krystusowym, Musi postę-
pować torem Jezusowym.

12. Gdyś krześcíaninem, tegoż bądź ro-
zumienia, O sobie, co byto w Krystusie
do skończenia. Jezli miłość twoją po-
dzie świętym gminem, Łącząc się po-
ko-
ra, toś krześcíaninem.

13. Lecż pośi po tobie ięscze pyche
miarkuie, I wyniosłość serca w umysle
upatruie, Gdy miasto cichości złość, za-
żdrość wybiła, Tedy cie o podał krze-
ścíanstwo miła.

14. Jeś krześcíaninem, twierdziś ná
to ubrańy, Lecż czyniśli wiecey, nád uc-
ciwe pogány? Ach często nie tyle iáś oni
czynili, Będa cie ná onym świecie wiec
sądzili.

15. Jeś krześcíaninem, nie moro, aż
śa:ne

sáme skutki, beda o tym mowić, tobie do-
bre pobudki, nie dość ná tym mowić, nie
dość bydź nazwánym, Trzeba bydź isto-
tnym, á nie málowanym.

16. Dáruj mie Boże moy łáska bym
uśitował, Bydź krześcíaninem práwym
bym cie miłował, Bo kto rzeczy nie ma,
niegodzien imienia, Nigdy nie dostąpi
duśnego zbáwienia.

(4.)

S Wieczności! o świętości! Dobroci
nieprzebrána, Tronco święta, Je-
dność wzięta, Bog nád Bogi nazwana.

2. Łáska wieczna, wśmym bezpieczna,
Draż się objáwitaś: Nam stráconym
Potepionym, Wieczny żywot spráwitaś.

3. Z Dycá woli, A nam kwoli, Cier-
piat śmierć sam Syn Boży, Mocą Du-
chá, Wiará słucha, Jáś w nas Bóg
łáske mnoży.

4. Boże w niebie w mey potrzebie, U-
dawam się do ciebie, Ciebie proszę, pro-
śbę wnośe, Przimiże mie do siebie.

5. Ciało moje, w rece twoje i duśe swo-
oddawam, Niech ániot twoy, Dciera-
żnoy, Gdy się z światem rozstawam.

6. By mie bronit, Dobrze chronit, fu-
twey

twen wieczney radości, Gdy żąd poyde
aż do yde Dnych niebieskich wtości.

7. Jezu Kryste! Tyś zaiste z wielkicy
ku mnie miłości, Cierpiat w ciebie, Bårzo
wiele, Niewinnie dla mych złości.

8. Rány twoie, Wszystkie żnoie, Leczą
także mnie ciebie: krewo twa droga, Mnie
pomaga, Choć troski ku mnie śpieją.

9. Śmierć, rany twoe, Zbawienie me,
Beda w żywocie wiecznym, W krole-
stwie twym Aniołom cnym, Stań się
mie w cci im rownym.

10. Duchu Świety, z poćiech wzięty,
Jaki w rzeczy dokązuiesz, Przy skonaniu,
Ciebie w wzdychaniu, Bo się mną za-
wiaduiesz.

11. Nie obchodź mnie, Gdy szukam cie,
w trwogach serca biednego, Czartowska
moc, z śmierci noc, opuści sługe twego.

12. Słow twoych zdanie, Wierny Pa-
nie! Zwierz się że się tak stanie. Day w
radości Na wieczności,
Chwata twa nie
ustanie.



32 79

